Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 492 Wydanie P Poznań, środa dnia 27 października 1937 Rok 32

Poznań, 26 października.

Symbioza i pasożytnictwo

Pomimo zagęszczenia atmosfery politycznej, wyrażającego się pewnym przerostem tematów czysto politycznych w prasie i na licznych zebraniach starych i nowo tworzących się ugrupowań, daje się w ostatnich czasach zauważyć wzrost zainteresowania zagadnieniami polityki gospodarczej. Jest to naturalna zapowiedź zbliżającej się sesji budżetowej, na której początku przeprowadzana będzie w parlamencie i poza nim szeroka dyskusja gospodarcza, a której wynikiem będzie nowy budżet wraz z jego podstawami, jakimi są ciężary publiczne.

Naczelnym zagadnieniem Polski gospodarczej nie tylko w Polsce, ale i gdzie indziej, jest obecny stosunek gospodarstwa publicznego do prywatnego. Rozważania teoretyczne na temat integralnego liberalizmu lub absolutnego etatyzmu byłyby zupełnie jałowe. Musimy wychodzić z założenia, że istnieją obok siebie obydwie formy życia gospodarczego i że tak musi być na długą prawdopodobnie przyszłość. A zatem zadaniem dobrej polityki gospodarczej jest ułożenie takiego wzajemnego stosunku tych form, aby obydwie obok siebie mogły się rozwijać ku pożytkowi narodu i państwa.

W dążeniu do ustalenia tego stosunku starają się niektórzy ekonomiści i politycy nakreślić linię demarkacyjną między gospodarką publiczną i prywatną w ten sposób, aby wskazać te działy gospodarstwa, a zwłaszcza przemysłu i handlu, w których państwo może się angażować, — wyznaczając zarazem pewien obszar, „nietykalny", który powinien pozostać dla prywatnej inicjatywy. Jest to dążenie słuszne, ale w dzisiejszych czasach trudne do wykonania. Najwłaściwszym i jedynie celowym jest oparcie wzajemnego stosunku na zdrowych podstawach finansowych.

Przed kilku dniami odbyła się, zorganizowana przez min. Kwiatkowskiego, wycieczka posłów, senatorów, wyższych urzędników i dziennikarzy z udziałem trzech ministrów do centralnego okręgu przemysłowego. Była to niejako rewia polskiego etatyzmu, dodajmy — zdrowego etatyzmu, ponieważ zwiedzano niemal wyłącznie zakłady przemysłowe, związane bezpośrednio lub pośrednio z zadaniami obrony państwa. Że przemysł wojenny powinien być w ręku państwa — na to godzą się wszyscy. Nie budzi także większych sprzeciwów dysponowanie przez państwo i samorządy energią elektryczną i jej źródłami.

Wspomnianą wycieczkę zagaił wicepremier Kwiatkowski przemówieniem, odnoszącym się do wykonania planu inwestycyjnego w ub. roku i projektów na przyszłość. P. wicepremier podał także pewne cyfry; dowiedzieliśmy się, że w roku 1937 wydano dotąd na inwestycje publiczne około pół miliarda złotych i że na rok 1938 przeznacza się na ten cel 610 milionów złotych.

Skąd rząd weźmie te pieniądze?

Wchodzą tu w grę w zasadzie dwa źródła, którymi są: podatki i kredyt. Kredyt może być zagraniczny albo wewnętrzny. A że możliwości kredytu zagranicznego są obecnie niezbyt wielkie, przeto sfinansowanie inwestycyj w przyszłym roku będzie oparte częściowo na podatkach, a częściowo na kredycie wewnętrznym. W jednym i drugim wypadku gospodarstwo państwowe będzie finansowane przez gospodarstwo prywatne.

Dochodzimy do sedna zagadnienia. Idzie o to, jak wielkie może być obciążenie podatkowe i kredytowe gospodarstwa prywatnego na rzecz inwestycyj publicznych i po drugie, jaki ma być stosunek tych dwóch źródeł, tj. podatków i kredytu?

Tutaj pozwolimy sobie na małą dygresję. W jaki sposób Niemcy i Włochy, dwa państwa o ustroju „totalnym", finansują swoje ogromne inwestycje publiczne, wśród których pierwsze miejsca zajmują zbrojenia?

Obydwa te państwa korzystają obficie z kredytu wewnętrznego, przy czym konsumują szczególnie drobne oszczędności. Stąd wynika dla tych państw podwójne zobowiązanie. Muszą one prowadzić taką politykę społeczną i gospodarczą, aby te oszczędności wzrastały. I muszą chronić drobnych ciułaczy przed stratami, wynikającymi z dewaluacji lub zbyt daleko posuniętego zamrożenia.

Aby oszczędności wzrastały, to podatki nie mogą być zbyt wielkie. A zatem w interesie państwa, a w szczególności wykonanych przez nie inwestycyj, leży nie powiększanie ciężaru podatkowego. Tu można by powiedzieć, że to samo, co państwo zabiera z rozmaitych kas oszczędności z obowiązkiem zwrócenia, może ono bezpowrotnie zabrać w formie podatku.

A jednak nie postępują tak ani Niemcy, ani Włochy. A nie postępują dlatego, że odstrasza je przykład Sowietów, gdzie obok podatków i przymusowych pożyczek, wkładem do stuprocentowo etatystycznej gospodarki jest nędza blisko 200-milionowej masy społeczeństwa republik sowieckich.

Stosunek etatyzmu do gospodarstwa prywatnego najlepiej może zilustrują przykłady z przyrody, która zna dwie formy współistnienia gospodarczego organizmów. Jedna z tych form to symbioza, czyli współżycie, druga — to pasożytnictwo. Przykładem symbiozy jest życie niektórych grzybów i glonów, albo np. mrówek i mszyc. Mrówki żywią się pewnego rodzaju miodem, wytwarzanym przez mszyce, ale żeby mszyce mogły ten pokarm wytwarzać, muszą silne i zorganizowane mrówki karmić je i chronić przed wrogiem. Inaczej postępują pasożyty. Żywią się one substancją innego organizmu, nie dbając o jego los i ostatecznie niszczą ten organizm, podcinając tym samym swój własny byt.

Jest rzeczą oczywistą, że stosunek gospodarki państwowej do prywatnej może być wzorowany tylko na symbiozie, a nie powinien być pasożytnictwem i dlatego państwo powinno dbać o rozwój gospodarczy swoich „mszyc", czyli drobnych gospodarstw prywatnych i pracowników, którzy lokują oszczędności w kasach publicznych, oddających je z kolei państwu.

Ale i ta symbioza musi być bardzo ostrożna. Państwo nie może zabierać z rynku kredytowego wszystkich oszczędności, ponieważ zadaniem tego rynku jest obsługiwanie także inicjatywy prywatnej. Zdrowa, ostrożna symbioza — oto idea przewodnia, która powinna przyświecać naszej polityce gospodarczej.

Do realizacji tej idei potrzeba dobrej woli i odpowiednich warunków politycznych.

M. K.

Walka z komunizmem w Brazylii

Stanowcza akcja rządu centralnego — Popłoch wśród wywrotowców — Liczne procesy — Zaginiony podróżnik płk Fawcett żyje wśród Indian?

Porto Allegre (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że rząd centralny postanowił wziąć się ostro do zlikwidowania komunizmu.

W tym celu utworzy kolonie poprawcze, obozy koncentracyjne, wycofa i zniszczy wszystkie podręczniki szkolne, mające dążenia komunistyczne. Również rząd zajmie się wychowaniem dzieci komunistów, aby wykorzenić zaszczepione w młodocianych umysłach zarodki wywrotowe.

Rio de Janeiro (PAT). Wobec bardzo energicznej akcji przeciwkomunistycznej władz brazylijskich, która przejawia się w tępieniu bolszewickich „jaczejek" i aresztowaniach czynnych komunistów, przeważnie agentów zagranicznych, znany na terenie parlamentarnym poseł Domingos Vellasco schronił się do poselstwa meksykańskiego. Za jego przykładem poszedł też b. mjr Sissen, chroniąc się w poselstwie francuskim.

Izba Deputowanych uchwaliła w pierwszym czytaniu ustawę o obowiązku meldowaniu się i identyfikowania cudzoziemców.

Rio de Janeiro (PAT). W wyniku przedsięwziętych środków zwalczania komunizmu, odbędzie się w dniu 27 bm. przyśpieszony proces przeciw pozostałym 75 uczestnikom komunistycznej rewolty z r. 1935.

Jest to czwarty i ostatni z procesów, związanych ze wspomnianym powstaniem. Pierwszy odbył się 7 maja rb. przeciw 35 oskarżonym z Luisem Prestesem i Harry Bergerem na czele. W drugim było pięciu posłów, a wyrok zapadł 12 maja. Trzeci w dniu 28 lipca rb. zgromadził aż 177 osoby.

Rio de Janeiro (PAT). Przebywająca w głębi stanu Goyaz wyprawa, której przewódcą jest znany dziennikarz Willy Aurelly, dała po kilku miesiącach znak życia.

Paru członków wróciło do wysuniętego posterunku wojskowego dla zdobycia środków żywności oraz lekarstw i nadało depeszę do jednego z pism w Sao Paulo, donosząc, że wszyscy członkowie żyją i że wyprawa znajduje się w tej chwili w głębi stanu Goyaz w górach Roncador, nad rzeką Rio Corba, gdzie znaleziono bardzo bogate pokłady złota. Obóz rozbito w miejscu dawnej osady kopaczów, których widocznie wymordowali Indianie, gdyż znaleziono niepogrzebane kości ludzkie.

Spotkani przypadkiem misjonarze z zakonu zalezjanów powiedzieli członkom wyprawy, iż sławny podróżnik płk. Fawcett, o którym zaginęły oddawna wieści, żyje wśród Indian, tzw. Szawantów. Płk. Fawcett miał się dostać przed laty do niewoli, a obecnie pozostaje wśród Indian już dobrowolnie i nie ma zamiaru wracać do życia cywilizowanego.

Redakcja „Estado do S. Paulo" podkreśla, że nie może tu być mowy o żadnej mistyfikacji i zapowiada dalsze rewelacje. Jest jednak rzeczą zastanawiającą, że płk. Fawcett mógłby się znajdować wśród Szawantów, znanych z tego, iż nie pozwalają zbliżyć się ludziom białym i uprawiają ludożerstwo.

Przed konferencją w Brukseli

Paryż (PAT) Bez względu na obecne położenie w Belgii, w kołach urzędowych potwierdzono, iż konferencja mocarstw zainteresowanych w sprawach Pacyfiku rozpocznie się w Brukseli 30 października. Poza dziewięciu, które podpisały traktat waszyngtoński z 26 lutego 1922 r., a więc poza Stanami Zjednoczonymi, Belgią, Anglią, Chinami, Francją, Włochami, Japonią, Holandią, Portugalią zostały już zaproszone do wzięcia udziału również Szwecja, Norwegia, Dania, Boliwia i Meksyk, które później przyłączyły się do układu.

Pierwsze posiedzenie prawdopodobnie będzie poświęcone rozpatrzeniu sprawy zaproszenia również i innych państw zainteresowanych w wydarzeniach Dalekiego Wschodu, a więc Sowietów i Niemiec. Właściwe obrady, według Ag. Havasa, rozpoczną się dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od tych państw. Będzie to wymagało pewnej zwłoki, która może potrwać do 4 listopada. W tych okolicznościach jest mało prawdopodobnym by ministrowie Delbos i Eden byli obecni na otwarciu konferencji.

Londyn. (PAT). W związku z przesileniem rządowym w Belgii konferencja brukselska ulegnie odroczeniu na kilka dni.

Premier belgijski, jako gospodarz, ma otworzyć konferencję i jej przewodniczyć, wobec czego wypada zaczekać na załatwienie kryzysu i utworzenia się nowego rządu. W Londynie przypuszczają, że otwarcie konferencji ulegnie przesunięciu do 5 listopada.

Przyczyny dymisji van Zeelanda

Afera Żydów, Barmatów — Tragiczna śmierć gen. Etienne — Pożegnalna mowa premiera — Kto będzie jego następcą?

Bruksela. (ATE). Przyczyną ustąpienia gabinetu van Zeelanda była kampania, prowadzona przez organ reksistów „Le Pays Réel" w związku z oszukańczymi machinacjami bankierów braci Barmatów w czasie, gdy wicegubernatorem Banku Narodowego był obecny premier van Zeeland Położenie stało się bardzo naprężone po samobójstwie generała w stanie spoczynku Etienne.

Był on w 1932 roku członkiem dyrekcji banku „Goldieher-Penso", na którego czele stał Juliusz Barmat. Bankructwo tego banku spowodowało załamanie się „Noorder Bank" i ujawniło oszustwa braci Barmatów, które naraziły na milionowe straty Bank Narodowy. Gen. Etienne był swego czasu przesłuchiwany przez sąd, lecz został uwolniony, ponieważ, jak wykazało dochodzenie, ustąpił natychmiast z dyrekcji, gdy się przekonał, że Juliusz Barmat nie jest człowiekiem honorowym.

Sprawa ta jednak wywarła niezwykle przygnębiające wrażenie na generale, który uważał, że jako uczestnik wojny światowej nie może być zamieszany w podobne afery. Popadł w stan depresji i popełnił samobójstwo.

Podczas okupacji Zagł. Ruhry gen Etienne był dowódcą oddziałów belgijskich w Sterkrade pod Duisburgiem.

Bruksela. (PAT). W mowie, wygłoszonej przez radio, premier van Zeeland wskazał na oznaki rozkładu w łonie gabinetu oraz na nieustającą kampanię oszczerstw przeciw rządowi i jego szefowi, jako na dwie bezpośrednie przyczyny zgłoszenia dymisji. Zaznaczył, że już kilka miesięcy temu zamierzał ustąpić, jednak wzgląd na dobro państwa nie pozwolił mu wówczas na urzeczywistnienie tego zamiaru. Premier nadmienił, że sprawa Banku Narodowego nie dotyczy go osobiście.

W końcowej części van Zeeland wyraził opinię, że utrzymanie zasady rządu zjednoczenia narodowego jest bezwzględnie potrzebne dla zapoczątkowanego przez ustępujący gabinet dzieła odbudowy kraju. W przeciwnym razie powstać może niebezpieczeństwo zniszczenia osiągniętych już wyników.

Według krążących wiadomości, nie jest rzeczą wykluczoną, iż utrzymany zostanie gabinet w dotychczasowym składzie z wyjątkiem samego premiera. Takie rozwiązanie dałoby możność szybkiego zażegnania kryzysu. W kołach politycznych nie wyklucza się również, iż król zdecyduje się powołać na stanowisko szefa gabinetu osobistość apolityczną.

Bruksela. (ATE). W kołach politycznych omawiane są kandydatury na szefa.

Najczęściej wymieniane jest wciąż nazwisko obecnego przewodniczącego Izby Deputowanych Ingenbeeka, należącego do stronnictwa socjalistycznego, który piastował już w jednym z poprzednich rządów tekę. Uchodzi on za męża zaufania króla. Poza tym mówi się również o dotychczasowym ministrze finansów de Manie.

Przebieg uroczystości w Sinaia

Sinaia (ATE) Ku wielkiej polanie zwanej Piatra Arsa, położonej u stóp pasma górskiego, ściągały od wczesnego ranka oddziały wojskowe i tłumy publiczności. U stóp gór stanęły w szyku rozwiniętym bataliony strzelców, oddziały gwardii i bataliony straży granicznych.

Po krótkim czasie przyjeżdża król Karol i Wielki Wojewoda Michał. Obaj przechodzą przed frontem wojska przy dźwiękach marsza narodowego i wśród okrzyków na ich cześć.

Po krótkich modłach następuje promocja. Król Karol i Wielki Wojewoda Michał wychodzą na plac przed trybuną i udają się w stronę batalionu, którego oficerem zostaje książę.

Min. wojny gen. Iliasevic odczytuje treść dekretu, a młody książe mocnym i donośnym głosem powtarza rotę przysięgi. Ostatnie słowa zlały się z hukiem 21 strzałów armatnich, które obwieściły, że następca tronu otrzymał szlify oficerskie. Z kolei zabrał głos król Karol, po czym ks. Michał, poprzedzony przez poczet sztandarowy, skierował się ku stojącym w szyku rozwiniętym batalionowi strzelców górskich i zajął miejsce na prawym skrzydle oddziału, którym odtąd dowodzi. Orkiestra wojskowa intonuje marsza i rozpoczyna się defilada.

Na czele batalionu strzelców górskich, którego jest szefem honorowym, kroczy następnie ks. regent Paweł jugosłowiański w narodowym mundurze pułkownika armii rumuńskiej. Gdy zbliża się batalion, a na froncie ks. Michał na czele swego plutonu, zrywa się wśród publiczności burza oklasków. Po przejściu przed trybuną królewską książe zajmuje miejsce obok króla Karola. W dalszym ciągu maszerują oddziały strzelców górskich a na czele pierwszego batalionu kroczy ks. Fryderyk, szef honorowy tego oddziału.

Po defiladzie w pałacu Peles odbyło się śniadanie wydane przez króla Karola II dla dostojnych gości. Przy szampanie premier Tatarescu wygłosił przemówienie, wznosząc toast na cześć ks. Michała, na co odpowiedział Wielki Wojewoda.

Po południu osobiście goście króla Karola II członkowie domów panujących i marsz. Rydz Śmigły wymieniali wizyty. Marsz. Śmigły Rydz przyjęty był przez króla Karola, a później nastąpiło spotkanie z ks. regentem Pawłem jugosłowiańskim.

Normalne życie w Asturii

Salamanka (PAT). Komunikat sztabu powstańczego donosi:

Oczyszczanie Asturii trwa. Ogólna liczba jeńców w dniu wczorajszym dochodzi do 15 tys.

Gijon i cała Asturia powraca do normalnego życia. Banki podjęły już działalność. „Banco Espagnol Credito" otwiera dziś wszystkie oddziały. Służba pocztowa i celna funkcjonuje normalnie. Połączenie telegraficzne i telefoniczne przywrócone zostanie w dniach najbliższych.

W ocalałych świątyniach odbyły się nabożeństwa przy tłumnym udziale ludności.

Radio Nacional donosi, że port Gijonu zostanie otwarty dla ruchu statków w pierwszych dniach listopada.

Równa ilość ochotników

Paryż (PAT) Gen. Niessel, b. członek Najwyższej Rady Wojennej i znany pisarz wojskowy, zamieścił na łamach dziennika „Le Capital" zestawienie sił ochotników cudzoziemskich walczących po obu stronach w Hiszpanii. Na mocy liczbowych danych dochodzi do wniosku, iż wbrew stronniczym wieściom udział ochotników po obu stronach jest prawie równy i dochodzi do cyfry 40 tys. ludzi.

„Po stronie rządu walenckiego — pisze gen. Niessel — ochotnicy cudzoziemscy skupieni są w 12 brygadach międzynarodowych. Każda składa się z 4 batalionów po 600 ludzi, czyli 2.400. Ze sztabem i służbami pomocniczymi brygady międzynarodowe liczą łącznie około 30 tys. ludzi. Poza tym istnieją jeszcze brygady mieszane, w których ilość obcokrajowców przeważnie specjalistów od czołgów, techników jest dość trudna do określenia. Razem liczba cudzoziemców po stronie rządu walenckiego wynosić powinna mniej więcej około 35 tys.

O ile chodzi o gen. Franko, to według gen. Niessela — cyfra 100 tys. ochotników włoskich, podawana przez prasę, jest tendencyjna i nieprawdziwa Włosi mają w Hiszpani 3 dywizje, stanowiące właściwie samodzielne brygady, które liczą łącznie 25 tys. żołnierzy. Jeżeli do tego dodać dywizję tzw. „czarnych strzał", w której większość żołnierzy stanowią Włosi, dalej garnizony na Balearach oraz eskadry lotnicze, to ilość ochotników będzie można ocenić na 35 tys. do 40 tys. ludzi.

Żywcem spłonęły

Warszawa. (Tel. wł.). We wsi Szejny, w gminie Prużany, na Polesiu, w nocy spłonęły 72 domy i wiele budynków gospodarczych. Spaliły się również dwie kobiety, a kilka osób zostało poparzonych. (w)

W obronie Żydów

Gdańsk. (Tel. wł.). W związku z zajściami przeciwsemickimi i poszkodowaniem Żydów, obywateli polskich, Komisariat Gen. złożył w senacie protest i otrzymał zapewnienia, że będą wydane odpowiednie zarządzenia.

Wiadomości

Kanclerz Rzeszy Hitler przybył do Berlina z Berchtesgaden.

*

Niemiecki min. sprawiedliwości dr Franz Guertner został ranny lekko w głowę w czasie wypadku samochodowego koło miejscowości Liebenwerda na drodze Drezno — Berlin.

*

Z Luksemburga donoszą, dotychczasowy min. finansów Dupong otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

*

W Liege policja aresztowała oddawna poszukiwanego terrorystę węgierskiego Kolomana Budaya, podejrzanego m. in. o to, że przed dwoma laty na posiedzeniu Ligi Narodów kilkakrotnie wystrzelił z rewolweru w sali obrad.

*

Duchowieństwo katolickie Parany okryło się żałobą z powodu zgonu biskupa kurytybskiego ks. Joao Francisco Braga, znanego przyjaciela polskiego osadnictwa.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 115751.
5.000 zł — 61713.
2.000 zł — 90666.
1.000 zł — 48767 79607 179704 191202.

(w)

Aresztowani w sądzie

Warszawa. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym toczy się rozprawa przeciwko bandzie Nowickiego, złożonej z kilku osób, która w okolicach Warszawy dokonywała krwawych napadów.

Na rozprawę przybyła bardzo licznie publiczność. Po przerwie wywiadowcy dokonali na sali aresztowań i okazało się, że 20 osób, które współdziałały z bandą, przybyło na proces. (w)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań 26. 10. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poż. konwers. — grube odcinki — po 61,— w płaceniu; drobne odcinki ofiarowano po 58,— bez obrotu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% złotowymi listami zast. serii L. po 54,50 oraz 4% listami zast. konwert. po 49,75.

Z akcyj bankowych ofiarowano Bank Polski po 107,50 — bez obrotu.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 54,50 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,75 +
Tendencja spokojna.

Nagrody Nobla

Sztokholm. (PAT). Wedle dziennika „Aftonbladet" tegoroczne nagrody Nobla w dziale chemii i medycyny mają być przyznane za badanie witamin. Wśród kandydatów dziennik wymienia Węgra — Szentgyorgi, Szwajcara — Paula Karrera i Anglika — Waltera Hawortha.

Proces kapitana tajemniczego statku

Tallin (ATE). W mieście Keilas rozpoczął się proces kapitana tajemniczego statku „Jaron", który zmienił w czasie podróży po Morzu Bałtyckim kilkakrotnie nazwę na „Vena" i „Bena".

Kapitan Vasiliakis i właściciele statku, obywatele francuscy, oskarżeni są o przywiezienie do portu estońskiego, nie posiadając zezwolenia urzędowego, amunicji i broni. Równocześnie właściciele statku oskarżają kap. Vasiliakisa o nie wypełnienie umowy i chęć kradzieży ładunku, domagając się odszkodowania w wysokości 8.000 f. szt.

Jak się obecnie okazało, ładunek statku, wartości 15 tys. funtów szterlingów, zawierał armaty, karabiny maszynowe i naboje i przeznaczony był dla wojsk „czerwonych" w Hiszpanii, a kapitan statku chciał bez wiedzy właścicieli odsprzedać go agentom gen. Franco.

Ofiary powodzi

Londyn. (ATE). Z Batawii donoszą, że w pobliżu Palenmbang w południowo-wschodniej części wydarzyła się poważna katastrofa, która pociągnęła trzydzieści cztery ofiary w ludziach.

Wskutek długotrwałych ulewnych deszczów kilka mostów zostało zniszczonych. Również wielkie masy ziemi obsunęły się niszcząc trakt pocztowy.

Na 75 lat więzienia

Waszyngton. (PAT). Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok, skazujący Murzyna Haywooda Pattersona na 75 lat więzienia za uczestnictwo w sprawie Scottsboro.

Przypomnieć należy, że sprawa ta wywołała przed 6 laty wielkie poruszenie w Ameryce. Chodziło o gwałt na białej kobiecie, popełniony przez Murzynów.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań. 26. 10. 1937 r.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto	22.00— 22.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	27.25— 27.75
Usposobienie słabe.	
Jęczmień browarowy	23.00— 24.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	22.00— 22.25
Jęczmień 673—678 g/l.	21.00— 21.50
Jęczmień 638—650 g/l.	20.25— 20.75
Usposobienie słabe.	
Owies I stand.	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Owies II. stand.	20.00— 20.25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	30.75— 31.75
Mąka żytnia gat. 0-35%	29.25— 30.25
Mąka żytnia gat. II 50-65%	22.25— 23.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	46.75— 47.25
Mąka pszenna gat. I 0-50%	42.75— 43.25
Mąka pszen gat. I-A 0-65%	40.75— 41.25
Mąka pszenna gat. II 30-65%	37.75— 38.25
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	32.75— 33.25
Mąka pszenna gat. III 65-70%	29.75— 30.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand.	16.00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand.	14.75— 15.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	58.00— 60.00
Siemie lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	38.00— 40.00
Groch Wiktoria	24.50— 26.50
Groch Folgera	23.50— 25.00
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki jadalne	2.50— 3.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0.18
Makuch lniany w taflach	23.75— 24.00
Makuch rzepak w taflach	20.25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75— 25.50
Śrut Soja	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	5.70— 5.95
„ pszenna prasowana	6.20 - 6.45
„ żytnia luzem	6.05 - 6.30
„ żytnia prasowana	6.80— 7.05
„ owsiana luzem	6.10 — 6.35
„ owsiana prasowana	6.60 — 6.85
„ jęczmienna luzem	5.80— 6.05
„ jęczmienna prasowana	6.30 - 6.55
Siano zwykłe luzem	7.60 - 8.10
„ zwykłe prasowane	8.25 - 8.75
„ nadnoteckie luzem	8.70— 9.20
„ nadnoteckie prasowane	9.70— 10.20

Ogólne usposobienie słabe

Ogólny obrót: 1790.4 tonn, w tym żyta 308 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 90 tonn, owsa 15 tonn.

Przełom w sprawie hiszpańskiej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Rzym, 25 października.

Fakt, iż Włochy odmówiły traktowania sprawy ochotników, walczących w Hiszpanii, w ściślejszym gronie angielsko-francuskim, a natomiast domagały się przeniesienia dyskusji nad nią do londyńskiego Komitetu Nieinterwencji, na co Anglia i Francja w końcu przystały, osądzono zrazu bardzo krytycznie dla Rzymu zarzucając mu zamiar odwleczenia całej kwestii celem zyskania na czasie.

Prasa międzynarodowa oceniała wielce pesymistycznie pierwsze dnie dyskusji w Komitecie. Nie brakło głosów, zwłaszcza na skrajnej lewicy, zapowiadających koniec Komitetu Nieinterwencji, bo delegat włoski nie chciał zgodzić się na propozycje francuskie, które, jego zdaniem, zmieniały projekt angielski, a co do którego już w sierpniu, za wyjątkiem Sowietów, doszło się na ogół do porozumienia Jednakże nagle, w ostatniej chwili, położenie rozjaśniło się, gdy delegat włoski oświadczył onegdaj w podkomisji, że zdaniem jego rządu, za podstawę dyskusji powinien być przyjęty projekt angielski. Innymi słowy komitet powinien wziąć pod obrady kolejno trzy zasadnicze punkty tego projektu, tj. kontrolę, neutralność i ochotników.

Co do kontroli, to zdaniem delegata włoskiego, rząd faszystowski kładł zawsze nacisk na wzmocnienie jej zarówno na granicach lądowych jak i morskich. Podobnie co do neutralności Rzym był zdania, iż dopóki mocarstwa nie oświadczą się za nią i w następstwie tego również za prawem stron wojujących dla obu stron, nie będzie można nigdy mówić o polityce nieinterwencji. Nakoniec w sprawie ochotników Rzym już pod koniec lipca przyjął tezę zawartą w projekcie angielskim, a obecnie gotów jest przyjąć wniosek wysłania do Hiszpanii komisji celem kontroli wycofania obcych walczących po obu stronach. Pozostawałoby tu jedynie ustalenie, kiedy mocarstwa, biorące udział w układzie nieinterwencji, skłonne są przyznać prawa walczących obu stronom.

Rząd włoski jest za natychmiastowym wysłaniem komisji celem ustalenia liczby obcych ochotników w obu wojskach hiszpańskich, co pozwoli zadecydować w jaki sposób i w jakiej proporcji ewakuacja ma nastąpić, zaś po złożeniu raportu przez komisję, gotów jest natychmiast powziąć decyzję co do chwili i sposobu przyznania praw walczącym.

Słowem Rzym przyjął bez zastrzeżeń propozycje angielskie, nie nalegając nawet na pierwszeństwo przyznania praw walczących obu stronom, a potem dopiero wycofania ochotników.

Wrażenie w Londynie tej decyzji włoskiej było wręcz olbrzymie i to nie tylko w kołach politycznych lecz także na giełdzie. Prasa na całej linii dała temu wyraz pisząc, iż jest to zupełnym odwróceniem położenia międzynarodowego i stanowczym krokiem ku wyodrębnieniu konfliktu hiszpańskiego.

Ministrowie Eden i Chamberlain, przemawiając w Izbie Gmin, nie omieszkali podkreślić znaczenia tego pomyślnego zwrotu dla polityki śródziemnomorskiej i dla stosunków angielsko-włoskich.

Zdaniem Edena z chwilą, gdy sprawa hiszpańska ze wszystkimi swymi problemami strategiczno - politycznymi przestanie być punktem nerwowym polityki ogólnej, wówczas i narody śródziemnomorskie będą mogły przywrócić te stosunki przyjaźni, które łączyły je w przeszłości. Dopóki sprawa ta nie zostanie rozwiązana, niemożliwym jest postęp ku zupełnemu porozumieniu. Jest to wyraźna aluzja do stosunków angielsko-włoskich.

Z kolei Chamberlain wyraził swe zaufanie do zapewnień, jakie rząd angielski otrzymał od Włoch w sprawie śródziemnomorskiej, a w szczególności, iż rząd włoski nie zawarł z generałem Franco układu ani w sprawie Ceuty, ani Maroka, ani też wysp Balearskich. Zmiana atmosfery, jaka nastąpiła wskutek oświadczenia delegata włoskiego w Komitecie Nieinterwencji jest, zdaniem Chamberlaina, zapowiedzią lepszego stanu rzeczy.

Z tymi wypadkami na polu dyplomatycznym zbiegły się zwycięstwa narodowców hiszpańskich na froncie Asturii i zajęcie Gijon.

Fakt ten pozwala Włochom inaczej patrzeć na sprawę ochotników i w ogóle na przyszłość Hiszpanii, której zupełne wyzwolenie spod jarzma barbarzyństwa bolszewickiego jest już pewne, jakkolwiek wymaga jeszcze znacznych wysiłków. Uwolnienie frontu północnego pozwala generałowi Franco skoncentrować te wysiłki w całości na froncie południowym.

S. M.

PO MANEWRACH

Torpedowce amerykańskie wracają z manewrów do portów macierzystych

Stolica Apostolska wobec konfliktu kościelnego w Gdańsku

(KAP). Jak z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się rzymski korespondent wiedeńskiej „Reichspost", Watykan nie widzi powodów do zmiany swego stanowiska w sprawie tworzenia parafij polskich na terenie W. M. Gdańska. Depesza prezydenta senatu gdańskiego, skierowana do Watykanu, pozostanie bez odpowiedzi, ponieważ nadesłana została z pominięciem oficjalnej drogi, mianowicie reprezentującego W. M. Gdańsk przedstawiciela rządu polskiego przy Watykanie. Tym niemniej Watykan uznał za wskazane o depeszy tej poinformować ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej. Zaznaczyć zresztą należy, że biskup gdański ks. E. O'Rourke przedsięwziął tworzenie ściśle ograniczonej liczby parafij polskich na terenie W. M. Gdańska nie bez porozumienia ze Stolicą Apostolską i po uprzednim przedstawieniu sprawy Nuncjuszowi Apostolskiemu w Warszawie.

O rozwoju sprawy tworzenia parafij polskich na terenie W. M. Gdańska Stolica Apostolska jest najdokładniej poinformowana. Dopóki sytuacja katolików gdańskich nie była zagrożona, katolicy narodowości polskiej nie okazywali tendencyj tworzenia własnych parafij. W miarę jednak, jak wolność Kościoła na terenie W. M. Gdańska stawała się coraz bardziej problematyczną, Polacy zapragnęli warunków, nie narażających ich na ataki nacjonal-socjalistów w kościele i szukali ochrony w tych przywilejach kulturalnych, które mieszczą się w ramach umowy polsko-gdańskiej i konkordatu Stolicy Apostolskiej z Polską. Aczkolwiek z punktu widzenia niemieckiego tworzenie oddzielnych parafij polskich może być rzeczą niemiłą, to jednak pamiętać trzeba, że doprowadziła do tego agitacja nacjonal-socjalistyczna.

*

Wiadomość powyższa dobrze zazwyczaj poinformowanego organu katolików austriackich zasługuje na szczególną uwagę, gdyż pokrywa się ze stanowiskiem opinii polskiej, która żywo zareagowała na niedopuszczalne mieszanie się prezydenta W. M. Gdańska do spraw wewnętrznych Kościoła Katolickiego. Zamach gdańskich „nazich" na wolność sumienia i kultu religijnego Polaków Wolnego Miasta musiał spotkać się z właściwą oceną ze strony miarodajnych władz kościelnych. (Przyp. red. KAP).

W sprawie eskadry „Chrobrych"

W związku z nadeszłymi z Warszawy w toku tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa pogłoskami w sprawie eskadry samolotów „Chrobry", ofiarowanej wojsku przez czytelników pism naszych, dowódca Okręgu Korpusu VII generał brygady Knoll stwierdza w piśmie do naczelnego redaktora „Kuriera Poznańskiego" dra Mariana Seydy, że

„eskadra „Chrobry" nie opuszczała w ciągu tegorocznego tygodnia L. O. P. P. swego garnizonu macierzystego, nie była przemalowywana i nie zdejmowano z płatowców tabliczek, umieszczonych w dniu ich oddania przez ofiarodawców".

Przeciwko politycznemu angażowaniu harcerstwa

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy gimn. Mickiewicza w Poznaniu.

Na zebraniu jeden z uczestników złożył wniosek o bardzo energiczny protest przeciwko angażowaniu harcerstwa w poczynaniach politycznych przez p. Grażyńskiego, co nastąpiło na skutek porozumienia co do współpracy harcerstwa ze „Strzelcem", Związkiem Młodej Wsi oraz OMN-em.

W ożywionej dyskusji dano wyraz całkowitej zgodności poglądów i ostro protestowano przeciwko działalności naczelnictwa ZHP pod przewodem p. Grażyńskiego.

Wobec tego, że na dzień 30 października zwołano do Warszawy Naczelną Radę Harcerską, zgromadzeni na wczorajszym zebraniu Koła Przyjaciół Harcerstwa przy gimnazjum Mickiewicza zgodzili się odroczyć uchwalenie potępiającego wniosku i odczekać wyniku obrad N. R. H.

Dowiadujemy się również z innych stron, że opinia Wielkopolski z całą stanowczością i jednomyślnie wypowiada się przeciwko politycznym pociągnięciom naczelnych władz harcerstwa, zmierzających do wciągnięcia młodzieży szkolnej do aktualnych rozgrywek politycznych.

FAKTY i OCENY

BBWR i OZN

Czy OZN jest drugim wydaniem BBWR? Takie pytanie zadaje sobie „sanacyjno" konserwatywny „Czas" i odpowiada na nie twierdząco:

„Nowy obóz — pisze — coraz bardziej upodabnia się do „Bloku" (BB — przyp. K. P.), coraz bardziej zatraca charakter ideowo zwartego stronnictwa politycznego, stając się w coraz to większym stopniu zbiorowiskiem ludzi o najrozmaitszych przekonaniach zarówno takich, które się z deklaracją płka Koca pokrywają, jak również takich, które są jej jaskrawym zaprzeczeniem, nie mówiąc o spornej gromadzie różnego rodzaju karierowiczów, którzy stosownie do koniunktury swe poglądy zmieniają. Powstaje więc coś w rodzaju nowego „Bloku" z tą jednakowoż zasadniczą różnicą, że podczas gdy w „Bloku" od nikogo nie żądano podpisania się pod jakimś wspólnym programem, a więzią łączącą wszystkich jego członków była wiara w Piłsudskiego, OZN swój program posiada, lecz ponieważ nikt się nim na serio nie przejmuje, członkowie obozu zostają przez to samo pozbawieni jakiejkolwiek więzi, która by ich łączyła."

„Czas" pisze to wszystko z łezką zawodu. Myli się przy tym twierdząc, że OZN „zatraca charakter ideowo zwartego stronnictwa". Wszakże nigdy go nie posiadał! Jeszcze jedno rozwiane złudzenie „sanacyjnych" konserwatystów...

Z polowania na młodzież

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów Zw. Młodzieży Ludowej. O przebiegu tego zjazdu agencja urzędowa PAT wydała komunikat, w którym m. in. czytamy:

„W wyniku obrad obecni uchwalili wniosek zarządu, by Zw. Młodzieży Ludowej zlikwidował dotychczasowe formy organizacyjne i przeszedł w całości do Zw. Młodej Polski."

Wniosek ten został przyjęty, a zaraz potem — jak donosi PAT — przybył na salę kierownik ZMP p. Rutkowski, który wygłosił przemówienie.

Zw. Młodzieży Ludowej, to organizacja tzw. „zielonych koszul", kierowana przez p. Polakiewicza. Organizacja ta po likwidacji BBWR, który ją wspierał, zaczęła się szybko rozpadać.

W związku z likwidacyjnym zjazdem Zw. Młodzieży Ludowej agencja „Echo" pisze:

„Na odbytym w niedzielę likwidacyjnym zjeździe Związku Młodzieży Ludowej uchwalono m. in. prowadzić nadal proces (mimo likwidacji związku) z Centralnym Związkiem Młodej Wsi o bezpodstawne zabranie majątku kilku kół Z. M. L. przez „Siew".

A zatem „ozonowy" Związek Młodej Polski, jako spadkobierca Zw. Młodzieży Ludowej, będzie się procesował ze Związkiem Młodej Wsi, należącym do „czwórporozumienia" p. Grażyńskiego.

Nie jest to pozbawione pewnej pikanterii.

„Polemika" w ZNP trwa

Otrzymujemy pismo następujące:

„W związku z komunikatem p. mgra P. Musioła, kuratora ZNP, zamieszczonym w 482 numerze „Kuriera Poznańskiego" z dnia 21 bm., proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że pisma kuratora ZNP p. mgra Musioła, wysłane do mnie jako prezesa poznańskiego okręgu ZNP zostały mu bez mojej wiedzy zwrócone. Prawdą natomiast jest, że pisma te, podpisane własnoręcznie przez p. Musioła, kuratora ZNP, są w moim posiadaniu.

„(—) Michał Kopeć, prezes Poznańskiego Okręgu ZNP."

Jak widzimy „polemika" wewnętrzna w ZNP trwa. Dodać należy, że od p. Musioła otrzymaliśmy dłuższy komunikat, w bardzo krytyczny sposób oceniający gospodarkę poprzednich władz Zw. Naucz. Polskiego.

Kiedy odbędą się wybory samorządowe?

W różnych kombinacjach i domysłach na tle nowej ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych, jakie się pojawiały do niedawna, powtarzało się przypuszczenie, że naprzód odbyłyby się wybory samorządowe, a dopiero potem do Sejmu i Senatu. Przy tym wspominano najczęściej o wyborach do rad miejskich w Warszawie Łodzi i Poznaniu, jak gdyby w tych miastach miała się przede wszystkim odbyć ta próba wyborcza.

Otóż dla uniknięcia nieporozumień trzeba odróżnić terminy wyborów samorządowych w tych trzech miastach od terminów powszechnych wyborów samorządowych w całym państwie, który to termin też nie jest daleki.

W Warszawie dlatego nie ma organów miejskich z wyboru, że rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z d. 24 września 1934 wprowadzono tam tymczasowy ustrój z organami mianowanymi, który trwać ma aż do wydania osobnej ustawy ustrojowej dla stolicy. Termin do wprowadzenia tego osobnego ustroju przedłużono ustawą z d. 22 czerwca 1937 do 1 października 1938. To znaczy, że nowe wybory odbyćby się powinny w Warszawie niedługo po tym terminie i to na podstawach jeszcze nieznanych (może rady dzielnicowe, mianowany prezydent itp).

W Łodzi rozwiązano Radę Miejską (już drugą w ciągu jednej kadencji) w marcu 1937 a niedawno przedłużono rozporządzeniem Rady Ministrów okres rozwiązania z 6 miesięcy na cały rok. Nowe wybory muszą być zatem zarządzone najpóźniej w marcu 1938. Ponieważ jednak okręg przygotowania wyborów wynosi według regulaminu wyborczego 90 dni, same wybory odbyłyby się najpóźniej w czerwcu 1938.

W Poznaniu jest sytuacja analogiczna z tą różnicą, że wobec rozwiązania Rady Miejskiej (powtórnego) w styczniu 1937, zarządzenie wyborów musi nastąpić najpóźniej w styczniu 1938, a same wybory najpóźniej w kwietniu 1938.

Natomiast we wszystkich innych samorządach, gdzie nie było rozwiązania rad, odbędą się nowe normalne wybory po upływie ich zwykłej kadencji 5-letniej.

Ponieważ zaś wybory do rad miejskich odbyły się z końcem roku 1933, a rady obrane ukonstytuowały się w styczniu 1934, tak, że ich kadencja upływa w styczniu 1939, nowe rady miejskie powinny się zebrać w styczniu 1939. Wybory powinny się zatem odbyć w grudniu 1938, wobec czego zarządzenie wyborów winno nastąpić już we wrześniu 1938.

W tym samym mniej więcej czasie kończą się kadencje rad gromadzkich, gminnych i powiatowych w b. zaborze rosyjskim, gdzie poprzednie wybory, wobec istnienia tam już gmin zbiorowych, odbyły się już z końcem r. 1933 i z początkiem 1934.

Natomiast w województwach południowych i zachodnich, gdzie te wybory odbyły się o rok później, kadencje rad gromadzkich kończą się dopiero z końcem roku 1939. Do tego czasu zatem odbyć się muszą nowe wybory gromadzkie (bezpośrednie), a po nich wybory do rad gminnych (pośrednie przez rady gromadzkie), po nich zaś wybory do rad powiatowych (pośrednie przez rady gminne).

To są stałe ustawowe terminy wyborów samorządowych, które mogłyby być zmienione tylko na drodze ustawowej. To samo odnosi się do zasad prawa wyborczego, określonego w ustawie samorządowej; natomiast samorządowe regulaminy wyborcze, zawierające szczegółowe przepisy wyborcze o bardzo doniosłym znaczeniu w praktyce wyborczej, mogą być zmienione zwykłym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych.

Nowe rady miejskie, gminne i powiatowe wybierają następnie na czas swojej kadencji nowe kolegialne zarządy (magistraty, zarządy gminne, wydziały powiatowe).

Kadencja przełożonych gmin miejskich i wiejskich i ich zastępców nie jest zależna od kadencji rad i zarządów kolegialnych, lecz liczy się od dnia objęcia urzędowania względnie od dnia zatwierdzenia wyboru. Wynosi ona dla zawodowych burmistrzów i prezydentów miast (oraz dla wyjątkowych zawodowych wójtów i ich zawodowych zastępców dziesięć lat, dlatego wybór nowych sołtysów odbędzie się już w najbliższym czasie.

Pończochy i Rękawiczki
Wybór największy — Ceny najtaniej
Kałamajski
tfg 35 524/5-38, /0.78

Z Narodowego Zrzeszenia Adwokatów

W dniu 23 bm. w „Adrii" odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów (NZA). Zebranie przy licznym udziale członków z terenu apelacji poznańskiej zagaił prezes adw. Komorowski. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano wicedziekana adw. Kuleczkę, sekretarzem został apl. Putz.

Z kolei zabrał głos prezes Nar. Zrzeszenia Adwokatów stwierdzając, że celem nadzwyczajnego walnego zebrania jest zajęcie ostatecznego stanowiska w sprawie utworzenia jednego frontu adwokatury polskiej na terenie poznańskiej izby adwokackiej. To zjednoczenia adwokatów Polaków w jednej organizacji doszło już do skutku we wszystkich izbach adwokackich. Główną przyczyną zespolenia się olbrzymiej większości adwokatów Polaków w jednej organizacji był niepokojący fakt, że Żydzi, z roku na roku rosnąc w siłę i liczbę, poczęli opanowywać władze samorządu adwokackiego w poszczególnych radach, a w konsekwencji tego także osiągnęli większość w Naczelnej Radzie Adwokackiej (w ilości 15 na ogólną liczbę 23 członków).

To groźne niewątpliwie położenie na terenie adwokatury sprawiło, że w Warszawie adwokaci Polacy, zorganizowani w Narodowym Zrzeszeniu Adwokatów, podjęli akcję zjednoczenia adwokatów Polaków w jedną organizację. Akcja ta natrafiła na podatny grunt, gdyż nawet Związek Adwokatów Polskich, opanowany dotąd przez „sanację" i bierny wobec sprawy żydowskiej, ocknął się i ustosunkował się do inicjatywy N. Z. A. pozytywnie.

Ze względu na to, że sytuacja wymagała szybkiego działania i że stworzenie jednego frontu adwokatury polskiej w ramach N. Z. A. mogło natrafić na duże trudności, adwokaci narodowcy zdecydowali się wstąpić do Związku Adwokatów Polskich i stworzyć z niego ogólną reprezentację polskiej adwokatury w ogóle.

Tak się też stało. Dzięki bezwzględnej przewadze adwokatów narodowców wśród adwokatów Polaków kierownictwo Związku Adwokatów Polskich siłą rzeczy przeszło w ręce ludzi, reprezentujących ideę N. Z. A.

Jak już powiedziano wyżej, do tego rodzaju mobilizacji sił adwokatury polskiej doszło na terenie wszystkich izb. Jedynie najbardziej polska adwokatura poznańska nie mogła dotąd stworzyć wspólnej organizacji. Przyczyny trudności na drodze do scalenia organizacyjnego adwokatury poznańskiej tkwiły w tym, że zbyt żywe były jeszcze reminscencje walki między Związk. Adwokatów Polskich (ZAP), opanowanym przez „sanację" wskutek poparcia uzależnionych notariuszów i Żydów, a Narodowym Zrzeszeniem Adwokatów, które w tej walce odniosło pełny sukces pomimo stosowania nieprzebierających w środkach metod przez kierownictwo Z. A. P.

Nieprzejednany, zdawało się, opór okazywało właśnie kierownictwo Z. A. P. Natomiast Nar. Zrzeszenie Adwokatów nie okazywało znowu pośpiechu ze względu na to, że mając za sobą olbrzymią większość adwokatów Polaków, słusznie uważało się i uważa za rzeczywistą reprezentantkę ogółu palestry poznańskiej i pomorskiej. W zasadzie jednak N. Z. A. w Poznaniu myśl scalenia wysiłków w odmienionym zupełnie co do programu i ludzi Związku Adwokatów Polskich uznało za pożądane.

Dzięki intensywnej ingerencji centrali Związku Adwokatów Polskich w Warszawie po długich pertraktacjach doszło wreszcie w październiku rb. między Z. A. P. oddziałem w Poznaniu a N. Z. A. w Poznaniu do porozumienia, które zostało oparte na następujących podstawach:

I. Związek Adwokatów Polskich przyjmie en bloc wszystkich członków Nar. Zrzeszenia Adw. w Poznaniu.

II. Na walnym zebraniu nowy zarząd Zw. A. P. ukonstytuuje się w składzie:

a) adw. Mieczkowski z Nar. Zrzesz. Adw. jako prezes, b) czterech członków z Związku Adwokatów Polskich, w tym jeden z okręgu, c) czterech członków Narodowego Zrzeszenia Adwokatówa, w tym jeden z okręgu.

III. Jako członkowie zarządu głównego wejdą: a) dwaj członkowie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, b) dwaj członkowie Związku Adwokatów Polskich.

IV. Składkę uzgodniono na 2 zł miesięcznie, w tym 1 zł na rzecz oddziału poznańskiego, a 1 zł na rzecz zarządu głównego Zw. A. P.

Porozumienie to ma być w pełni zrealizowane na najbliższym walnym zebraniu Z. A. P. w dniu 2 listopada rb.

Nad projektem porozumienia w brzmieniu przedstawionym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos adw.: Kaniewski, Komorowski, Kuleczka, Łuczyński, Małecki, Mieczkowski, Putz, Radziszewski, Stark, Urbański i Terlecki. W głosowaniu walne zebranie N. Z. A. potwierdziło warunki porozumienia, zawartego przez zarząd N. Z. A. ze Z. A. P.

*

Oczywiści porozumienie w niczym nie dotyczy bytu i dalszej działalności Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, które reprezentując program materialny będzie nadal walczyło o jego realizację.

Na marginesie osiągniętego porozumienia stwierdzić trzeba, że nie należy go na razie ani zbytnio przeceniać, ani nie doceniać. Jest to w każdym razie próba, której trwałość okaże się dopiero w praktyce. Z tych względów dobrze się stało, że pomimo porozumienia N. Z. A. zachowało swoją odrębność, bo to daje pełną gwarancję, że jakakolwiek bądź sytuacja powstałaby w przyszłości, N. Z. A. zawsze znajdzie się na polu pracy i walki. **(i. r.)**

Niezwykły „lew"

Kielce (Tel. wł.) Przed ratuszem na skwerku zauważono jakieś zwierzę, które się ukryło w krzakach.

Ktoś twierdził, że jest to lew, który zbiegł z cyrku, co wywołało panikę. Zaczęto nawet zamykać sklepy. Tymczasem okazało się, że był to zając, którego ubito kijami.

Zawieszone pismo

Wilno (Tel. wł.) Sąd Okręgowy wskutek nieustannego wykraczania przeciw przepisom prawno-administracyjnym postanowił zawiesić pismo litewski „Lietuos Ritas".

W rocznicę „marszu na Rzym"

Berlin (ATE) Min. Hess, który będzie reprezentował Niemcy na 15-leciu rewolucji faszystowskiej przyjeżdża do stolicy Włoch we środę po południu. Wizyta następuje na zaproszenie Mussoliniego. Wraz z min. Hessem udaje się do Rzymu delegacja niemieckiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Podczas uroczystości w dniu 28 bm. Mussolini przyjmie defiladę 100.000 kierowników partyjnych organizacyj faszystowskich ze wszystkich stron Włoch.

Rzym (PAT) Cała prasa donosi na naczelnych miejscach o bliskiej wizycie w Rzymie delegacji niemieckiej, złożonej z min. Hessa, min. Franka, Gauleitera Berlina Gerlitzera.

„Naród włoski — pisze „Tribuna" — zdaje sobie sprawę z wielkiej doniosłości udziału wybitnych osobistości niemieckich w obchodzie faszystowskim. Włochy witają znakomitych gości reprezentujących tryumfalne odrodzenie wielkiego zaprzyjaźnionego narodu niemieckiego".

Z kraju

PROCESY MYŚLENICKIE

W najbliższych dniach rozpocznie się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie rozprawa odwoławcza uczestników wyprawy inż. Doboszyńskiego na Myślenice. Rozprawa odbędzie się na skutek odwołania się obu stron. Komplet sędziowski, który będzie rozpatrywał tę sprawę został już wyznaczony i składa się z s. a. Gniewosza jako przewodniczącego oraz s. a. Ostręgi i Podobińskiego jako wotantów.

Termin drugiego procesu samego inż. Doboszyńskiego nie został jeszcze oficjalnie wyznaczony. Prawdopodobnie odbędzie się dopiero 6 grudnia. Trybunałowi sędziów zawodowych, którzy orzekają o karze na wypadek werdyktu skazującego przewodniczyć ma sędzia Nowosielski. Zaznaczyć należy, że tym razem, gdy ława zaprzeczy winie inż. Doboszyńskiego musi on być natychmiast zwolniony, a werdykt zasystowany być nie może.

KOŁO PRZYJACIÓŁ POZNANIA

W związku z osiedleniem się licznych firm poznańskich w Rzeszowie, powstało tam Koło Przyjaciół Poznania, które działalnością swą objęło również miasto Mielec i Dębicę, gdzie zamieszkuje wielu kupców wielkopolskich.

TAJNA GORZELNIA

Po dłuższej obserwacji kontrolerzy skarbowi wykryli na terenie wsi Janówek (pow. włocławski) wielką tajną gorzelnię.

Od pewnego czasu na przedmieściach Warszawy w licznych tam restauracjach i barach sprzedawano wódkę i spirytus złego gatunku. Ustalono, że spirytus ten dostarczali wieśniacy w bańkach od mleka. Obserwacje ustaliły, że spirytus produkowano w zagrodzie Stanisława Adamczewskiego w Janówku. Na miejsce wyruszyli wywiadowcy policji oraz kontrolerzy skarbowi. Zastano gorzelnię w pełnym ruchu. Aresztowano przy pracy oprócz Adamczewskiego również fachowca gorzelnianego Jana Kuzowa.

SPŁONĘŁA WIEŚ

We wsi Irządze w pow. włoszczowskim wybuchł pożar. Ogień w niespełna godzinę ogarnął prawie całą wieś. Pomimo energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej i okolicznej ludności, spłonęło doszczętnie 16 domów mieszkalnych wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi i częściowo inwentarzem żywym. Straty wynoszą około 60.000 zł.

Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa,** którą należy przyjmować codziennie rano. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 733

WOJSKO BUDUJE SZKOŁY NA KRESACH

Niejednokrotnie już nadchodziły wieści, że wojsko na Kresach zabiega w miarę możności o szerzenie oświaty wśród miejscowej ludności. Wytworzył się nawet pewnego rodzaju wyścig szlachetny między pułkami w tym kierunku. Ostatnio jeden z nich stacjonowany w Pińsku postanowił zaopiekować się szkołą we wsi Bereźce, oddalonej o 45 km. na wschód od Pińska. Oficerowie pułku postanowili opodatkować się na przeciąg trzech lat po 50 gr. miesięcznie, celem pobudowania tam 3-klasowej szkoły. Akcja ta zasługuje na najwyższe uznanie.

WĘGIEL BRUNATNY NA WOŁYNIU

W okolicy Krzemieńca, która nie jest bogata w materiał opałowy odkryto dosyć znaczne pokłady węgla brunatnego, który według dokonanych badań niewątpliwie będzie się nadawał do celów przemysłowych. Przede wszystkim węglem tym będzie opalana elektrownia w Krzemieńcu, która obecnie rozszerza swój zasięg.

GARAŻ OLBRZYM — BUDUJE SIĘ W ZAKOPANEM

W centrum Zakopanego sumptem Ligi Popierania Turystyki stanie nowoczesny garaż, w którym znajdować się będzie także stacja obsługi samochodowej, sklep z częściami zamiennymi i narzędziami, schronisko dla podróżujących, zaopatrzone w wygodne pokoje, łazienki itd. Garaż będzie posiadał hale na 150 samochodów osobowych.

SKRADŁ ZWŁOKI

Do pewnego lekarza w Jarosławiu przybył z okolicznej wsi wieśniak z ciężko chorym dzieckiem. Lekarz stwierdził zgon niemowlęcia. Wtedy ojciec pozostawił zwłoki w zawiniątku na furze, a sam udał się do składu trumien. Chwilową jego nieobecność wykorzystał złodziej i skradł zawiniątko. Z „łupem" swoim uciekł w jedną z bocznych uliczek i tam rozwinął zawiniątko. Przerażony zawartością porzucił dziecko. Makabryczny pakunek znalazł jakiś przechodzień, który odniósł zwłoki do komisariatu.

Bogactwa kopalniane Wielkopolski

Węgiel brunatny

Najdokładniej zbadanym, a jednocześnie najważniejszym po soli kamiennej i potasowej surowcem w Wielkopolsce jest węgiel brunatny. Występuje on w ogromnych ilościach, ocenianych przez Państwowy Instytut Geologiczny na około 5 miliardów ton. Nawet przy najbardziej intensywnej eksploatacji mogłoby tego węgla wystarczyć na długi szereg pokoleń, tymczasem nie wydobywa go się prawie wcale. Największe jego złoża znajdują się koło Mogilna, Gostynia, Leszna, Śmigla, Czempina i Czarnkowa. Nieco mniej koło Ostrzeszowa, Jarocina, Mosiny, Obornik, Sierakowa, Międzychodu, Chodzieży itd. Przeciętna głębokość pokładów wynosi około 90 m, choć są miejsca, gdzie występują już na głębokości 13 m. Niektóre pokłady dosięgają 6 m miąższości, przeważnie zaś mierzą 2 do 4 m. Jakość węgla jest dość dobra; jest on stosunkowo twardy tak, że nadaje się do przewozu nawet bez cegiełkowania. Po wysuszeniu daje ponad 4000 kaloryj ciepła, zaś popiołu pozostawia zaledwie około 4 pct, a więc znacznie mniej, niż węgiel kamienny z zagłębia krakowskiego. Ogólnie biorąc węgiel nasz nie ustępuje najlepszym gatunkom brunatnego węgla łużyckiego, który przecież jest przedmiotem olbrzymiego wydobycia i przerobu w niemieckim przemyśle chemicznym.

Geologiczne warunki wydobycia są na ogół niekorzystne, zwłaszcza w związku z dopływem wody, która łatwo wdziera się do kopalni. Właśnie ten dopływ wody był zawsze główną przyczyną niepowodzeń dotychczasowych prób, zmierzających do trwałej eksploatacji węgla brunatnego w naszym województwie. Istniejące kopalnie nigdy nie rozwinęły się do większych rozmiarów i zawsze wegetowały. Należy jednakże podkreślić, iż nie posiadały one nigdy dostatecznie silnych podstaw finansowych i nie mogły zastosować nowoczesnych urządzeń górniczych. Obecnie zwalczanie dopływu wody nie przedstawia dla techniki górniczej żadnych trudności, chociaż, jak zaznaczono, wymaga to pewnych nakładów pieniężnych. Inaczej się ma sprawa zwalczania przeszkód natury gospodarczej. I tu właśnie powstaje pytanie, dlaczego wielkopolskie złoża węgla brunatnego pozostawały dotąd w całkowitym zaniedbaniu.

Częściowo działały przeszkody techniczno-produkcyjne, częściowo brak dostatecznej ilości kapitału, głównie zaś wadliwość samego założenia i celu gospodarczego, zmierzającego do odegrania przez węgiel brunatny roli węgla kamiennego. Otóż w państwie posiadającym nadmiar węgla kamiennego, jak Polska, węgiel brunatny roli takiej odgrywać zasadniczo nie może. Jako mało kaloryczny, nie może on być daleko przewożony, nie może być dla przemysłu źródłem energii mechanicznej, musi być zatem zasadniczo na miejscu lub w pobliżu miejsca wydobycia zużywany. Wynika z tego, że w warunkach polskich nie może on stanowić konkurencji dla węgla kamiennego.

Toteż argument, iż nie należy w Wielkopolsce podejmować na większą skalę eksploatacji węgla brunatnego, gdyż to mogłoby podważyć byt górnictwa śląskiego, nie ma tu absolutnie żadnego uzasadnienia. Oczywiście z zastrzeżeniem takiego gospodarczego wykorzystania węgla brunatnego, jak tego wymaga współczesna wiedza. A wykorzystanie to jest najracjonalniejsze i najłatwiejsze, poza drobną ilością dla lokalnych celów opałowych i energetycznych, w dziedzinie przemysłu chemicznego i w dziedzinie elektryfikacji. Nowoczesne wynalazki w dziedzinie chemicznego przemysłu burowęglowego otwierają przed naszym węglem brunatnym wprost nieograniczone możliwości. O tym, czym on może być dla przemysłu chemicznego i w ogóle dla całego gospodarstwa narodowego, najlepiej świadczy przykład Niemiec. Otrzymują one corocznie z węgla brunatnego około 900.000 ton materiałów pędnych, a prócz tego mnóstwo ważnych dla prowadzenia wojny substancyj chemicznych. Poza tym stworzono tam na węglu brunatnym olbrzymią sieć elektryfikacyjną, która ze swej strony stała się podstawą rozwoju wielu nowych gałęzi przemysłu.

Wielkopolska posiada wszelkie dane ku temu, aby stworzyć coś podobnego, oczywiście w odpowiednio mniejszej skali! Inwestycje, zmierzające do wykorzystania naszego węgla brunatnego, byłyby gospodarczo najzupełniej uzasadnione i leżałyby w interesie ogólno-polskim. Mogłyby one być na razie niewielkie, lecz iść powinny jednocześnie w obydwu kierunkach, tj. elektryfikacyjnym i chemicznym. Należałoby przede wszystkim uruchomić ze dwie, dobrze pod względem technicznym wyposażone kopalnie, zbudować przy nich rejonowe elektrownie dla wytwarzania prądu na potrzeby przemysłu, zwłaszcza średniego, i rzemiosła, a ponadto, choćby nieco później, zbudować w tych samych punktach nowoczesne zakłady dla chemicznej przeróbki węgla. Abstrahując od wszelkiej polityki, wydaje się, iż wykonanie tego rodzaju inwestycyj, wymagających bądź co bądź wielkich środków kapitałowych i akcji skoordynowanej, byłoby możliwe w naszych warunkach tylko przy wydajnej pomocy ze strony państwa.

Dr FLORIAN BARCIŃSKI

U kobiet w ciąży, młodych matek oraz u kobiet po wielokrotnych ciążach stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** przeważnie już w niewielkich ilościach, wzmaga prawidłową czynność żołądka i kiszek. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Tg 21 734

Plotki stołeczne

26 października

Ileż to plotek kursowało na temat rzekomych niesnasek i rzekomych walk o stanowisko prezesa Stronnictwa Narodowego! Od rezygnacji prezesa Bartoszewicza co pewien czas w różnych świstkach, a nawet pismach, chcących uchodzić za poważne, pojawiały się najbardziej fantastyczne kombinacje, najzupełniej dowolne, najczęściej żółcią i zawiścią zaprawione. Wszystkie charakteryzował jeden szczegół — brak rzeczowych informacyj o tym, co się faktycznie w łonie władz Stronnictwa Narodowego dzieje.

Przypominały one raporty agentów, którzy muszą coś donieść. Trzymali się oni rosyjskiego przysłowia:

— Choć zełżyj, a powiedz!

No i naturalnie fantazjowano co niemiara.

*

W kraju było duże zainteresowanie wyborami prezesa, a najwięcej się tym interesowali nieprzyjaciele polityczni i Żydzi.

Pod wieczór w niedzielę z różnych stron kraju nadchodziły telefoniczne zapytania, kto jest prezesem. Liczono, że wybory poprzedzi jakaś walka, — a cóż za zdziwienie było, gdy się dowiedziano, że wybory przeszły en bloc i jednomyślnie!

Osoba nowego prezesa Kazimierza Kowalskiego wywołała w kołach przeciwników obozu narodowego duże poruszenie, zdziwienie, a przede wszystkim — wiele postrachu. Kowalski bowiem uchodzi wszędzie, i nie bez słuszności, za człowieka silnej woli, stanowczej decyzji i walki. Tej walki, która musi zwyciężyć. I zwycięża.

*

W początkach listopada odbędą się dwa ważne zjazdy polityczne: 7 listopada, w rocznicę rządu lubelskiego odbędzie się zjazd Peowiaków oraz członków Związku Legionistów z Małopolski wschodniej, Lubelszczyzny i Wołynia; 11-go zbiera się w Wilnie zjazd Peowiaków z całego kraju.

Przed tymi zjazdami rozpoczyna się już duża kampania publicystyczna i ulotkowa. Z jednej strony grono działaczy o nastrojach lewicowych atakuje pułkownika Koca, z drugiej zaś koła kierownicze podejmują starania, ażeby nie dopuścić do rozłamu w samym obozie legionowym.

Apel okręgu warszawskiego i lwowskiego Związku Legionistów, przypominający im „obowiązki wobec historii" i stwierdzający, że za bieg wypadków w Polsce biorą od roku 1926 odpowiedzialność — był klasycznym przykładem zabiegów przeciwko możliwości rozłamu w organizacjach legionowych.

Kto wie, czy powołanie pułkownika Wendy do „Ozonu", powołanie tymczasowe — nie jest właśnie jednym ze środków, zmierzających do osłabienia walk wewnętrznych w łonie obu wspomnianych organizacyj i do zapobieżenia zarysowującym się coraz silniej wewnętrznym rozdźwiękom.

WARSZAWIANIN

ng 51 815

Pamiętajcie o jutrze!

Zęby Wasze — dzisiaj piękne i zdrowe — w niedalekiej przyszłości mogą stać się słabe i brzydkie. Chrońcie więc zęby, cenny skarb organizmu, przed próchnicieniem, czyszcząc je stale pastą Chlorodont. Chlorodont usuwa z zębów szpecący osad i zapobiega w ten sposób tworzeniu się przykrych i niebezpiecznych kwasów w szczelinach międzyzębnych.

Nie zapominajcie więc:

Rano, jako pierwsze,
wieczorem, jako ostatnie

Tg 21 729

FIAT 500

Na 39 samochodów, które brały udział w Jednodniowej Jeździe Konkursowej A. P. dnia 10 października 1937

5 startujących samochodów

F I A T 500

zajęło w ogólnej klasyfikacji

6, 7, 8, 9 i 14 m i e j s c e,

jadąc w tych samych warunkach, co i duże samochody o wielokrotnie większym litrażu, osiągając ponadto przeciętną 62 klm godz. na trasie 605 klm. (p. inż. S. Przygodzki) i zdobywając specjalną nagrodę za regularność jazdy (p. J. Jakubowski).

1500 FIAT

W tym samym raidzie zajął s a m o c h ó d F I A T 1500 1-e m i e j s c e w swojej klasie oraz 2-ie m i e j s c e w ogólnej klasyfikacji przebywając trasę z szybkością przeciętną 89,6 klm/godz. 2-ie m i e j s c e w s w o j e j klasie zajął również samochód F I A T 1500

ng 51 736

Prasa o nowych władzach Stronnictwa Narodowego

Niedzielny zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, jego uchwały i wynik wyborów do zarządu głównego są przedmiotem rozważań całej prasy polskiej.

„Wieczór Warszawski" po sprawozdaniu dodaje, że:

„większość wybranych zasiadała już w poprzednim zarządzie. Nowy zarząd składa się z działaczy starszych i młodszych. Jest on wyrazem dalszego odmłodzenia władz stronnictwa."

„Goniec Warszawski" tak ocenia wynik wyborów:

„Prezesem obrano znanego adwokata łódzkiego, Kazimierza Kowalskiego. Wybór ten oznacza niewątpliwie odmłodzenie władz stronnictwa i jest zapewne wyrazem uznania dla wysiłku, pracy i pozycji kierunku, które Łódź wniosła do Str. Nar. K. Kowalski stoi na czele organizacji w Łodzi, rozbudował ją i prowadził dwukrotnie przez ostrą walkę wyborczą przy wyborach do rady miejskiej. Na terenie walki dał się poznać jako nieprzejednany wróg Żydów.

„Jakby uzupełnieniem tego symbolicznego wyboru są uchwały rady stronnictwa, stwierdzające niebezpieczeństwo obecnej sytuacji powszechnej, oraz wielki wpływ Żydów na życie współczesne Polski."

Konserwatywny „Czas" tak ocenia wybór adw. Kowalskiego:

„Na stanowisko prezesa powołano p. Kowalskiego zajmującego się w Stronnictwie sprawami przede wszystkim politycznymi. P. Kowalski uchodzi za przedstawiciela grupy „młodych". Uchodzi też za działacza nader niechętnego wszelkiego rodzaju politycznym kompromisom oraz nastrojonego mocno opozycyjnie do dzisiejszego reżimu.

„Aczkolwiek nowoobrany zarząd Stronnictwa Narodowego przedstawia swym składem personalnym znaczną przewagę „młodych", to jednak zasiadają w nim także wybitni przedstawiciele „starych". Są to prof. Staniszkis, który objął — jak wiadomo — funkcje skarbnika, oraz b. pos. Wierczak, który objął referat samorządowy."

Syjonistyczny „Nowy Dziennik" pisze, że wybór adw. Kowalskiego jest uznaniem za zasługi, położone w Łodzi, a z drugiej strony oznacza aktywizację działalności Stronnictwa Narodowego.

Uchwałami Rady Naczelnej „Nowy Dziennik" się nie zajmuje. Rozpatrywał je natomiast warszawski „Nasz Przegląd", który został jednak skonfiskowany.

Socjalistyczny „Robotnik" nie zajął stanowiska zasadniczego. Zamieścił tylko wynik wyborów.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

nr 49 218

Wizyta min. Schmidta w Warszawie

Przyjazd do Warszawy austriackiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim, dra

DR GUIDO SCHMIDT
austriacki sekretarz stanu spraw zagranicznych, który przybył do Polski dla podpisania polsko-austriackiej umowy kulturalnej.

Gwido Schmidta jest pierwszą wizytą dyplomatyczną, jaką oficjalnie składa w Polsce odrodzonej austriacki mąż stanu. Jest to rewizyta, gdyż polski minister spraw zagranicznych bawił oficjalnie w Wiedniu na wiosnę r. b.

Prócz charakteru kurtuazyjnego wizyta min. Schmidta ma drugi cel, mianowicie podpisanie polsko - austriackiej umowy kulturalnej. Obecnie bowiem stosunki polsko - austriackie, prócz ekonomicznej współpracy, sprowadzają się przede wszystkim do związków kulturalnych.

Umowa, którą podpiszą w Warszawie polski minister spraw zagranicznych i min. Schmidt, zakreśla porozumieniu kulturalnemu polsko-austriackiemu b. szerokie ramy, przewidując wszelkie udogodnienia dla wymiany dóbr kulturalnych, współpracy uczonych i młodzieży studiującej, wreszcie także dla poznania się obu społeczeństw.

Min. Schmidt jest wybitnym przedstawicielem swego kraju i kultury austriackiej. Mimo, że swój odpowiedzialny urząd piastuje dopiero od lipca r. ub., może się na tym stanowisku poszczycić kilkoma poważnymi osiągnięciami.

Był zresztą już przedtem jako dyrektor gabinetu prezydenta Miklasa doradcą kanclerza Dollfussa i Schuschnigga w zakresie spraw zagranicznych. Brał czynny udział przy negocjonowaniu tzw. protokółów rzymskich między Włochami, Austrią i Węgrami z marca 1936 r., oraz przy zawieraniu umowy austriacko - niemieckiej z 11 lipca 1936 r., w którym to dniu został mianowany sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Od tego czasu min. Schmidt występuje również często na terenie międzynarodowym. — Spotyka się z Mussolinim, bawi w Genewie, w listopadzie 1936 r. odwiedza Berlin, gdzie przeprowadza dalsze rozmowy tyczące się porozumienia lipcowego. Podczas koronacji Jerzego VI, w maju rb. min. Schmidt był przewodniczącym delegacji austriackiej i nawiązał wówczas kontakt z rządem angielskim. W drodze powrotnej zatrzymał się w Paryżu.

Stosunki polsko - austriackie rozwijają się po wojnie światowej na gruncie przyjaznej życzliwości. Nie ma aktualnie spraw spornych i — miejmy nadzieję — w przyszłości już nie będzie.

Los rannych w przyszłych wojnach

Zagadnienie opieki nad rannymi nabrało dręczącej aktualności dopiero w drugiej połowie wojny światowej. Zwiększyły się ponad wszelkie przewidywania straty w ludziach z powodu potężnego rozwoju broni palnej i motoryzacji, ukazania się na polach bitew lotnictwa. W okresach dużych starć olbrzymie ilości rannych uniemożliwiały szybką ich ewakuację. Tysiące okaleczonych żołnierzy, pozostawionych bez rychłej opieki na polach bitew, ginęły śmiercią...

Dalszy powojenny wzrost potęgi ognia pozwala przewidywać, że w przyszłych wojnach sytuacja rannych może się okazać jeszcze tragiczniejsza. Sprawą tą zajęli się specjaliści armii francuskiej i niemieckiej — dr Taubert i prof. Holfeder, a praktyczne wnioski, oparte na ich pracach, wskazują na konieczność dokonania poważnych zmian w organizacji sanitariatu wojskowego i jego służby. Winny one zainteresować nie tylko władze wojskowe, ale i społeczeństwo.

Autorzy wychodzą z założenia, że wobec dużych zmian w taktyce bojowej, nakazującej głębokie szyki i rozproszenie żołnierzy w terenie, sanitariat polowy, na którym leży główny obowiązek zachowania tak drogocennego kapitału obrony państwa, jakim jest żołnierz, winien się do tego całkowicie przystosować. Lekarze oddziałów polowych, przygotowani również taktycznie, są odpowiedzialni za działalność swego sanitariatu, winni zachowywać ścisłą łączność z dowództwem, wykonując akcję swego personelu z najmniejszą stratą czasu, maskując instytucje sanitarne w terenie, by nie zdradzać stanowisk zajętych przez walczące oddziały.

Praca polowego sanitariatu dywizji ogranicza sie do wywozu rannych z pola bitwy i podania im pierwszej pomocy. Sanitariat sztabu dywizji jest głównym punktem opatrunkowym. Tu następuje segregacja rannych, zatamowanie krwotoków, unieruchomienie członków złamanych. Chirurgia operacyjna jest zasadniczo niemożliwa. Hasło naczelne pracy — dobre zaopiekowanie się rannym decyduje o jego losie a transport winien poprzedzać operację. Prędkiej ewakuacji wymagają ranni odłamami pocisków (a jest ich obecnie większość), zanieczyszczonymi zwykle resztkami ubrania i mikrobami, skąd wynika konieczność usunięcia z ran drogą operacji ciał obcych, tkanek zamarłych.

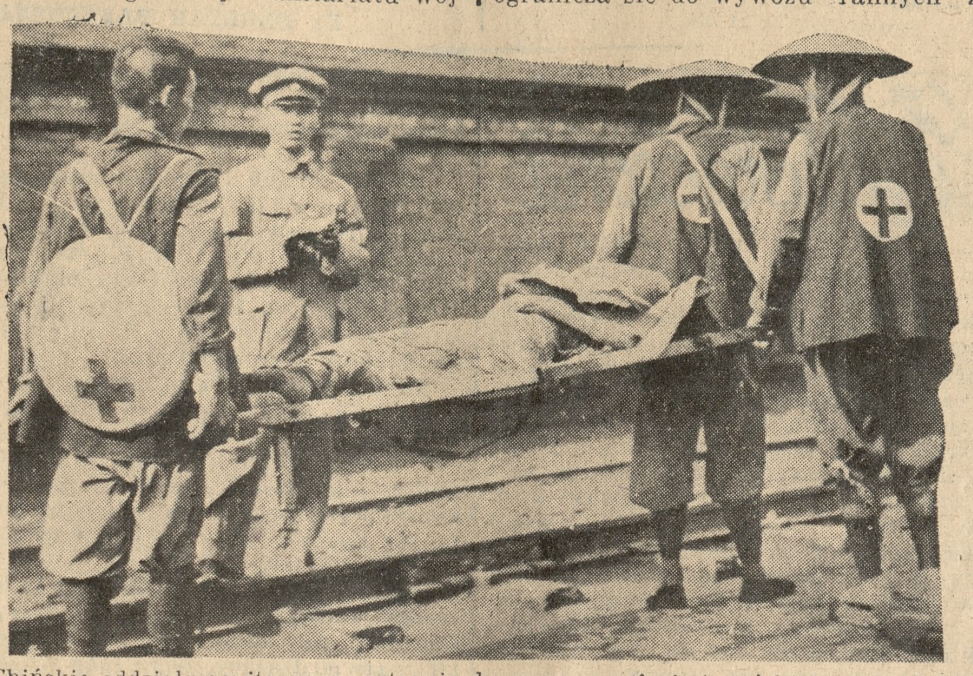

Chińskie oddziały sanitarne przystępują do pracy po nalocie japońskich eskadr bombardujących.

Dla zagazowanych nie można również uczynić czegokolwiek na punktach opatrunkowych. Zagadnienie prędkiej ewakuacji nabiera zatem przy obecnym natężeniu boju ogromnego znaczenia. W okresie wojny światowej dokonywały jej sanitarne kolumny automobilowe i pociągi sanitarne. W 1918 r. automobile przewiozły we Francji 2 miliony rannych, pociągi 900 tys. Udział lotnictwa w tym transporcie objawiał się tylko sporadycznie. We Francji przewieziono drogą powietrzną z odcinka Soissons kilkudziesięciu rannych. Anglicy zorganizowali w 1918 r. we Flandrii dwie stałe linie ambulansowe, ale zwinęli je rychło wobec dużych potrzeb lotniczych na froncie.

Po wojnie państwa kolonialne korzystały szeroko z pomocy sanitarnej lotnictwa. Francuzi przewieźli w 1925 r. z bezdroży Maroka i Syrii 3 tys. rannych i chorych. Anglicy szeroko wykorzystali możliwości ewakuacyjne samolotu w czasie walk o Irak. Od 1932 r. jest on w tych państwach stałym czynnikiem transportu sanitarnego.

Jak groźne skutki może wywołać niewykonanie szybkiej ewakuacji rannych, wskazują wymownie doświadczenia wojny światowej. W 1917 r. nastąpiła potężna ofensywa gen. Nivelle'a. Miała ona przerwać front niemiecki, wyrzucić Niemców z Francji, zakończyć wojnę. Przewidziano 10 tys. rannych. Natarcie nie udało się a na polu bitwy czekało beznadziejnie ratunku i zamierało przeszło 100 tys. rannych...

Okres przygnębienia w armii przerodził się szybko w coraz szersze rozdrażnienie. Wykorzystał je umiejętnie przybyły ze Szwajcarii z grupą marksistów Trocki. W oddziałach wynikły bunty, rozszerzyły się szybko na pułki i całe dywizje. Dopomogła im przybyła ze wschodu dywizja rosyjska... Ruchawkę udało się stłumić, ale losy Francji przez dni kilka zawisły na włosku.

Działo się to w czwartym roku wojny. Nerwy żołnierzy straciły już wtedy znacznie na prężności. A przecie wielu z nich zachowało w duszy wizję piekła dantejskiego, gdy czekając w nocy po rowach i wykrotach wznowienia morderczej walki o rannym brzasku, słuchali jak rzęzi, jęczy, zionie przekleństwami nasycona bólem ciemnia, jak zamierają zwolna ku świtowi setki spływających krwią kolegów, pozostawionych na polu bitwy. Kto taką noc przeżył, nie będąc nawet rannym, nie zapomni jej nigdy...

Sprawna organizacja ewakuacji posiada również olbrzymie znaczenie moralne, podnosi ducha w armii. Żołnierz obserwuje uważnie działalność sanitariatu, potrafi ocenić wdzięcznym sercem wysiłek ku ratowaniu rannych na polu bitwy, nie będzie wrażliwym na wrogie podszepty czynników rozkładowych.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał.

Adw. Kazimierz Kowalski

prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego

Adwokat Kazimierz Kowalski urodził się 24 lutego 1902 r. we wsi Babin, gmina Niewierz, powiatu tureckiego, z rodziców Józefa i Felicji z Konickich. Szkołę średnią ukończył w Łodzi, w gimnazjum im. Tomaszewskiego (obecnie Państwowe Gimnazjum im. Narutowicza) w r. 1922. W okresie najazdu bolszewickiej armii czerwonej na Warszawę, jako uczeń VI klasy gimnazjum, zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego.

Po otrzymaniu matury Kazimierz Kowalski wstąpił na wydział prawa uniwersytetu w Warszawie, gdzie brał czynny udział w życiu akademickiej młodzieży wszechpolskiej.

Po skończeniu uniwersytetu, po odbyciu aplikantury w sądzie w Lublinie, mianowany został sędzią w Łodzi, a następnie w Tuszynie. Po przewrocie majowym adw. Kowalski zmuszony był przejść do adwokatury, otwierając kancelarię w Łodzi, gdzie rozpoczął na szerszą skalę pracę polityczną. Był członkiem wydziału grodzkiego b. OWP i prowadził kółka ideowe. Kolejno posuwał się w hierarchii organizacyjnej i przez dłuższy czas piastował stanowisko wiceprezesa zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Po reorganizacji stronnictwa w 1933 r. został wybrany prezesem zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, którą to godność piastuje do dnia dzisiejszego. Dwa razy został wybrany radnym miasta Łodzi z ramienia Stronnictwa Narodowego, przy czym za czasów urzędowania przedostatniej Rady Miejskiej w Łodzi, został wybrany przez większość radnych narodowych wiceprezydentem miasta Łodzi. Jak wiadomo, wybór ten nie został zatwierdzony, a ówczesna Rada Miejska z większością narodową rozwiązana.

Adw. Kowalski należy do szeregu organizacyj społecznych i katolickich, m. i. do Sodalicji Mariańskiej i Akcji Katolickiej.

W okresie przedwyborczym do Rady Miejskiej, dnia 12 maja 1934 r., został aresztowany w związku z zajściami przed katedrą w Łodzi. Przez siedem miesięcy przebywał we więzieniach w Łodzi i Sieradzu. Na wolność wypuszczono go 9 grudnia 1934 r. Aresztowanie adw. Kowalskiego i innych narodowców wzmocniło ruch narodowy w Łodzi.

W 1935 r. odbył się głośny w całej Polsce proces przeciwko 19 działaczom Stronnictwa Narodowego w Łodzi z adw. Kowalskim na czele, przy czym kilkunastu oskarżonych narodowców, łącznie z adw. Kowalskim, zostało uniewinnionych.

Adw. Kowalski, wybitny działacz społeczny i polityczny, występował w wielu głośnych procesach narodowców i cieszy się wielką popularnością wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego w całym kraju.

Zmiany i pogłoski

Ustąpienie płka Kowalewskiego ze stanowiska „szefa sztabu" OZN wywołało całą falę pogłosek. Omawiając tę zmianę „sanacyjno" - konserwatywne „Słowo" wileńskie pisze:

„Od dawna było wiadome, iż między płk. Kocem a płk. Kowalewskim zarysowała się daleko idąca różnica zdań. Płk. Koc nie podzielał np. poglądów, wypowiedzianych przez płk. Kowalewskiego w znanym wywiadzie, kokietującym PPS — następnie był przeciwny oświadczeniu w sprawie ordynacji wyborczej. Również na temat Związku Młodej Polski zarysowała się zasadnicza różnica zdań. Płk. Kowalewski reprezentował w sztabie „Ozonu" krytyczne poglądy na Młodą Polskę i posiadał odmienną koncepcję organizacyjną młodzieży, opartą na równouprawnieniu różnych organizacyj.

„Ustąpienie płka Kowalewskiego będzie rozumiane jako zaostrzenie kursu przez płka Koca w stosunku do wewnętrzno-regime'owej opozycji i jako wzmocnienie sytuacji Związku Młodej Polski.

„Jest rzeczą charakterystyczną, że zmiana na stanowisku szefa sztabu zostaje przeprowadzona właśnie przed ogłoszonymi już zebraniami legionowo-peowiackimi we Lwowie i Wilnie, na których mają być uchwalone deklaracje polityczne o akcentach opozycyjnych w stosunku do Młodej Polski."

Inne dzienniki twierdzą natomiast, że płk Wenda objął „szefostwo sztabu" OZN tylko przejściowo. Jego następcą ma być rzekomo płk Dąbkowski. Podobno przewidziane jest ustąpienie p. Starzyńskiego z jego stanowiska w „Ozonie".

Wbrew twierdzeniu „Słowa" pojawiła się opinia, że Związek Młodej Polski będący dotąd organizacją nadrzędną nad innymi organizacjami młodzieży, ma być zrównany z tamtymi i traktowany jako równoległa organizacja z Harcerstwem, Strzelcem itd.

STRONNICTWO NARODOWE

SEKCJA ŻEŃSKA NA M. POZNAŃ

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek o godz. 20 w sali przy ul. św. Marcina 65. m. 9.

KOŁO GŁÓWNA

Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 20 w świetlicy własnej, ul. Główna 58 w podwórzu.

KOŁO STARE-MIASTO

Sekretariat i świetlica znajdnie się przy ul. Chwaliszewo 71 m. 3a. Czynny od godz. 17—20.

SEKCJA ŻEŃSKA NA M. POZNAŃ

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek o godz. 20 w sali S. N. przy ul. św. Marcina 65 m. 9.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Sabiny p. | Szymona i Judy
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Witomiła | Władybóga

Słońca: wschód 6.37, zachód 16.34
Długość dnia 9 godzin 57 minut
Księżyca: wschód 24.10, zachód 13.38
Faza: 7 dzień przed nowiem

Październik **27** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

Wodowskaz w WARCIE poziom — 3 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 9,3

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61; **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

W siedmiu urzędach wojewódzkich zorganizowano oddziały ruchu drogowego

Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło od dnia 1 października rb. zorganizowanie oddziałów ruchu drogowego w następujących siedmiu urzędach wojewódzkich: warszawskim, łódzkim, kieleckim, pomorskim, poznańskim, krakowskim i lwowskim (w Komisariacie Rządu m. st. Warszawy Oddział Ruchu był zorganizowany w r. 1923).

Do zakresu działania oddziałów ruchu drogowego wchodzić będą następujące sprawy:

1. Sprawy pojazdów mechanicznych: a) badanie techniczne poj. mech. i ich rejestracja, b) ewidencja poj. mech., c) nadzór techniczny nad poj. mech., kursującymi w obrębie danego województwa.
2. Sprawy kierowców pojazdów mechanicznych, a mianowicie: a) wydawanie pozwoleń na prowadzenie poj. mech. (jak wiadomo egzaminy z umiejętności prowadzenia poj. mech. odbywają się w biurach technicznych Automobilklubu Polski), b) ewidencja kierowców.
3. Sprawy przewozów zarobkowych: a) wydawanie koncesyj na wykonywanie przewozów zarobkowych poj. mech., b) nadzór nad przewozami zarobkowych pojazdów mechanicznych, c) nadzór nad wydawaniem koncesyj przez gminy miejskie dla dorożek samochodowych.
4. Sprawy Państwowego Funduszu Drogowego: a) wymiar opłat na P. F. Dr. od poj. mech., b) nadzór nad wymiarem i poborem opłat za pojazdy zarobkowe konne, reklamy i benzol (jak wiadomo opłaty od benzyny na P. F. Dr. są pobierane łącznie z podatkiem konsumpcyjnym przez organa Min. Skarbu), uskutecznianych przez zarządy gmin, c) premiowanie pojazdów mechanicznych.
5. Sprawy kontroli ruchu drogowego: a) wydawanie przepisów lokalnych o ruchu na drogach, b) nadzór nad ruchem na drogach publicznych, c) nadzór nad stanem znaków drogowych.
6. Sprawy turystyki.

Pielgrzymka do Częstochowy Polaków z pogranicza

W poniedziałek przybyła do Poznania o godz. 14,02 pielgrzymka z pwiatu międzyrzeckiego w liczbie 39 osób, która udała się o godz. 15,20 do Częstochowy, gdzie zabawi jeden dzień. We środę po nabożeństwie Polacy z pogranicza opuszczają Częstochowę i przybywają do Poznania o godz. 14.02.

W Poznaniu pielgrzymka prawdopodobnie będzie przyjęta przez J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda, gościć zaś ją będzie Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Niemczech. Rodacy nasi z za kordonu zwiedzą również miasto.

Na marginesie tej wiadomości warto zanotować, że w skład pielgrzymki mieli wejść również nasi rodacy z powiatu babimojskiego, jednakże landrat odmówił im po raz drugi paszportów. Polacy z powiatu babimojskiego wybierali się z pielgrzymką już we wrześniu, ale nie udzielono im wówczas zezwolenia na wyjazd. (zd.)

Stare, złote monety w lesie

Wągrowiec (wg). W czasie prac jesiennych w lesie dębińskim pod Wągrowcem wykopał jeden z pracowników, Marian Kędziora, stare złote monety. Zauważyli to w pobliżu pracujący robotnicy, którzy zabrali sobie kilka sztuk tych monet.

O powyższej sprawie dowiedziały się władze bezpieczeństwa. Kędziora zwrócił wykopane monety, a reszcie robotników odebrała policja oddając je do dyspozycji tutejszego Starostwa.

Jak się dowiadujemy, w posiadaniu Starostwa jest 29 wykopanych złotych monet. Są one przeważnie wielkości naszej pięciozłotówki. Monety noszą daty wykonania od 1649 do 1690, a więc pochodzą sprzed blisko 300 lat.

Zasłużona kara za napad rabunkowy

Oborniki (Sto). Dnia 13 czerwca rb. około godz. 19 dokonano śmiałego napadu rabunkowego w Ślepuchowie, pow. Oborniki. Pod pozorem zakupienia większej ilości torfu i napicia się wody wtargnęło krytycznego dnia do mieszkania Ignacego Wleklika trzech bandytów, z których jeden korzystając z nieobecności właściciela w momencie oddawania naczynia do wody rzucił się na bezbronną 50-letnią Marię Wleklikową i chwyciwszy ją za gardło, powalił na podłogę, ukląkł napadniętej na piersi i zatkał jej pięścią usta, aby udaremnić wołanie o pomoc. W czasie walki, staczanej z bandytą, Wleklikowa straciła 3 zęby. Dalsi dwaj bandyci plondrowali w tym czasie mieszkanie i w ich ręce wpadła kasetka oraz portfel, zawierające 3.100 zł w gotówce. Bandyci po zdobyciu kasetki czym prędzej opuścili mieszkanie i ulotnili się na rowerach.

W toku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że napastnikami byli: dwukrotnie karany Jan Borowiak z Popówka i Maksymilian Sierecki z Baborówka, p. Szamotuły, syn kolejarza. Kto jest trzecim, głównym sprawcą napadu, dotąd nie ustalono.

Sprawę tę rozpatrywał w dniu 25 bm. Sąd Okręgowy w składzie trzyosobowym na sesji wyjazdowej w Obornikach. Na ławię oskarżonych znaleźli się doprowadzeni z więzienia Jan Borowiak i Maksymilian Sierecki, którzy do winy nie przyznali się i w wykrętnej obronie usiłowali przekonać sąd, że są niewinni, jak baranki. Świadkowie jednak, a szczególnie poszkodowana, która z całą stanowczością rozpoznała oskarżonych jako właściwych sprawców, wnieśli do sprawy moc obciążających momentów i na tej zasadzie po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego ukarania oskarżonych, sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego skazani zostali na podstawie art. 259 k. k. osk. Borowiak na 3 lata więzienia, a osk. Sierecki na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 26 października 1927 r.

Na terenach Targów Poznańskich otwarto ruchomą wystawę przeciwgruźliczą Towarzystwa walki z gruźlicą we Lwowie. — Zmarł tragiczną śmiercią, przy braniu przeszkody w czasie zawodów, major szt. gen. śp. Mieczysław Zatłokal, szef oddziału wyszkolenia DOK VII, w 32 roku życia.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 26 października 1837 r.

Z dnia 24 na 25 października wyzdrowiało w Poznaniu 20 osób, umarło 9 chorych na cholerę. — Przed król. pruską komisją specjalną odbywały się przez pięć dni z rzędu terminy w sprawach separacyjnych i abolicji włościan w podmiejskich wioskach m. Poznania, jak Winiary, Dębiec, Górczyn, Luboń, Górna Wilda, Rataje, Żegrze, Jeżyce oraz w następnych miejscowościach powiatu poznańskiego: Małe Krzesiny, Suchylas, Rabowiec, Olendry Wioreckie, Złotkowo, Żydowo, Krzyżowniki; powiatu obornickiego: Dąbrówka, Nawiska, Ryczywół, Olendry Roznowskie, Olendry Białężyna, Olendry Nieszawskie, oraz w Kiszkowie, pow. gnieźnieńskiego. Poza tym przeprowadzano regulację Sołacza w pow. poznańskim, na Nowych Winiarach, na kolonii Urbanowie, separację paszy między dominium a młynem w Strzeszynie, oraz separację i zniesienie wspólności miasta Murowanej Goślinny. — Wobec ostrego zatargu między arcybiskupią kurią a rządem pruskim, dot. małżeństw mieszanych i wychowania dzieci z tych małżeństw, ks. arcybiskup Dunin, powołując się na brevę Piusa VIII z dnia 25 marca 1830 r., przedstawił sporną sprawę osobiście królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **W rocznicę zgonu Karola Marcinkowskiego.** Dnia 7 listopada rb. przypada rocznica śmierci śp. dra Karola Marcinkowskiego. Msza św. o spokój duszy Zmarłego wraz z wigiliami odprawioną zostanie dnia 8 listopada rb. o godz. 8,30 w kościele parafialnym św. Wojciecha. Wszystkich stypendystów uprasza się o jak najliczniejszy udział we mszy św.

Ks. N. Putz.

Piękna wieża kościelna

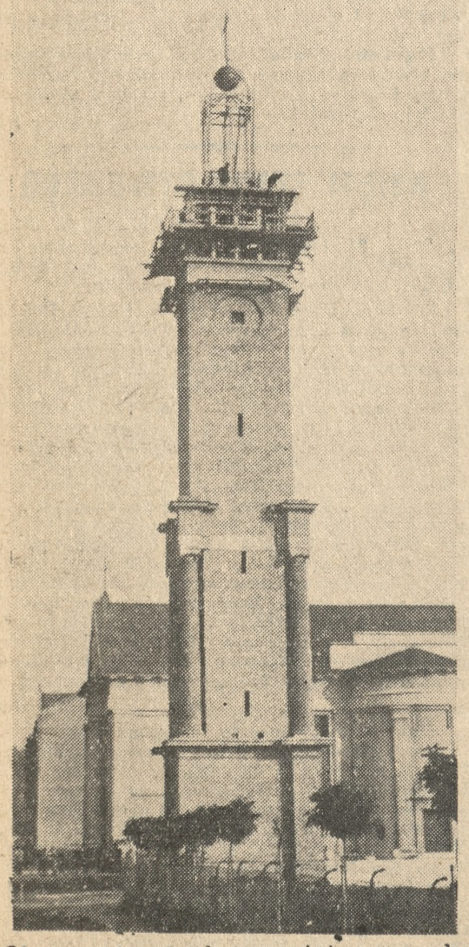

Obecny stan budowy wieży przy kościele pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

NEKROLOGI

— * **Pogrzeb śp. M. J. Fontany.** Wczoraj po południu odbył się pogrzeb śp. M. J. Fontany. Przed wyruszeniem kondukt z domu żałoby pożegnał zmarłego nestora śpiewactwa prezes Wielkopolskiego Związku Kół Śpiew. Poza tym przemówienie żałobne wygłosił przedstawiciel „Echa-Macierzy", sędzia Waligórski ze Lwowa. Kondukt żałobny prowadził ks. radca Putz w otoczeniu 3 księży z par. św. Wojciecha. Liczny udział w pogrzebie tak przedstawicieli śpiewactwa jak i solistów Opery Pozn. oraz nieprzeliczonych tłumów obywatelstwa naszego miasta świadczył o wielkim szacunku, jakim cieszył się śp. Zmarły. Przed złożeniem zwłok na starym cmentarzu św. Wojciecha pożegnał nestora śpiewactwa pieśnią żałobną chór „Echa" poznańskiego. (jr.)

KRONIKA MIEJSCOWA

KOMUNIKAT „ORBISU". Ostatnie 2 wycieczki na Wystawę Światową do PARYŻA. 1) 6 listopada 10-dniowa — **cena zł 310,—.** 2) 13 listopada 14-dniowa — **cena zł 470,—.** 2 wycieczki na wystawę Łowiecką w BERLINIE 1) dnia 8—13. 11. 2) dnia 15—20. 11. **Cena zł 70,—.** Zapisy „Orbis", Poznań, pl. Wolności 3, tel. 52-18.

ng 51 892

RÓŻNE

— * **Przed zmianami granic województw poznańskiego i łódzkiego.** W związku z pracami przygotowawczymi do wprowadzenia w życie zmian granic województw, dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu p. Ferdynand Świtalski odwiedził w dniach 22 i 23 bm. w towarzystwie dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi dra M. Rzadkiewicza urzędy skarbowe w Kaliszu, Kole, Koninie, Turku i Słupcy, celem zapoznania się z organizacją urzędów i stosunkami gospodarczymi w powiatach, które z dniem 1. 4. 1938 przyłączone będą do województwa poznańskiego. (x.)

— * — **Okręg Poznański PZZ.** Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego odbył swe zebranie, poświęcone omówieniu wykonania programu pracy za okres od 31 marca do 30 września rb. Jak wynika ze sprawozdania, okres ten był prowadzony pod znakiem „Tygodnia Propagandy Pomorza" oraz kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec i pogranicza. Czysty dochód z „Tygodnia Propagandy Pomorza" z całego woj. poznańskiego wyraził się sumą 6 047.65 zł. Akcja kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec dała w efekcie 22 kolonie w woj. poznańskim, na których spędziło czas w atmosferze narodowej 1 550 dzieci z Niemiec, Gdańska, Francji, Pomorza i G. Śląska. Na utrzymanie tych 22 kolonii Okręg i Koła Związku wydały 43 289.55 zł. Niezależnie od zorganizowanych kolonij, Okręg urządził w Poznaniu i Zbąszyniu punkt zborny, przez który przesunęło się poza tym 1 640 dzieci do krewnych w Polsce oraz 410 dzieci do krewnych do Niemiec. Całkowite koszta kolonijne, a więc utrzymanie przejazdy kolej., punkt zborny w Poznaniu i Zbąszyniu, wyniosły 67 953.94 zł. Prócz tego Okręg wysłał 60 najbiedniejszych dzieci z pow. pogranicznych na kolonie Związku do woj. centralnych. Poza tym prowadzono akcję odczytowo-oświatową.

W okresie letnim Okręg utrzymywał kontakt z Komendą Chorągwi Harcerskiej z okazji zorganizowania sieci obozów harcerskich w pow. pogranicznych, oraz z Przysposobieniem Wojsk. Kobiet do obrony kraju. W zakresie pracy na rzecz Polaków w Niemczech. Okręg w dalszym ciągu utrzymywał kontakt z Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, które zorganizowało między innymi wycieczki Polaków z pogranicza do Bydgoszczy do Gdyni i do Poznania na Kongres Eucharystyczny. Towarzystwo w dalszym ciągu opiekuje się młodzieżą polską studiującą na wyższych uczelniach, szkołach średnich wzgl. zawodowych na terenie woj. pozn. Na zakończenie omówiono sprawę Zjazdu Delegatów Okręgu Poznańskiego PZZ celem dokonania wyboru nowych władz i ustalenia dalszych wytycznych pracy. Zjazd ten odbędzie się dnia 14 listopada w Poznaniu.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Utrata „przytomności".** Dziś rano około godz. 8 przechodnie śródmieścia mieli osobliwe widowisko. Policjant prowadził przez plac Wolności jakiegoś osobnika z walizką, który słaniał się na ziemię, co sprawiało wrażenie, jakoby prowadzony przez policjanta osobnik stawiał opór i kazał się po prostu ciągnąć. Ostatecznie posterunkowy doprowadził przytrzymanego na policję. Był to kupiec domokrążny, który padł na ulicy z walizką, zawierającą próbki towaru. Okazało się, że „domokrążny" nadużył alkoholu i był w takim stanie, że nie mógł nawet powiedzieć swego nazwiska. W areszcie policyjnym po nieprzespanej nocy pijak popadł w głęboki sen, trwający kilka godzin. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Proces inż. Ewarysta Namysła.** W dniu 18 listopada rb. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko inż. Ewarystowi Namysłowi z Poznania, właścicielowi przedsiębiorstwa elektrotechnicznego pod f-mą „Strzała" oraz fabryki wyrobów metalowych, oskarżonego z art. 276 kodeksu karnego. Inż. Ewaryst Namysł oskarżony jest o to, że w r. 1931 znalazłszy się w trudnościach finansowych, celem poszkodowania wierzycieli przepisał swój majątek kilkuletnim dzieciom Stanisławowi i Bronisławie. Na rozprawę powołano 17 świadków oraz jednego biegłego. Rozprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie. Inż. Ewaryst Namysł występował jako świadek w głośnym procesie Spółdzielczego Banku Rzemiosła w Poznaniu, którego rady nadzorczej był prezesem. W banku tym, jak wiadomo, popełniono wielkie nadużycia.

— * **Nadużycia w księgarniach kolejowych.** W dniu 29 listopada przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Witoldowi Dłuskiemu, b. kierownikowi wydziału reklamy Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch", oddział w Poznaniu, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie kwoty 24.261 zł oraz weksli na sumę 20 tysięcy złotych. Na rozprawę wezwano 9 świadków. (k)

— * **Niedozwolony zabieg.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko akuszerce Mariannie Mikołajczakowej z Grodziska, oskarżonej o dokonanie niedozwolonego zabiegu na osobie Marii Makowskiej. (k.)

— * **Kradli zamki od drzwi.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 25-letniemu Antoniemu Malinowskiemu i 27-letniemu Edmundowi Kupsiowi z Poznania, doprowadzonym na rozprawę z więzienia, oskarżonym o to, że w grudniu ub. r. dokonali w siedmiu wypadkach kradzieży zamków od drzwi mieszkaniowych. Sąd skazał obu oskarżonych na kary po 6 miesięcy więzienia. (k)

— * **Pod nieobecność właścicieli rozebrali browar.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Janowi Holeksie, który w lutym rb. przybył do browaru Marii Schwarz w Ujściu, zaangażował kilku robotników i pod nieobecność właścicielki rozebrał urządzenie browaru, składające się z maszyn, kotłów i rur i wywiózł je do Bydgoszczy w celu przywłaszczenia. (k)

— * **Zarządca przymusowy przed sądem.** Dnia 17 listopada rb. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Bernardowi Klomfasowi z Poznania, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie 1.608 zł z czynszów najmu, które inkasował jako zarządca przymusowy. Na rozprawę wezwano 10 świadków, w tym emerytowanego sekretarza prokuratury Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Władysława Hostyńskiego (k.)

— * **Woźny ekspedycji towarowej przed sądem.** Została już wyznaczona rozprawa karna przeciwko Stefanowi Wiciakowi, który jako woźny ekspedycji towarowej w Poznaniu dopuścił się nadużyć służbowych. Wiciak miał obowiązek nabywania znaczków pocztowych i naklejania ich na przesyłki ekspedycji. Otrzymywał on w tym celu pieniądze od kasjera kolejowego. Tymczasem Wiciak brał zużyte znaczki, wycierał z nich gumą odciski stempli i naklejał je na przesyłki, a pieniądze zaś sobie przywłaszczał. (k.)

— * **Wójt przed sądem.** Przed Sądem Okręgowym z Poznania na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu odbędzie się roz-

Mgr praw Zofia Szczepańska rozpoczyna V rok kursów **stenografii parlamentarnej, sądowej i handlowej** z zastosowaniem tego samego systemu w językach obcych. Wykłady odbywać się będą w sali 26 Uniwersytetu Pozn. Collegium Minus we wtorki i piątki o godz. 20. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia do dnia 1 listopada przy ul. Marsz. Focha 82 m. 1 od 15 do 17-ej.

dg 24 815

prawa przeciwko Karolowi Kowalskiemu, b. wójtowi obwodu Grodzisk, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie z kasy wójtostwa kwoty około 3 tysięcy złotych.

W tym samym dniu odbędzie się rozprawa przeciwko Piotrowi Hildebrandtowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie z kasy gazowni i wodociągów miejskich w Nowym Tomyślu, której był inkasentem, kwoty 218 zł. (k)

— * **Z drągiem na męża.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Marii Miłkowskiej, oskarżonej o to, że drewnem uderzyła swego męża w głowę i rękę, powodując trwałe zniekształcenie palca u ręki. Zajście to wynikło na tle nieporozumień małżeńskich co do łożenia na utrzymanie rodziny. (k.)

— * **Epilog bójki na zabawie.** Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu pociągnęła do odpowiedzialności karnej Franciszka Motka, który w maju rb. na zabawie w Granowie, powiat Nowy Tomyśl, ugodził nożem w jamę brzuszną Józefa Zieleńskiego. (k.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **GĘBICE.** W kościele parafialnym w Kamieńcu pod Gębicami ks. kanonik Kaszyński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Wandą Wędzikowską z Kamionka a p. Krajewskim rolnikiem z Rzadkwina.

— Rzadki jubileusz diamentowych godów małżeńskich obchodzili w dniu 23 bm. pp. Antoni i Maria z Dzikowskich Langowie z Wasielewka. Na intencję jubilatów uroczyste nabożeństwo odprawił ks. dziek. Jagodziński w Wylatowie. Sędziwym Jubilatom przesyłamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże!"

— * **GNIEZNO.** W czwartek 28 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Prymasowskiej zebranie informacyjno-konstytucyjne Caritasu. Referat wygłosi ks. dyr. Krajewski z Poznania.

— Dnia 8 listopada Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywać będzie sprawę odwoławczą b. korespondenta „Dziennika Bydgoskiego" Alfreda Przybylskiego z Gniezna od wyroku Sądu Okręgowego w Gnieźnie o zniesławienie b. dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie.

— Samochód p. Fudzińskiego z ul. Witkowskiej 109 najechał 11-letniego Cichockiego, który wskutek tego odniósł wewnętrzne obrażenia.

— W Węgorzewie pow. gnieźnieński spalił się Marii Nowakowej stóg żyta wartości 950 zł. Co było powodem pożaru na razie nieustalono.

— W ub. niedzielę odbyło się otwarcie roku wyszkoleniowego oddziałów przysp. wojskowego kobiet i pw. przedborowych miasta i powiatu gnieźnieńskiego. Otwarcie roku poprzedziło nabożeństwo u oo. franciszkanów. W szeregu stanęło przeszło 500 osób. Na dziedzińcu koszar piechoty komendant p. w. p. ppor. Bock zdał raport ppłk. Zończykowi, który dokonał przeglądu drużyn. Najlepszym strzelcom wręczono dyplomy. Otrzymali je następujaci junacy: Dutkiewicz z hufca gimnazjalnego, Wolny z hufca szkoły handlowej, Jabłoński z hufca szkoły dokształcającej i Schmidt najlepszy strzelec z powiatu.

— Teatr Narodowy z Poznania wystawia w środę 27 bm. o godz. 20,30 w sali kina „Słońce" wesołą komedię „Panienka z kabaretu". Tego samego dnia o godz. 15 dla dzieci baśń „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów".

— Z inicjatywy ks. dziekana Zabłockiego w sali Prymasowskiej odbyła się piękna akademia ku czci Matki Boskiej Różańcowej. Akademia przeplatana była referatami, deklamacjami i występami Chóru Farnego.

— W przeprowadzonych zawodach łuczniczych brało udział 31 zawodniczek i zawodników. Konkurencja Ł1 pań I miejsce Pocztowe PW 210 pkt., II miejsce PW Kobiet 172 pkt., Konkurencja Ł1 panów I miejsce Gimnazjum 144 pkt., II miejsce Pocztowe PW 143 pkt. Indywidualnie I miejsce p. Bogd. Bernaciakówna 93 pkt. przed Kazimierą Krotszyńską Poczt. PW 72 pkt. Odznak łuczniczych zdobyto ogólnie 26. — Kierownictwo zawodów p. Weyrenther Edward.

— W tut. areszcie policyjnym zatrzymano Władysława Tomczaka z ul. Słomianka 11 za

— * **Dyplom magistra farmacji** uzyskali: Antoni Lewczuk z Brześcia n. Bugiem, Bohdan Jarymowicz z Uszkowic, w woj. tarnopolskim;

dyplom magistra praw: Antoni Maciejewski z Kruszwicy, Paweł Wojtynowski z Wtelna, w woj. poznańskim, Klara Zawacka z Torunia;

dyplom magistra nauk ekonomiczno-politycznych: Zygmunt Węgrzyk z Biertułtow, w woj. śląskim.

POGODA

POZNAŃ, 26 października 1937.

Temperatura 7 godz. + 4,6 13 godz. + 13,7.

Ciśnienie
7 godz. 753,0 mm. umiarkow.
13 godz. 753,8 mm.
tendencja barom.; ciśnienie stałe

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz kierunek poł.-wsch., szybk. 3 m/sek.
13 godz. kierunek wsch., szybk. 5 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. rano dnia wczorajszego do godz 7 rano dnia dzisiejszego) 11,7 mm, rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 25 października rb. była:
najwyższa + 13,4 o godz. 1
najniższa + 4,0 o godz. 6,45

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy

Pogodnie, porywiste wiatry, dość ciepło.

Proces przeciw braciom Paechom

Dziś toczy się w Poznaniu dalszy ciąg procesu braci Paechów, którzy w Sierakowie utopili własnego brata w Warcie

W dniu dzisiejszym o godz. 11,35 przystąpił trójosobowy trybunał Sądu Okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Sosińskiego przy współudziale s. o. dra Stachowskiego i s. o. Ostrowskiego do rozpatrzenia przerwanej w dniu 20 bm. w Sierakowie sprawy przeciwko braciom Albinowi i Karolowi Paechom, oskarżonym o utopienie w maju rb. brata swego śp. Franciszka w Warcie opodal Sierakowa.

Po zaprzysiężeniu wezwanych dodatkowo na wniosek prok. Kaczorowskiego świadków sąd przystąpił do ich przesłuchania.

Świadek 24-letnia Cecylia Borowiakowa z Sierakowa słyszała rozmowę, jaką prowadził jej teść Jan Stańko (przesłuchany już przez sąd na rozprawie w Sierakowie) ze swoją żoną. Kiedy Stańko, który był jedynym świadkiem scysji, jaka zaszła między braćmi Paechami w czasie łowienia ryb nad Wartą w dniu 21 maja rb., przyszedł do domu, zwrócił się do swej żony ze słowami: „Ci Paechowie zabili i utopili Hanysa". Kiedy żona pytała się go o bliższe szczegóły, opowiedział jej wszystko dokładnie. Tym, który o tym się dowiedzieli, zakazał o tym mówić.

Przew.: — Dlaczego zakazał o tym mówić?

Świd.: Stańko mówił, że Paechowie są fałszywi, jakby się o tym dowiedzieli, to mogliby go zabić. Zresztą wiedział dobrze o tym, że czeka ich za to wielka kara, gdyż sam już był karany 15-letnim więzieniem za zabójstwo żony.

Nadto Borowiakowa słyszała od sąsiadek, że matka Paechów po wypadku na rynku w Sierakowie mówiła do znajomych: „O Jezu, mego syna nie ma, napewno go zabili".

Świd. 44-letni Jakub Szałata, przewoźny z Sierakowa, zeznał, że po wyłowieniu zwłok śp. Franciszka przyszedł nad rzekę Stańko. Kiedy dowiedział się od świadka, że chodzą pogłoski, iż śp. Franciszek utopił się, Stańko powiedział: „Nieprawda, bracia go zabili". Kiedy Szałata zapytał się go, wj aki sposób śp. Franciszek został zabity, Stańko powiedział, że po sprzeczce z Albinem obaj bracia oskarżeni weszli mu na piersi i bili go po głowie i następnie odeszli. Jak przyszli i zauważyli, że Franciszek jeszcze żyje, to wrzucili go do rzeki. Kiedy Szałta upomniał Stańkę, że nie ma gadać takich głupstw, to wówczas Stańko mówił, że to jest prawda a policji nie doniósł o tym dlatego, bo się bał Paechów.

Świd. 35-letnia wdowa Katarzyna Kokoszanka z Sierakowa w 3 tygodnie po wypadku prała wspólnie z żoną osk. Albina Paecha, Heleną, bieliznę. W czasie rozmowy Paechowa mówiła jej, że w dniu, kiedy jej szwagier śp. Franciszek utopił się w Warcie, mąż jej Albin wrócił do domu z płaczem. Na zapytanie, dlaczego płacze, Paech powiedział: „Cholera! jakie głupstwo zrobiłem, że poszedłem z tym Karolem". Na zapytanie prokuratora, oskarżony Paech sprostował zeznanie Kokoszanki w ten sposób, że żona zapytała się go: „Czyście go zabili?" Wówczas on odpowiedział: „Zabić — myśmy go nie zabili..."

W chwili, kiedy piszemy te słowa, sąd przystąpił do przesłuchania zawezwanych na rozprawę biegłych lekarzy.

---

awanturowanie się w szpitalu przy ul. Szpitalnej i znieważenie dozorczyni tegoż szpitala.

— Zatrzymano i osadzono w areszcie Bronisława Wiśniewskiego bez stałego miejsca zamieszkania za przejazd kolcją z Bydgoszczy do Gniezna bez biletu.

— W Kiszkowie na szosie Kiszkowo — Rybno samochód osobowy nr A 67 441, własności komisjonera trzody chlewnej Szczepana Muszkity z Poznania, kierowany przez syna jego Romana M. najechał robotnika Władysława Majchrowicza lat 24 z Kiszkowa. Robotnik w stanie podchmielonym stanął przed samochodem w zamiarze zatrzymania go. Uderzony błotnikiem samochodu i odrzucony w bok, Majchrowicz doznał obrażeń lewej nogi i wskutek upadku na ziemię, obrażeń na twarzy. Pierwszej pomocy udzielił lekarz dr Patyk z Kiszkowa, który odstawił go do domu rodzicielskiego. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Do p. P. w Inowrocławiu przybyły cyganki, które wmówiły mu ukrytą chorobę. Celem leczenia zażądały wydania 40 zł. bielizny, ubrań i biżuterii. Po 90 dniach miały odnieść zabrane przedmioty. Skoro cyganki w oznaczonym terminie nie zjawiły się, p. P. oddał sprawę policji. W czasie rewizji policja skonfiskowała cygankom zabrane przedmioty. Młodziutka cyganka Pinka Kwiek zeznała w czasie dochodzeń, że p. P. zakochał się w niej i chciał ją posiąść, wzamian za co zażądała ona 150 złotych. 50 zł otrzymała w gotówce, a 100 zł w garderobie i biżuterii.

— Magazynier cukrowni Inowrocław — Mątwy, Kazimierz Wygoda został oskarżony o kradzież większej ilości cukru. Sąd uznał winę za udowodnioną i skazał Wygodę na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— Stow. Przemysłowo - Rzemieślnicze obchodziło uroczyście poświęcenie nowego sztandaru. Po mszy św. odbyło się zebranie uroczystościowe, w czasie którego ks. kan. Jaśkowski poświęcił nowy sztandar i wygłosił podniosłe kazanie.

— W Inowrocławiu — Szymborze utworzono nową parafię pod wezwaniem św. Antoniego. W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie kaplicy, która ma służyć parafii do czasu wybudowania kościoła. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Jaśkowski. Proboszczem nowej parafii zamianowano ks. Bogdana Pelza.

— Właściciel domu Walenty Lesiński z Nakła pobił bezrobotnego lokatora Dziedzica. Pobity doznał pęknięcia bębenka lewego ucha oraz licznych obrażeń ciała od uderzeń i kopnięć. Za czyn ten skazał sąd Lesińskiego na 6 miesięcy więzienia i 20 zł kosztów sądowych. (ik)

— * **KĘPNO.** Podwójcim gm. Rychtal wybrany został sołtys i prezes Kółka Rolniczego w Krzyżownikach p. Jan Nowak.

— Dla zasług położonych przy przyłączeniu ziemi rychtalskiej do Polski i w dowód wieloletniej pracy w samorządzie oraz w organizacjach społeczno-kulturalnych nadano obywatelowi ziemskiemu p. Sewerynowi Szulcowi w Droszkach godność obywatela honorowego gminy Rychtal.

— * **KROTOSZYN.** Bractwo Opatrzności Boskiej przy parafii krotoszyńskiej, którego celem jest szerzenie chwały Bożej, pielęgnowanie chrześcijańskiej miłości braterskiej, wzajemna pomoc i oddanie ostatniej posługi zmarłym członkom, obchodziło ub. niedzieli 80-lecie swego istnienia. Uroczystość połączono z poświęceniem nowej chorągwii brackiej. Mszę św. w intencji Bractwa odprawił i aktu poświęcenia chorągwi dokonał ks. dziekan Małecki. Z kościoła w pochodzie udano się do Domu Katolickiego, gdzie odbyło się zebranie jubileuszowe, któremu przewodniczył prezes paraf. zarządu Akcji Katolickiej, dr Kolasiński. Program wypełnił śpiew chóru kościelnego, deklamacja, sprawozdanie p. Basińskiego z dotychczasowej działalności Bractwa, życzenia bratnich stowarzyszeń i przemówienie patrona Bractwa ks. dziek. Małeckiego. Bractwo własnym sumptem utrzymuje ołtarz Bożego Narodzenia w miejscowym kościele farnym.

— Stanisław Pakuła z Jasnegopola nabył od niej. Jana Łuczaka w Biadkach fuzję za którą zapłacił 10 zł. Kiedy Pakuła z codopiero nabyta fuzją wracał do domu, nadjechało rowerami dwóch osobników, którzy zatrzymali go, domagając się zwrotu jakoby skradzionej im fuzji. Natrafiwszy na opór, pobili oni Pakułę i odebrawszy mu fuzję odjechali rowerami w kierunku Biadek. Powiadomiona o tym policja ujawniła sprwaców napadu w osobach: Mieczysława Malmura i Jana Wiśniewskiego z Biadek. Okazało się przy tym, że inspiratorem napadu był sprzedający fuzję Jan Łuczak, który za wykonanie napadu przyobiecał swoim kompanom każdemu po 1,— zł. „Obiecującą trójkę" osadzono w areszcie.

— Nieznani sprawcy skradli ze stacji kolejowej w Biadkach pod Krotoszynem trzy mostki drewniane, służące do załadowania bydła. (jk)

— * **LESZNO.** Swego czasu toczyła się przed tut. Sądem Okręgowym rozprawa karna przeciw rolnikowi p. Piotrowiakowi ze Zbarzewa i p. Bani-Wysockiemu z Leszna o fałszywe obwinienie p. notariusza Wojdona z Leszna w piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości. Jak wiadomo, oskarżeni zostali od zarzutów fałszywego obwinienia uniewinnieni. Na skutek apelacji p. prokuratora i p. Wojdona była w dniu 22 bm. rozpatrywana sprawa przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywania sądu I instancji z tą zmianą formalną, że postępowanie przeciwko wyżej wymienionym umorzył.

— Prawdopodobnie już w pierwszej połowie listopada rb. spodziewać się należy ciekawej rozprawy o przestępstwa dewizowe przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiądzie dziewięć osób, m. in. jako główny oskarżony figuruje notariusz dr Wojciech Wojdon z Leszna. Według aktu oskarżenia, który został już doręczony, dr Wojdonowi zarzuca się, iż jako notariusz załatwił szereg spraw klientów niezgodnie z przepisami dewizowymi. Jego klienci odpowiadają przed sądem jako współwinni. Zachodzi możliwość, że 4 kontrakty kupna-sprzedaży, sporządzone w kancelarii dra Wojdona, zostaną unieważnione. (dr)

— * **OSTRÓW.** Silnie rozbudowana nowa dzielnica Zacharzewska ma bardzo słabe połączenie z miastem. Istnieje na drodze Krotoszyńskiej tylko jeden tunel, który nie zaspakaja potrzeb komunikacyjnych dzielnicy zacharzewskiej. Brak ten odczuwają bardzo silnie tutejsi mieszkańcy. Przypuszczać należy, że czynniki miarodajne zajmą się sprawą uprzystępnienia komunikacji między Ostrowem a nowopowstałą dzielnicą.

— Tydzień obecny poświęcony hasłu „Ostrów bez Żydów" rozpoczął się wczoraj wywieszeniem transparentów propagandowych. Przez cały tydzień odbywać się będzie pikietowanie sklepów żydowskich. W piątek 29 bm. odbędzie się wielkie publiczne zebranie a w niedzielę przed południem pochód propagandowy.

— Przy ul. Koszarowej 32 w domu p. Aleks. Kapałczyńskiego, zajmuje na pierwszym piętrze mieszkanie Żyd niej. Grincweig. W domu prywatnym ma skład towarów łokciowych i handluje skórkami na płaszcze damskie. Są Polacy, a mianowicie Polki, które tego Żyda popierają.

— Egzaminy mistrzowskie złożyli w zawodzie ślusarsko-tokarskim p. Fr. Jaś, a w zawodzie ślusarskim p. W. Wojciechowski, oboje z Ostrowa.

— Ślub p. Bożeny Czechowskiej z Ostrowa z p. Adamem hr. Studnickim, administratorem pobliskiej majętności Szczury odbył się onegdaj w Kaliszu.

— Staraniem Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary odbyła się tu akademia misyjna. (os)

— * **PUSZCZYKOWO.** Komisja drogowa gminy Puszczykowo obradowała w dniu 25 bm. nad ulepszeniem ulic i szarwarkiem, który dość pokaźną sumę przyniesie gminie Puszczykowo. Uchwalono wzmocnić ul. Kościelną aż do przejścia kolejowego, następnie ul. Szkolną i Studzienną aż do Puszczykowa Starego. Omawiane prace odbywać się będą pod przewodnictwem p. E. Janaszka.

— Na zebraniu Zarządu Gminnego uchwalono w dniu 25 bm. wyasygnować 50 zł na bezrobotnych w gminie Puszczykowo zamiast nekrologów dla śp. dra Zbigniewa Jerzykowskiego, starosty pow. poznańskiego. (pj)

— * **ŚRODA.** Z dniem 17 bm. rozpoczął się na terenie Środy i powiatu bojkot żydowski pod hasłem „Środa i powiat bez Żydów". Tydzień propagandowy antyżydowski rozpoczęto od masowego rozrzucania ulotek. Od godz. 7 rana pikietowano w niedzielę składy żydowskie, których ma Środa 5, dlatego, że Żydzi robią dobre interesy w niedzielę. Kolporterzy ulotek i pikietanci nosili na lewym ramieniu opaski biało-czerwone z napisem „Stronnictwo Narodowe". Nadto niektórzy kupcy średzcy wystawili w oknach i witrynach 7 rodzajów ulotek antyżydowskich. Na wyszczególnienie zasługują kupcy pp.: Dąbrowicz — drogeria, F-a „Bazar" B-ci Gomolec, Łyskawa — skład skór, Grabias — skład kolonialny, Głożyński — skład konfekcji Kapturski — skład kolonialny i porcelany, Czosnowski i Tomaszyk oraz Kaczmarek. Silny bojkot Żydów średzkich przeprowadzono w dzień targowy, w ub. czwartek. Odtąd w czasie kampanii buraczanej odbywać się będzie silniejszy bojkot w środy, czwartki, soboty i niedziele. — Akcja ta trwać będzie aż do Nowego Roku. Koło S. N. Środa zwołało wielkie publiczne zebranie antyżydowskie w ub. środę przy udziale ok. 600 osób. W ub. piątek referat gospodarczy S. N. zwołał ogólne zebranie kupców i rzemieślników w sali p. Hołożyny. Przemawiał referent z Poznania. Zgromadziło się 40 kupców i rzemieślników.

— W tut. mieście bawiła w ub. tygodniu wycieczka młodzieży amerykańskiej. Liczba uczestników wycieczki wynosiła 50 osób.

— Zamknięta przez dłuższy okres czasu szosa Poznań — Środa na odcinku Kórnik — Poznań została obecnie otwarta.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Na Drodze Łąkowej napadnięty został przez dwóch zamaskowanych osobników znany kupiec Alfred Modelsee, wracający w nocy do swego mieszkania. Nie mając broni przy sobie, p. M., liczący lat 60, nie stawiał oporu opryszkom, którzy, obszukawszy jego kieszenie, zabrali 4 zł w gotówce i kilka cygar. Zegarka nie zabrali rabusie w obawie, że mógłby naprowadzić na ich ślad. Po dokonanym rabunku sprawcy zbiegli w ciemnościach nocy.

— Na terenie koszar Czarnieckiego (Madera) wynikła między niejakim L. Peglau a J. Nadarzyńskmj bójka, w trakcie której P. ugodzony został nożem w brzuch. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego. N został aresztowany. (gn)

— * **TORUŃ.** W ub. niedzielę odbył się pogrzeb zasłużonego działacza społecznego i narodowego już w czasach zaborczych śp. dra Józefa Kolanowskiego. Śp. Zmarły urodził się w Poznaniu, a po ukończeniu gimanzjum im. Marii Magdaleny podczas studiów uniwersyteckich w Berlinie i Lipsku zajmował się gorliwie pracą oświatową wśród kolonii polskiej oraz w polskich organizacjach przemysłowych i robotniczych. Po odzyskaniu Niepodległości został mianowany przez ministra byłej dzielnicy pruskiej komisarzem rządu polskiego w Gdańsku, po czym przez kilka lat pracował jako naczelnik wydziału zdrowia i opieki społecznej pomorskiego starostwa krajowego. W 1928 r. kandydował na senatora z listy Stron. Narodowego. Cześć Jego pamięci!

— W ub. tygodniu podczas pikietowania sklepów żydowskich przy ul. Szerokiej właściciel składu obuwia, Żyd Nieder, groził dwom młodzieńcom rewolwerem, jeśli nie usuną się sprzed jego składu. W zajściu tym zainterweniowali przechodnie i policja. Inny wypadek miał miejsce na ul. Łaziennej, gdzie również zbyt krewkiego Żyda uspokoiła policja.

— Głośnym echem odbiła się w sierpniu rb. sprawa usiłowanego zabójstwa 37-letniego Ant. Cierpiałkowskiego przez robotnika kolejowego 26-letniego Aleksandra Królewczyka. Przyczyną tragicznej sprawy był trójkąt małżeński, a po całogodzinnej pijatyce Królewczyk strzelił dwukrotnie do Cierpiałkowskiego, raniąc go ciężko. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Królewczyk nie przyznał się do winy i przeczył, by z Cierpiałkową utrzymywał bliskie stosunki. Sąd nie dał wiary jego tłumaczeniom i przyjmując zmniejszoną poczytalność wskutek nadużycia alkoholu za okoliczność łagodzącą, skazał go na 2 lata więzienia.

— W ciągu trzech dni policja toruńska spisała 95 doniesień karnych oraz ukarała 169 osób mandatami doraźnymi za przekroczenie przepisów drogowych.

— Ostatnio odbyło się zebranie miesięczne koła toruńskiego Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz., na którym referat ideologiczny wygłosił p. Kasprzyk z Inowrocławia. — Tematem żywej dyskusji był fakt wyznaczenia przez władze zarządu komisarycznego w ZNP.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz
podróżnika śp. Kazimierza Nowaka

Dr W. Jankowski, Kowanówko	2,— zł
Prof. dr P. Gantkowski, Poznań	2,— „
K. Karpiński	5,— „
Feliks Cyba, Kwilcz	2,— „

razem z poprz. pokwitowanymi **300,70 zł**

Na pomnik Serca Jezusowego: Ignacy Pawłowski, Bukowiec Górny, 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 105,— zł.

Na Tow. „Stella": Bełżyńscy zamiast wieńca na trumnę zacnego i zasłużonego obywatela, śp. radcy Mariana Fontany 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 15.— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 25 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdowiały emeryt. urzędnik Banku Polskiego Michał Wojciechowski i Julianna Bennig w Zielonejgórze, pow. szamotulski; urzędnik ubezpieczeniowy Henryk Lindner i Jadwiga Kozłowska; handlowiec Teodor Niewiecki i trykociarka Władysława Frąckowiakówna; zecer Marian Wyganowski i pracownica domowa Cecylia Zuschke; instruktor ogrodniczy Józef Majewski w Radzyminiu i Julianna Olejniczakówna; szklarz Franciszek Rosiński w Junikowie, pow. poznański, i krawcowa Zofia Skrzypczakówna; plutonowy zawodowy Szczepan Bernacki i Maria Cichocka w Obornikach; stolarz Czesław Majchrzak i krawcowa Teresa Wawrzyniakówna w Gruszczynie, pow. poznański; szofer Leon Gadziński i Irena Maciejczykówna w Chwalibogowie, pow. wrzesiński; malarz Franciszek Grupiński i Wanda Krystkówna w Wrzeszczynie; fryzjer Jan Błaszyk i robotnica Franciszka Jankowiakówna w Mórce, pow. śremski.

Zgony

Dnia 26 bm. zapisano następujące zgony:

Jerzy Koswenda, 6 lat; Roman Zieliński, 4 lata, 9 miesięcy, 3 dni; Mieczysława Kalota, 7 lat, zamieszkały w Guponinie, pow. nowotomyski; Władysława Szafrańska z domu Pawlikówna, 24 lata; Maria Grześkowiakowa z domu Wernerówna, wdowa, 44 lata; Anna Didinger z domu Kuhfeld, wdowa, diakoniska, 78 lat; Szymon Dobraszkiewicz, rencista, 76 lat; Bronisław Herkt, bez zawodu, 15 lat; Stanisława Poppe z domu Bieskowska, zamieszkała w Swarzędzu, pow. poznański; Maria Krzewińska, bez zawodu, 60 lat; Anna Wojciechowska z domu Misiewiczówna, wdowa, 86 lat; Jan Sułek, robotnik kolejowy, 37 lat; Nikodem Krawiec, 5 tygodni.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

UMARŁ OJCIEC WSZYSTKICH POLSKICH „ECH"

My, starzy koledzy i przyjaciele Marii Juliana Fontany długo nie będziemy mogli pogodzić się z myślą, że go już nie ma. Nietylko dlatego, żeśmy go bardzo kochali. Oto przez długie lata przywykliśmy do tego, że go między nami nie ma, chociaż jest przy życiu.

Zdradziecką zemstę wziął sobie los na tym niezmordowanym człowieku, pakując go do łóżka niby do więzienia na ostatnich czternaście lat. Fontana na to się przecież urodził, aby ludzi przy sobie skupiać, koleżeństwem łączyć i na wesoło ważnych rzeczy dokonywać. I nagle wszystko się urwało. Ojciec lwowskiego „Echa - Macierzy", a przez nie i niezliczonych „Ech" w całej Polsce został się nagle sam ze sobą, jak człowiek, któremu ucięto nogi, a właściwie gorzej. Gdy Jan Gall już nie mógł chodzić, lwowscy „Echiści" wnosili go z fotelem na estradę i dalej dyrygował, uśmiechając się do widzów srebrzystą czupryną i twarzą dobrodusznego Sylena. Fontana w ogóle ruszyć się nie mógł, on, co go przez tyle lat było pełno w całej Małopolsce. Ale ludek śpiewaczy wiedział, że w Poznaniu, na pagórku św. Wojciecha, leży taki człowiek, który swego czasu starczył za cały Związek Śpiewaczy — i że z uchem przy radiu nadsłuchuje każdej piosenki swoich „Ech".

Tak Fontana stał się za życia jakby swoją własną legendą; przydarzało mu się to zresztą od najwcześniejszej młodości. W dwadzieścia lat po jednorocznym pobycie Fontany na Uniwersytecie Jagiellońskim powtarzano mi w Krakowie niestworzone historie o jego studenckich figlach. Stał się już legendą. Przedtem, na Uniwersytecie Lwowskim natknąłem się na opowieść o historii, jaką zrobił pewien słuchacz praw przy pierwszym egzaminie rządowym — a był to egzamin uroczysty i surowy, składali go po dwóch latach studiów ciężko stremowani delikwenci przed bardzo dostojną komisją profesorską, która „paliła" bez litości i na trzeci rok lubiła nie przepuszczać. Słuchacz ten, rozejrzawszy się po uczonych brodach i łysinach, uznał, że nastrój jest stanowczo nieprzyjemny i warto go polepszyć. Gdy więc profesor Szachowski, słynny prawnik - romanista, zadał mu pierwsze pytanie: „Proszę, niech mi kandydat powie, jakie znaczenie miał Kodeks Justyniański?" — kandydat zmarszczył czoło, zamyślił się głęboko, i po chwili palnął na całą salę:

— Kolosalne!!

Lwowianie mają poczucie humoru, nawet gdy są profesorami. Wszystko buchnęło śmiechem: i kandydaci, i Wysoka Komisja. Zrobiło się przyjemnie, wszyscy delikwenci uszli cało, a na ich czele Fontana, bo to on był homo quaestionis (a z tym wszystkim przyszedł obkuty na blaszkę).

*

Do historii śpiewactwa polskiego przeszedł Fontana jako twórca lwowskiego „Echa", które z dwunastki śpiewackiej rychło urosło do kilkudziesięciu pierwszorzędnych gardeł i w stosunku do czcigodnych, wysoko mierzących (i dosięgających) Towarzystw Muzycznych, „Luteń" itp. było czymś takim, jak najlżejsza jazda wobec artylerii fortecznej. Przede wszystkim postanowił Fontana, że „Echo" będzie gotowe na każde wezwanie uczestniczyć w obchodach narodowych, wieczorkach patriotycznych, rocznicach itd., których obchodziło się w Małopolsce mnóstwo przez cały rok. Stworzył jakby nieustające pogotowie pieśni narodowej. Bywało, że w okolicach wieczorków „styczniowych", czy „listopadowych", pędzili Echiści z estrady na estradę po trzy razy na jeden wieczór. Oczywiście zawsze „honorowo", nawet bez zwrotu kosztów. Lokal na próby, nuty, oświetlenie — wszystko opłacało się ze składek członków. A gdy po iluś latach spadła na nich jakaś subwencja, zdaje się miejska, czy krajowa, ogłosili konkurs na kompozycję chóralną i oddali ową sumkę na nagrody.

W twórczości chóralnej dał się szybko odczuć ten zastrzyk młodości, zapału i polskości. Fontana postanowił, że „Echo" będzie śpiewało przede wszystkim pieśni polskie, a między polskimi — ludowe. Szybko powstał popyt na układy chóralne, a spadły na giełdzie śpiewaczej popytne do tego czasu „Regensburgery", z których śpiewywało się Abtów, Reineckech, Rheinbergerów i Nesslerów. Zapanowali nad estradą inni: Mieczysław Sołtys — przez jakiś czas dyrygent „Echa" — Niewiadomski, Noskowski, Żeleński, Muenchheimer, Niedzielski, Duniecki, Kotarbiński, Maszyński, wreszcie nieopłacony Gall ze swymi transpozycjami Moniuszki i niemniej cennymi oryginałami. „Echo" rozwoziło ich po całej Małopolsce, zawsze spakowane do drogi, gotowe śpiewać swoim na swój koszt, jechać dniem, nocą wracać, rano iść do biur albo na wykłady. Fontana wszędzie był, wszelkie tarcia konceptami zażegnywał, trzódkę swoją jak pasterz prowadził, a wieczorem stał na estradzie w swojej czarnej czamarce i pysznym, donośnym głosem barytony „trzymał". Bo był z niego śpiewak uczony i wykwalifikowany, muzykalny i umuzykalniony nadzwyczajnie. Bawił się przecież we Lwowie i teatrem przez parę lat. Na drugi dzień po debiucie był już ulubionym komikiem operetkowym, w pierwszym przedstawieniu „Konrada Wallenroda" odstawił księcia Witolda z rozmachem i werwą zupełnie pierwszorzędną, a jego Sindulfo w „Gasparone" wbił się mi aż po dziś dzień w pamięć dziecinną przez to, że teatr zanosił się od śmiechu za każdym słowem Fontany.

*

Na to wszystko trzeba było takiej życiowej prężności, jaka w nim buzowała, niby ogień w dobrze ciągnącym piecu. Na wszystko miał czas. Teatr, „Echo", biuro na lwowskiej poczcie — bo, aby utrzymać się na Uniwersytecie musiał w ten sposób zarabiać i doprowadził aż do czcigodnej rangi „oficjała", czy nawet „starszego oficjała". Poza tym nieustanne wycieczki po kraju, wieczory na estradzie, noce w wagonie. W całym tym mętliku zajęć i rozrywek czuł się jak w rodzimym żywiole. Nikt z nas nie widział go nigdy zmęczonym, ani nadąsanym. Później zaczęliśmy się orientować, ile pod tym jego uśmiechem, pod rubasznym nieraz ale zawsze dobrym żartem chowało się myśli społecznej i narodowej — jak zawsze słyszał w sobie hasło „Echa" — jego „slogan", jakby się dzisiaj powiedziało: pieśnią do serca, sercem do Ojczyzny. Gdy przeskoczył z poczty do sądu i musiał zacząć zwykłą w tej karierze wędrówkę po prowincji, zabłysnął jakby na nowo ideą i energią. Gdzie osiadł, wyrastały polskie stowarzyszenia — oczywiście w pierwszym rzędzie chóry — lecz i koła miejscowe Towarzystwa Szkoły Ludowej i inne skupiska polszczyzny, więc przede wszystkim „Sokoły", a bywało, że całe Domy Polskie, w których obszańcowywała się polskość, przez Rusinów otoczona.

Przyszła emerytura — gdzie tam! nie spoczął. To jakieś zajęcie biurowe, to niestworzona ilość roboty społeczno-organizacyjnej, to, naturalnie, chóry. Dwoił się i troił po dawnemu, jakby tuż po trzydziestce. Posiedział trochę w Krakowie, zaraz powstało „Echo" i to pierwszorzędne, z Bolesławem Wallek-Walewskim jako dyrygentem. Przewędrował do Poznania — tutaj już czekał Kajcio Bojarski, dawny kompan; skrzyknęli się z lwowskimi niegdyś echistami, jak: prezes Wiktor Norski, dr Drężepolski, Irżabek, prokurator Dudkiewicz, Jarosław Krawec i jeszcze inni. Nie trzeba było długo czekać, aby poznańskie „Echo" dostąpiło „pierwszej kategorii" jako laureat, potem jako mały jubilat.

Tylko jego twórcy na tych fetach brakowało. Widywał in corpore „Echo" poznańskie raz na rok: gdy przychodziło zaśpiewać mu kolendy w dzień Nowego Roku.

*

Zdumiewała nas równowaga ducha, z jaką znosił Fontana to swoje więzienie pod kołdrą, o którym wiedział, że jest dożywotnim, a w którym nachodziły go ataki iście diabelskiego cierpienia. Najgorszą była bezczynność, na którą wymyślał sobie różne środki: układał szarady, a osiągnął w tym mistrzostwo, tłumaczył operetki, oszukiwał swoją nienasyconą żywotność jak się dało, a i z radia miał wielką ulgę.

Pielgrzymowali do niego dawni przyjaciele, starzy Echiści lwowscy, towarzysze uciech i przygód. Takich jak owa wycieczka artystyczna po zdrojowiskach małopolskich, kiedy to w 13 dni odwaliliśmy 11 koncertów i 11 zabaw tanecznych w 10 miejscowościach. Fontana przyjmował starych kompanów zawsze z jakimś żartem na ustach. Cierpiał jak człowiek mężny. Pamiętam, jak podczas zjazdu śpiewaków na Powszechną Wystawę Krajową lwowskie „Echo" urządziło Fontanie małą serenadę, a najstarsi echiści odpowiadali z góry, otoczywszy go i nucąc „Różyczkę", którą się z nim tyle razy śpiewało. I znów Lolo Link wyciągał „wyjścia" swym przepaścistym basem, Kajcio Bojarski „trzymał" tenory, Felek Joszt pierwsze basy, my reszta dołączaliśmy się jak kto mógł, broniąc się przed wzruszeniem ze wszystkich sił, a nadaremnie Fontana, zdawało się, że słucha spokojnie, z uśmiechem. Tylko czasem usta mu zadrgały.

Polska jest pokryta siecią „Ech", które pamięć swego twórcy wiernie chyba przechowują. Złączy się z nimi całe śpiewactwo polskie. Wszak ze zgonem tego patriarchy każdy śpiewak stracił kogoś bliskiego. Ale sądzę, że koniecznie trzeba uczcić Fontanę tak, aby jego służba publiczna zapisała się trwale w pamięci ludzkiej jako przykład i zachęta dla drugich. Takich okazyj nie ma wiele. Może zastanowi się nad tym śpiewactwo polskie, które stanęło wczoraj nad grobem tego kochanego, dzielnego i tak niepospolicie zasłużonego człowieka.

Witold Noskowski.

Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

JESZCZE POLSKIE KONCERTY W PARYŻU I PREZYDENT LEBRUN

Z Paryża piszą nam (sp.):

W swym Dziale Kultury i Sztuki z dn. 20 bm. zdziwił się nieco „Kurier Poznański", że prezydent Republiki Francuskiej Lebrun zjawił się z paru ministrami tylko na tym z trzech koncertów muzyki polskiej, który wypełnił tenorzysta J. Kiepura, nie przybył natomiast ani na wykonanie dzieł polskich kompozytorów jak Paderewski, Karłowicz i in., ani na uroczysty koncert ku czci Szymanowskiego. „Kurier" zapytał, czy odnośne czynniki polskie zwróciły w sposób odpowiedni uwagę sfer urzędowych francuskich na treść programów, i czy zaznaczyły, które z nich są hołdem dla narodowej twórczości polskiej?

W parę dni potem szedł na prasę paryski „Gringoire", wielki tygodnik artystyczno-polityczny, mając w swej rubryce muzycznej artykuł wybitnego krytyka André Coeroy. Artykuł jest zatytułowany „Kiepura et Cie" („Kiepura i Spółka"). P. Coeroy zaznacza, że pierwszy koncert polski był „wspaniałym hołdem dla Karola Szymanowskiego", drugi mieścił dzieła „takich kompozytorów, którzy są znani dyplomatom", oraz innych, „którzy są znani muzykom, jak np. Karłowicz". Na trzecim „pokazano w sposób awantażowny p. Kiepurę, ulubieńca dam". Otóż — „Pan Prezydent miał uświetnić jedną z tych uroczystości. I uświetnił: tralala. (Dosłowne: „il l'illumina: tralala"). Ale którą, proszę państwa?".

*

Odpowiadając sobie na to pytanie, stwierdza krytyk paryski, że „naiwni" sądzili, iż będzie to koncert ku czci Szymanowskiego, „największego muzyka, jakiego wydała Polska od czasów Chopina". Gdzie tam. „Na śladach Szymanowskiego nie było ani śladu prezydenta" (jak możnaby powiedzieć w wolnym przekładzie). Nie było go również na drugim koncercie, gdzie grano utwór Paderewskiego, ongi „pierwszego urzędnika swego kraju". Natomiast „zaszczyty prezydenckie spadły na p. Kiepurę, pierwszego urzędnika Kabotynogrodu" („le premier magistrat de Cabotinville").

Nie będę cytował złośliwości, jakie pisarz paryski kieruje pod adresem p. Kiepury, wydrwiwając mimochodem „dziennikarzy polskich, którzy tytułują p. Kiepurę mistrzem" („Mistrz — veut dire maître, cher maître"). Jest to niesłuszne. Głupstwo brukowych reporterów z „I. K. C." czy z jakiejś tam kilkugroszówki nie ma nic wspólnego z poważnym dziennikarstwem polskim. Jeśli idzie o ścisłość językową, to mamy przecież i mistrza ....szewskiego, czy krawieckiego tak samo jak Francuzi („maître-tailleur"). Pewnie, że we Francji nikomu rozsądnemu nie przyjdzie do głowy tytułować mistrzem Maurice Chevaliera — „chociaż, bez obrazy p. Kiepury, Maurice to ktoś..." jak złośliwie wtrąca p. Coeroy — ale w Polsce jest z p. Kiepurą zupełnie tak samo.

*

W każdym razie niesłusznie dostało się przy tym mnóstwo złośliwości p. Kiepurze, który zrobił swoje najlepiej jak umiał i zdobył u słuchaczy ładny sukces, a że został zaproszony do trochę przesadnego udziału, to już rzecz nie jego, ale Polskiego Radia, z którego ramienia organizował tę wyprawę jego muzyczny kierownik, p. Edmund Rudnicki, nie orientując się, że jeden koncert dla Szymanowskiego, jeden dla reszty kompozytorów polskich i tak samo jeden dla p. Kiepury, to trochę za duża dysproporcja jak na francuskie poczucie dobrego smaku i kulturalnego savoir-vivre. A to co pisze p. Coeroy pod adresem Prezydenta Lebruna, ma o tyle tylko bezpośredni związek z naszą propagandą, którą kieruje z ramienia ambasady radca Lechoń, o ile zaszło to kapitalne przeoczenie, o którym „Kurier Poznański" poprzednio był pisał. W takim razie rzecz wyszłaby na to, że pewne nasze czynniki nie orientują się w różnicy ciężaru gatunkowego, jaka zachodzi między twórczością kompozytorów polskich, a popisem tenorzysty.

NAUKA

Z wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Wydział I odbył posiedzenie z referatem mgr. L. Małunowiczówny „Spór o ołtarz Wiktorii".

W NAUKOWYM POZNANIU

Komisja Historyczna Tow. Przyj. Nauk odbędzie zebranie we środę, dn. 27 października rb. o godz. 18 w Archiwum Państwowym. Na porządku dziennym — referat doc. dr. Ruxerówny o sztuce greckiej.

Poznańskie Tow. Filozoficzne odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie we środę, 27 października o godz. 20 lub o godz. 20,30 w drugim terminie w sali Strusia, Coll. Medicum, I p. (ul. Fredry 10). Po walnym zebraniu odbędzie się zebranie naukowe z odczytem doc. dra A. Wiegnera pt. „Dwie filozoficzne rocznice (Kartezjusz i Balzano").

Jutro:

W „SALONIE 35"

przez

prof. Jana Mrozińskiego

TEATR

„Dowód osobisty" M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej stanie się przedmiotem dyskusji na jutrzejszej środzie literackiej w „Salonie 35" (pl. Wolności 4). Dyskusję zagai dr J. Koller.

Łódzki Teatr Popularny wraz z trzema scenami peryferyjnymi wystawia Nicodemiego „Gałganek" w reż. Z. Bończy oraz komedię Brandona pt. „Ciotka Karola" w reż. S. Wronckiego. (wp)

Sztuka i kolonie. Akademik - futurysta Marinetti zaprojektował nagrodę teatralną za najlepszą sztukę na tle stosunków kolonialnych. Premiera odbyłaby się w... Adis Abebie.

MUZYKA

Ku czci Karola Szymanowskiego. Najbliższy wieczór czwartkowy w Pałacu Działyńskich, w dniu 28 października rb. poświęcony będzie uczczeniu twórczości Karola Szymanowskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. W. Raczkowski. W części muzycznej wezmą udział pp. M. Janowska-Kopczyńska, Z. Jahnke, Z. Lisicki i K. Chłapowski. Wykonane zostaną utwory Szymanowskiego, charakteryzujące różne fazy jego twórczości, a więc: preludia i etiudy z pierwszych opusów, dalej dzieła instrumentalne z okresu dojrzałości, wreszcie opracowania pieśni kurpiowskich z ostatnich lat życia wielkiego kompozytora.

ZE ŚWIATA FILMU

Szanghaj jest znów aktualny, więc fabrykanci hollywoodzcy zaczęli nakręcać filmy chińskie, w szczególności szanghajskie. Jeden ma tytuł: „Na wschód od Szanghaju" i będzie grany przez Annie May Wong oraz przez Sessue Hayakawa.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Czermański w IPS-ie. Warszawski Instytut Propagandy Sztuki wystawił rysunki Czermańskiego z cyklu „Wizerunki sławnych Polaków". Cykl ten został zamówiony u artysty przez wydawnictwo Trzaska Evert i Michalski.

Plastyka w Łodzi. Piszą nam z Łodzi (wp): W S. P. S. otwarto wystawę prac niedawno zmarłego artysty-malarza Zygmunta Waliszewskiego.

Pisma nadesłane

„Przyroda i Technika". Nr. 7. Treść: S. Tolpa: „Zjawiska cieplne w roślinach". — Z. Zawilichowska: „... życia chrząszczy". — A. Opolski: „Przestrzeń międzygwiazdowa". — M. Domański: „Promieniowanie krótkofalowe o pochodzeniu kosmicznym". — E. Stenz: „Z badań nad insolacją jezior". — M. Dorywalski: „Boulder Dam — tama na rzece Colorado". — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe. — Co się dzieje w Polsce? — Książki nadesłane. — Słowniczek. — Adr. Red. Warszawa, Hoża 22, m. 6.

„Ateneum Kapłańskie". Zesz. 3. Treść: Ks. S. Huet: „Psychoanaliza a Sakrament Pokuty". — L. Caro: „Kapitalizm". — Ks. B. G[illegible]: „Łacińskie sekwencje mszalne z polskich [illegible] średniowiecznych". — Sprawy pasterskie [illegible] gijno - społeczne. — Przegląd naukowy. — Omówienie książek i czasopism. — Adr. Red. Włocławek, Seminarium Duchowne.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zadłużenie rolnictwa w Wielkopolsce

Bez większego echa w prasie gospodarczej minął fakt rozwiązania przez ministra skarbu — komitetu konwersyjnego, co stanowiło ostateczne zamknięcie akcji likwidowania krótkoterminowego zadłużenia rolniczego w instytucjach kredytu zorganizowanego. Co prawda termin zgłaszania wniosków konwersyjnych minął już z końcem ub. roku, rozwiązanie więc komitetu konwersyjnego miało znaczenie raczej formalne, bądź co bądź jednak wypadało uczcić bodaj krótkim wspomnieniem ciało, przez którego ręce przeszły dziesiątki tysięcy wniosków konwersyjnych na sumę około pół miliarda złotych.

Nie omylimy się twierdząc, że stosunkowo najwięcej wniosków, jakie przeszły przez komitet konwersyjny, pochodziło z Wielkopolski. W przeciwieństwie bowiem do innych dzielnic, rolnictwo Polski zachodniej było zadłużone przeważnie w kredycie zorganizowanym. Z tej właśnie racji obsługa długu niezorganizowanego (m. i. kredytu towarowego) natrafiała tutaj na poważne trudności, wywołane przez przywileje, w jakie ustawodawca wyposażył kredyt np. bankowy.

Stopień zadłużenia rolnictwa zachodnio-polskiego był (i jest) najwyższy w państwie. Niestety, dokładnych danych, mogących ściśle zobrazować to zjawisko, nie posiadamy. Trzeba więc oprzeć się na fragmentarycznych danych szacunkowych, opracowanych przez naukowców i publicystów. Mamy tutaj przede wszystkim na myśli b. ciekawą pracę p. Antoniego St. Brody, która ukazała się jako nr. 54 „Biblioteki Puławskiej". Autor przeprowadził w niej m. i. również i szacunek zadłużenia rolnictwa poszczególnych dzielnic w zakresie kredytu towarowego.

Z obliczeń p. Brody wynika, że w r. 1931 zadłużenie rolnictwa w kredycie towarowym (obliczone na 1 ha ogólnego obszaru) wynosiło w woj. zachodnich 53 zł, woj. centralnych 23 zł, woj. południowych 39 zł, w woj. wschodnich 8 zł. Jak widzimy, rozpiętość ogromna!

Spróbujmy uzupełnić cyfry względne p. Brody cyframi bezwzględnymi. Oczywiście, musimy sobie przy tym uświadomić, że będzie to obliczenie niedoskonałe, jednak lepsze obliczenie niedoskonałe niż żadne! Otóż opierając się na wynikach dochodzeń p. A. St. Brody, tzn. przyjmując obciążenie rolnictwa wielkopolsko-pomorskiego „zamrożonym" w r. 1931 długiem towarowym na zł 53 w stosunku do 1 ha obszaru użytkowanego rolniczo, można wyliczyć łatwo, że zadłużenie rolnictwa w kredycie towarowym wynosiło w Wielkopolsce 104.176.376 zł, na Pomorzu zaś 56.328.506 zł.

Ogromne te ciężary przesunęły się w wyniku akcji oddłużeniowej z bark rolnictwa na barki miejskich zawodów gospodarczych, na których — choć w nieco zmniejszonej w międzyczasie mierze — ciążą dotychczas.

Komitet konwersyjny rozwiązano; zakończono konwersję zadłużenia krótkoterminowego w instytucjach kredytu zorganizowanego. Fakty te jednak w niczym nie wpłynęły (bo wpłynąć nie mogły) na ulżenie brzemienia ciężarów, jakie z bark rolnictwa przesunęły się na przemysł i handel...

Rezolucje zjazdu kupców spożywczych

Pierwszy zjazd kupiectwa chrześcijańskiego branży kolonialno-spożywczej, który obradował w niedzielę, dn. 24 bm. w Poznaniu przy udziale delegatów z Wielkopolski, Warszawy, Lwowa i Krakowa, powziął szereg zasadniczych rezolucyj, których osnowę podajemy poniżej:

I. W sprawie obrotu artykułami żywnościowymi

1. Zjazd domaga się zapewnienia czynnikowi kupieckiemu faktycznego wpływu na organy, powołane do administracyjnego wyznaczania cen i przyśpieszenia nowelizacji obowiązujących w tej dziedzinie przepisów.

2. Zjazd domaga się przelania funkcyj związanych z dozorem sanitarnym nad obrotem artykułami spożywczymi na jeden organ, przy którym istniałaby rada, w jakiej dostatecznie byłby zapewniony udział kupiectwa; dalej podniesienia kwalifikacyj fachowych kontrolerów żywnościowych i obniżenia opłat za badanie artykułów żywnościowych. Zjazd apeluje do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o przyśpieszenie ukończenia prac, związanych z komasacją ustawodawstwa, dotyczącego obrotu artykułami żywnościowymi i opracowania jednolitego kodeksu żywnościowego.

II. W sprawie cen artykułów monopolowych

3. Zjazd domaga się zawierania umów i udzielania koncesyj na sprzedaż wyrobów monopoli państwowych wyłącznie i bezpośrednio fachowym kupcom.

4. Zjazd domaga się zapewnienia kupcom należytego zysku na handlu solą, który winien w handlu hurtowym wynosić 7 pct, zaś w handlu detalicznym 13 pct brutto.

5. Zjazd domaga się zmiany przepisów rozporządzenia ministra skarbu z dn. 31 sierpnia rb. (Dz. Ustaw 71, poz. 21) w tym kierunku, aby utrzymane zostały dotychczas obowiązujące normy zyskowności przy sprzedaży tytoniu.

6. Zjazd żąda zapewnienia kupiectwu zysku na cukrze w wysokości 10 pct przy obrocie detalicznym, a 3 pct brutto w obrocie hurtowym. Zapewnienie tego zarobku nie może się odbyć drogą podwyższenia ceny cukru, lecz drogą rezygnacji skarbu państwa z części podatku konsumcyjnego, oraz drogą odpowiedniego obniżenia cen pobieranych przez producentów. Cena cukru winna pozostać na poziomie dotychczasowym i wysokość jej powinna być chroniona prawnie.

III. W sprawie artykułów markowych

7. Zjazd apeluje do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego o podjęcie prac, mających na celu powołanie do życia silnej organizacji wytwórców artykułów markowych, która łącznie z organizacjami kupieckimi przeprowadzać będzie ochronę cen i kontrolę obrotu artykułami markowymi.

8. Zjazd wzywa fabrykantów i hurtowników artykułów markowych do niezwłocznego zaniechania sprzedaży swoich towarów we własnych punktach detalicznej sprzedaży.

9. Zważywszy, że dołączanie do sprzedawanych towarów jakichkolwiek artykułów, będących przedmiotem handlu innego przedsiębiorstwa w formie bezpłatnych premij, rzekomo nie wkalkulowanych w cenę towarów, nie jest godziwą formą konkurencji, gdyż ani kupiec ani przemysłowiec nie zachowujący zasady zdrowej kalkulacji nie jest w możności niczego dać za darmo konsumentowi, zjazd żąda niezwłocznego zaniechania tego sposobu propagandowego.

Ze spraw podatkowych

Czy podlega opodatkowaniu wynagrodzenie nie wypłacone, lecz zaksięgowane na dobro pracownika?

Władze skarbowe opodatkowały w pewnym wypadku podatkiem od opuszczeń służbowych wynagrodzenie nie wypłacone, lecz zapisane w księgach handlowych służbodawcy na koncie pracownika. N. T. A. rozpoznając wniesioną w związku z tym skargę, rozważał w wyroku z 30 listopada 1933 L. rej. 6911/32 m. in. co następuje:

W myśl art. 20 ustawy o podatku dochodowym za dochód z uposażeń służbowych uważa się wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, jakie pracownik „uzyskuje" ze swego stosunku służbowego. Według art. 111 (obecnie art. 43) podatek pobiera się drogą potrącenia „przy każdej wypłacie" uposażenia, z art. 112 (obecnie art. 44) obowiązek potrącania nakłada na służbodawców „wypłacających wszelkiego rodzaju wynagrodzenia". Warunkiem obowiązku podatkowego jest tedy wypłata wynagrodzenia przez służbodawcę i odpowiadające jej uzyskanie dochodu przez pracownika. Wynika stąd, że nie uzasadnia obowiązku podatkowego sam fakt przyznania wynagrodzenia, ani fakt istnienia wierzytelności z tego tytułu. O ile tedy zapis w księgach handlowych służbodawcy stwierdza tylko istnienie płynnego roszczenia pracownika — a obowiązek ujawnienia go wynika wszak z prawideł księgowości — nie daje on sam przez się podstawy do przyjęcia, że pracownik uzyskał dochód, od którego należało potrącić podatek.

Inaczej rzecz przedstawia się w tym wypadku, kiedy pracownik nie podjął wprawdzie należnego wynagrodzenia w gotówce, lecz pozostawił je w rękach służbodawcy tytułem wpłaty na udział, pożyczki itp.; jest to już bowiem sposób rozporządzenia „uzyskanym" dochodem. Zapis na koncie pracownika wyraża w tym wypadku już wierzytelność z innego tytułu, a nie z tytułu wynagrodzenia służbowego. Obowiązek podatkowy powstał tu z chwilą, kiedy tytuł wierzytelności uległ zmianie. Na takim samym stanowisku stanął N. T. A. w wyroku z 6 maja 1936 L. rej. 2044/34, w którym ustalił tezę: Sam fakt istnienia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia służbowego, choćby stwierdzony zapisem do księg handlowych służbodawcy, nie uzasadnia obowiązku podatkowego. Obowiązek podatkowy powstaje z chwilą dokonania wypłaty lub równoznacznej z otrzymaniem wynagrodzenia dyspozycji wierzytelnością przez pracownika. (iks)

Krótkie informacje gospodarcze

— Import skór futrzanych do Polski kosztuje nas corocznie bardzo wiele, powodując pokaźny odpływ dewiz. W okresie np. od stycznia do września rb. ten tylko zakres importu „wypłoszył" z Polski 27 630 tys. zł, a więc o blisko 3 miliony zł więcej, niż w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. ub.

— W dniu 30 bm. odbędzie się otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy.

— W gromadach Ocieka, Zwiernik, Strzegocice i Brzeziny koło Dębicy, natrafiono na dość duże złoża wysokoprocentowej rudy żelaza. Eksploatacja prowadzona jest na razie sposobami prymitywnymi przez właścicieli, przeważnie drobnych rolników.

— Uprzemysłowienie pow. dębieckiego postępuje szybko naprzód. Rozpoczęto m. in. budowę 4 fabryk, zakrojonych na wielką skalę, które dadzą zatrudnienie wielu bezrobotnym. W związku z uprzemysłowieniem powiatu Wydział Powiatowy w Dębicy, przewidując wzrost konsumcji mięsa, przystąpił do budowy nowoczesnie urządzonej rzeźni. Rzeźnia zaopatrzona będzie w urządzenia chłodnicze.

— Z inicjatywy Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji wyszło postanowienie zorganizowania wystawy rzemieślniczej, wykazującej dorobek rzemiosła polskiego we Francji. Wystawa urządzona zostanie w Paryżu w okresie od 1 lutego do 1 maja 1938 r.

— Bilans handlu zagranicznego Bułgarii za okres pierwszych 9 miesięcy rb. zamyka się saldem pasywnym w wysokości 325,5 miln. lew.

— Rząd włoski wyasygnował dalsze 3 miliardy lirów na roboty drogowe w Abisynii, z czego 2,4 miliarda przypada na budowę nowych dróg.

— W miejsce zlikwidowanej w dniu 30 września rb. „Consorzio Italraio" w Mediolanie, utworzony został w tych dniach syndykat fabryk sztucznego jedwabiu: „Consorzio Produttori Italiana Raion" z siedzibą w Mediolanie, w skład którego wchodzą: „Snia Viscosa", „Cisaraion", „Chattilon", „Manifattura di Casale" i „Orsi Mangelli".

— Tegoroczne zbiory pszenicy szacowane są na 141,3 miln. ton, wobec 126,3 miln. ton w 1936-37 r. i 132,1 miln. ton w 1935-36 r.

KRONIKA GOSPODARCZA

O reformę stawek podatku obrotowego

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych na zebraniu komisji skarbowej dnia 22 bm. postanowił wystąpić do Min. Skarbu w sprawie reformy stawek podatku przemysłowego od obrotu dla szeregu przedsiębiorstw różnych branż, które zostały specjalnie dotknięte ostatnią nowelizacją ustawy z 1936 r. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw skupu zawodowego, wykupujących świadectwa przemysłowe kategorii IV handlowej. Przedsiębiorstwa te, osiągające do 20 tys. zł obrotu rocznego, są tak słabe pod względem ekonomicznym i tak niską uzyskują dochodowość, że ustawodawca zastosował do osiągniętych przez nie obrotów, najniższą stawkę podatkową w wysokości 0,5 pct.

Znowelizowana w 1936 r. ustawa cofnęła tę ulgę dla przedsiębiorstw skupu kat. IV, które podlegają obecnie stawce 1,7 pct.

Obowiązująca obecnie ustawa nie uwzględnia również faktu prowadzenia ksiąg handlowych przez liczne przedsiębiorstwa handlowe (usługowe), jak zakłady gastronomiczne, hotele, apteki, kinematografy oraz różne przedsiębiorstwa przemysłowe kat. I do V, ustalając wysoką, bo 3-pct stawkę do osiągniętych przez nie obrotów.

Jest to sprzeczne z prowadzoną od szeregu lat polityką podatkową Min. Skarbu, mającą na celu rozpowszechnianie ksiąg handlowych i ujawnianie w ten sposób dokonanych obrotów. Nie można do tego zachęcać jednakowe obciążenie przedsiębiorstw bez względu na prowadzenie lub nieprowadzenie ksiąg.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, to w stosunku do nich zagadnienie stawek występuje specjalnie ostro. Do obrotów osiągniętych przez wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe kat. VI do VIII stosuje się stawkę 1.5 pct, natomiast do obrotów uzyskanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe kat. I do V, wytwarzające produkty z własnych materiałów i prowadzące księgi handlowe, stosuje się stawkę 1,9 pct; obroty wszystkich pozostałych przedsiębiorstw przemysłowych kat. I do V podlegają 3 pct. stawce podatku obrotowego.

Tak znaczne różnice w obciążeniu przy równoczesnym nieuwzględnieniu faktu prowadzenia ksiąg handlowych stanowią tamę w rozwoju przedsiębiorstw, utrudniając im podciąganie się no wyższy poziom gospodarczy. Należy jednak sądzić, że stanowisko Związku Izb Przemysłowo - Handlowych znajdzie zrozumienie w Min. Skarbu, które w drodze nowelizacji zmniejszy dotychczasowe stawki podatku obrotowego, co w obecnej chwili poprawy koniunktury może przyczynić się w ostatecznym rezultacie do zwiększenia obrotów i związanych z tym wpływów podatkowych.

PODATKI I OPŁATY

(p.) **Reforma świadectw przemysłowych.** Min. Skarbu opracowało ostatecznie projekt ustawy, która zapoczątkuje wielką reformę podatkową w Polsce. Jest to ustawa w sprawie świadectw przemysłowych, przedłożona już Sejmowi do uchwalenia. Świadectwa te, prowadzone w dziedzictwie po zaborcach (przepisy rosyjskie z r. 1898), będą zupełnie skasowane. Ze względów budżetowych wpływy ze świadectw przemysłowych będą utrzymywane w postaci minimalnego zwiększenia stawek podatku przemysłowego od obrotu do czasu znowelizowania tego podatku. W związku ze skasowaniem świadectw przemysłowych, co ma nastąpić z początkiem 1940 r., zapowiada się zmiana tych wszystkich przepisów, które opierają się na systemie świadectw. A więc chodzi o przepisy o finansach komunalnych, o podatku lokalowym, ordynacji podatkowej (w pewnych punktach), ustawa o większych przedsiębiorstwach itp. Koła gospodarcze z zadowoleniem przyjmują zapowiedź zniesienia uciążliwej opłaty w postaci nigdzie na świecie nie stosowanych świadectw przemysłowych.

(L.)

Z KRAJU

(k) **Spadek franka franc.** Na wczorajszych giełdach walutowych nastąpiło wyraźne osłabienie dewizy na Paryż. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian. Nieco mocniejszą tendencję ma frank szw., w związku z czym większość dewiz obcych na giełdzie w Zurychu wykazała osłabienie.

(k) **Wskaźniki cen hurtowych we wrześniu.** Ogólny wskaźnik cen hurtowych we wrześniu rb. wyniósł 59,6 wobec 59,6 w sierpniu rb., 60,0 w lipcu rb. oraz 54,6 we wrześniu r. ub. (podstawa — 1928 = 100). Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych we wrześniu rb. (podstawa — 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w sierpniu rb., druga — we wrześniu r. ub.): żywność i używki 58,8 (58,4 — 51,6), nabywane przez spożywców, 62,1 (61,7 — 57,1); artykuły rolne krajowe 54,7 (54,3 — 46,4), sprzedawane przez rolników 50,4 (40,7 — 38,7); artykuły przemysłowe 60,4 (60,8 — 57,5), surowce 60,8 (61,8 — 56,2), półfabrykaty 59,5 (59,9 — 56,6), wyroby gotowe 60,9 (60,9 — 59,6); surowce i półfabrykaty przemysłowe 60,1, (60,7 — 56,4), uzależnione od zagranicy 47,7 (50,4 — 46,5), skartelizowane 77,8 (78,1 — 75,3); materiały budowlane 55,0 (55,1 — 49,5); artykuły przemysłowe, nabywane przez rolników 66,3 (64,3—64,8). Jak widać więc wskaźniki cen we wrześniu rb. utrzymały się na ogół na poziomie wskaźników sierpniowych. Nieco wyraźniejszy wzrost wykazały wskaźniki cen żywności oraz artykułów rolnych. Najwyraźniej spadł wskaźnik cen surowców i półfabrykatów przemysłowych, uzależnionych od zagranicy.

(k) **Sytuacja górnictwa węglowego we wrześniu.** Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu rb. wzrosło w porównaniu z poprzednim miesiącem o 91.8 tys. t. i wyniosło 3.154,6 tys. t. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 121,3 tys. t., a więc również wzrosła o 2.99 pct. Zbyt węgla kamiennego we wrześniu wyniósł (w tys. ton): na rynku krajowym 1.933,1, na rynkach zagranicznych 982,6 oraz dla celów własnych kopalń i na deputaty urzędnicze i robotnicze 213,3. Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych wzrosły z 1.035,3 tys. t. na początku września do 1.059,6 tys. t. w końcu tego miesiąca. Produkcja koksu wzrosła we wrześniu rb. w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1,6 tys. t. i wyniosła 193,2 tys. t. Produkcja brykietów we wrześniu rb. wzrosła o 2.5 tys. t. do 21,7 tys. ton.

(k) **Koniunktura przetwórczego przemysłu metalowego.** W metalowym przemyśle przetwórczym trwają nadal pomyślne warunki koniunkturalne. Wrzesień nie przyniósł w tym względzie na ogół zmian, z wyjątkiem dwóch działów wytwórczości. Zmniejszenie obrotów nastąpiło w fabrykach gwoździ i drutu oraz w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, których zastój związany z martwym sezonem był silniejszy niż w r. ub. Ceny artykułów metalowych w różnych dziedzinach miały tendencję przeważnie zwyżkową, mimo, że w wielu wypadkach nie były uzasadnione zwyżką cen u producenta. (L)

(k) **Zebranie plenarne Konfraterni Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu** odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 20 w sali Domu Kupiectwa Polskiego przy al. Marsz. Piłsudskiego 37. Na zebraniu tym będzie omówiony szereg spraw, związanych m. in. z Ogólnopolskim Kongresem Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie.

Czym i jak przybierać groby?

Posypały się liście z drzew i usłały na szarej ziemi barwny kobierzec. W przestworzach sterczą gołe konary, w których zamarło życie. Do serc naszych płynie żałobna melodia i jakiś tajemny głos przywodzi na myśl na-

Chryzantemy drobnokwiatowe

szą w zaciszu cmentarnym usypane mogiły. W ciemnym i zimnym „hadesie" spoczywają drogie każdemu serca. Przypomnijmy sobie ów dzień okrutnej rozłąki, odnówmy choć w części wielki żal i straszny ból, by pamiętać o miejscu ich wiecznego spoczynku. Czcić zmarłych — jest najwyższym obowiązkiem — powiedział Sofokles, więc spełnijmy go choć raz w roku w dzień, poświęcony zmarłym.

Najdostojniejszym wyrazem naszych uczuć są kwiaty, towarzyszące człowiekowi przez całe życie. Jak smutnie wygląda wśród ukwieconych mogił grób, na którym legły jesienne liście i nikt nie złożył nawet jednej gałązki żywego kwiatu. Czas jeszcze, by zaglądnąć na cmentarz i odpowiednio przygotować groby na święto zmarłych. W pierwszym rzędzie musimy je oczyścić z uschniętych liści i chwastów oraz nagromadzonego brudu na obudowaniach i płytach kamiennych.

Po uporządkowaniu możemy pomyśleć nad przybraniem szarej mogiły, co jest zależne od jej charakteru. Jak każda pora roku tak i jesień ma swoje gatunki kwiatów, wytrzymujące dobrze chłodne i zimne jej okresy. Typowym rodzajem w tym czasie są pospolicie tzw. dąbki czyli chryzantemy drobnokwiatowe, które nadają się na mogiły usypane z ziemi. Można je wyjąć z doniczki i wsadzić wprost do gleby, a następnie dobrze podlać. Przy zakupie winniśmy zważać na odmiany niskie i ładnie rozwinięte, a przy większej ilości dobierać wzrostem możliwie jednakowe. Skoro pozostawimy rośliny w doniczce, trzeba je wkopać, by uzyskać estetyczniejszy wygląd całego grobu. Musimy przyznać, że ta strona pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nie chodzi o wyszukane wzory, lecz o swoisty a schludny wygląd grobu. Boki grobu można starannie obłożyć zielenią, głównie tują lub świerkiem.

Groby murowane, obudowane lub nakryte płytą kamienną możemy przybierać dąbkami jedynie wówczas, o ile

Mech islandzki

mają na ten cel pozostawione miejsca, wnęki lub wazony. Jednak najpiękniejszy i najbardziej odpowiedni w każdym wypadku będzie zawsze ów symboliczny wieniec. Jest to zwyczaj, związany z bardzo dawną tradycją, której początek sięga czasów starożytnych. Tu materiał dekoracyjny jest znacznie bogatszy. Zastosowanie znajdują nieomal wszelkie drzewa iglaste, specjalnie preparowane liście buczyny i dębu czerwonego oraz szyszki drzew iglastych i czarne naturalne owoce ligustru lub czerwone głogu i jarzębiny.

Najpiękniejszym jednak materiałem, a przy tym najtrwalszym, jest tzw. mech islandzki — właściwie porost (Cetraria islandica). Uwity z niego wianuszek, krzyż czy serce, przybrane kwiatami względnie owocami jest najtrwalszym darem dla zmarłego. Jednak dziś jeszcze zbyt mało widać tych rzeczy na naszych cmentarzach, które w najbliższych dniach przybrać mają wygląd świąteczny. **W. A.**

Siły wulkaniczne na usługach ludzkości

Niezmordowany geniusz ludzki bezustannie pracuje nad tym, by ujarzmić przyrodę i uczynić ją posłuszną swej woli. Światło, elektryczność, woda zmuszone są oddawać na usługi człowieka swoją energię. Obecnie i ukryte w ziemi moce wulkaniczne mają być zaprzągnięte do rydwanu geniuszu ludzkiego.

Wyspa Islandia jest, jak wiadomo, krajem gejzerów. Wielkie przestrzenie tej wyspy podziurawione są, niby sieć otworami, z których strzelają w górę potężne fontanny wrzącej wody. Myśl wykorzystania energii gejzerów narzucała się sama z siebie. Toteż już kilka lat temu zaczęto sprowadzać rurociągami gorącą do 90 stopni wodę z najbliższych o jakie 2 km oddalonych gejzerów, do podmiejskich will stolicy Reykjawik dla ich ogrzewania. Próba udała się najzupełniej. Źródło, dostarczające gorącej wody, funkcjonowało lepiej, niż wszelkie sztuczne ogrzewanie centralne. Poza tym ogrzewanie miało jeszcze jedną wielką zaletę, gdyż nic nie kosztowało. Wydatki na instalację w krótkim czasie zamortyzowały się.

Obecnie po pierwszej udałej próbie, Islandczycy zamierzają przystąpić do eksploatacji swych gorących źródeł na wielką skalę. Opracowano projekt centralnego ogrzewania całego miasta. W tym celu trzeba jednak sięgnąć do źródeł oddalonych od miasta o jakie 18 km. Sprawa doprowadzenia wody z tej odległości za pomocą rurociągów specjalnie izolowanych, nie przedstawia żadnych trudności. W ten sposób mieszkańcy Reykjavik wkrótce za darmo ogrzewać będą swoje domy.

O wiele gigantyczniejszy jest projekt, który zaczęli już realizować inżynierowie włoscy. Okolica Larderello obfituje w gorące źródła wody i gazu pochodzenia wulkanicznego. Po wojnie powstał tu już znaczny przemysł, wytwarzający z źródeł i gazów rozmaite produkty chemiczne jak magnezjum, kwas boru, siarczan amonu. Powstała tam także centrala elektryczna, zaopatrująca w prąd okoliczne miejscowości.

Wszystko to jest jednakże tylko nikłym początkiem gigantycznego dzieła, którego realizowanie już się rozpoczęło. Przy pracach wiertniczych napotkano na olbrzymie masy podziemnej pary, która w postaci gejzeru bucha ku górze z szybu. Para ta służyć będzie do uruchomienia olbrzymiej centrali elektrycznej, której budowa ukończona będzie w roku 1939. Ilość energii tej centrali wystarczy dla elektryfikacji wszystkich kolei włoskich.

Trudno przewidzieć, jaki przewrót w gospodarce Italii wywoła zrealizowanie tego gigantycznego planu i jak się to odbije na gospodarce także innych państw. Kk.

Król bułgarski Borys poprowadził osobiście jako kierownik parowozu pierwszy pociąg na nowej linii kolejowej Sofia — Górna Diumaja w Bułgarii.

Ubezpieczenie od łowców posagowych

Gdzież jeżeli nie w Ameryce powstaje ten nowy rodzaj ubezpieczeń. Zainteresowane są nimi przede wszystkim kobiety. Nagminnie bowiem utarło się, z małymi wyjątkami, na świecie, że panna wychodząc za mąż powinna prócz uczucia wnieść jeszcze coś realniejszego. Na te realności czyha zwykle gromada oszustów, którzy po wyłudzeniu pieniędzy, pozostawiają w ciężkiej rozterce rozgoryczoną pannę. Roi się od tego rodzaju oszustów u nas, jeszcze więcej prawdopodobnie jest ich w Ameryce, skoro okazała się możliwość zorganizowania towarzystwa ubezpieczeń od tego rodzaju wypadków.

Kobiety, po zaręczeniu się zgłaszają personalia narzeczonego do biura towarzystwa, które przeprowadza wywiad dotyczący osoby zainteresowanej. Jeśli opinia jest dobra, nic nie stoi na przeszkodzie do szczęścia małżeńskiego. Jeśli jednak okaże się, że narzeczony jest pospolitym łowcą posagowym, zwykłym oszustem lub kryminalistą, wszystkie szczegóły jego życiorysu są komunikowane zainteresowanej. Gdyby osobnik zdołał zamaskować się tak dalece, że nie udałoby się towarzystwu wykryć plam na jego sumieniu, zmuszone ono jest, w razie dokonania oszustwa posagowego, wypłacić swej członkini, sumę na jaką jest ubezpieczona.

Podróż milionera szwedzkiego

„Krzyż Południa", luksusowy jacht, nabyty niedawno przez szwedzkiego milionera Axel Wenner-Grena, wyruszył w tych dniach ze Stockholmu w daleką podróż, obliczoną na blisko 10 miesięcy. Podróż tę przedsięwziął przemysłowiec szwedzki nie tylko w celach rozrywkowych, ale także zamierza on zwiedzić szereg państw, z którymi prowadzi interesy handlowe.

Równocześnie Axel Wenner Gren zamierzą zorganizować wieczory towarzyskie na swym jachcie w czasie pobytu w szeregu portów dla celów propagandowych. Na zebraniach tych milioner szwedzki zademonstruje filmy ilustrujące współczesną Szwecję, ponadto zapozna słuchaczy z muzyką szwedzką. Nie ulega wątpliwości, że obrazy z życia i kultury Szwecji wzbudzą zainteresowanie nie tylko obcych gości, ale także członków kolonij szwedzkich.

„Krzyż Południa" płynie obecnie do Suezu, skąd pożegluje do Bombaju, Kalkuty, a następnie do Syjamu, Indochin i Hongkongu. Z Hongkongu jacht uda się do zachodnich brzegów Ameryki.

Nasze dzieci

— Aluś, ile masz lat? — pyta 10-letni Jasio.

— Osiem.

— Napewno?

— Rozumie się, myślisz że blaguję?

— Wiesz, kobiety lubią się odmładzać.

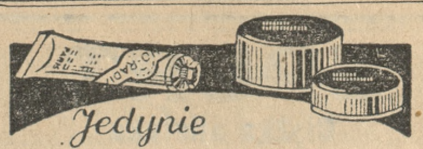

ng 50 600

W TEATRZE WIELKIM

DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY

Przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim, który zapoczątkuje tegoroczny sezon Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania. Program przygotowany przez dyrektora dra Latoszewskiego, który koncertem dyryguje, przedstawia się imponująco, zważywszy, że po raz pierwszy usłyszymy wykonanie wielkiego dzieła Ryszarda Straussa „Życie bohatera". Jest to wielki utwór o wspaniałej budowie, w którym kompozytor wyraził swą walkę życiową z wrogami. Poemat ten przeplatany jest solami skrzypcowymi, które odegra koncertmistrz naszej orkiestry Tadeusz Szulc. Poza tym w części orkiestrowej znajdują się Beethovena „Leonora III" i Romana Palestra „Mała uwertura".

Słynny pianista-wirtuoz prof. Emil von Sauer odegra Chopina koncert e-moll, co przyczyni się do uroczystego charakteru dzisiejszego wieczoru.

Wznowienia. W bieżącym tygodniu wznowione zostaną trzy opery żelaznego repertuaru „Cavalleria rusticana", „Pajace" i „Cyganeria". W operach tych wystąpią najlepsze nasze siły śpiewacze, jak pp.: dr Zawadzka, Fedyczkowska, Przemieniecka, Drabik, Salecki, Raczkowski, Maj, Karpacki, Urbanowicz i in. Przy pulpicie dyrygenckim staną dyr dr Latoszewski i kapelmistrz Barański.

„Wieczna tęsknota" — oto tytuł najnowszego przeboju operetkowego granego za granicą z olbrzymim powodzeniem. Premiera „Wiecznej tęsknoty" naznaczona na najbliższą niedzielę wieczorem.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś, we wtorek, sztuka Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Dowód osobisty" w premierowej obsadzie. We środę przedstawienie teatru społecznego. Grana będzie świetna komedia w 3 aktach Fodora „Wieczne pióro". Pod kierunkiem reżysera Wł. Czengerego odbywają się codziennie próby arcydzieła Al. hr. Fredry „Damy i huzary". Nową wystawę przygotowuje Jan Kosiński.

Poznańskie Tow. Artystyczno Muzyczne rozpoczyna sezon swych koncertów w dniu 4 listopada o godz. 20,15 w sali koncertowej św. Marcin. Wystąpi Polski Kwartet Smyczkowy pp. Zdzisław Jahnke (I skrzypce), Wł. Witkowski (II skrzypce), Tadeusz Szulc (altówka), Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela). W programie kwartety Brahmsa, Szymanowskiego, Czajkowskiego. Bilety 3, 2, 1, 0,50 zł. Przedsprzedaż u p. Szrejbrowskiego, ul. Fredry.

dg 24 826

RADIO

Maria Szrajberówna

Znana skrzypaczka poznańska Maria Szrajberówna weźmie udział w koncercie solistów Polskiego Radia, który nadadzą rozgłośnie polskie w środę 27 bm. o g. 17,15 do 17,50. Oprócz naszej artystki w koncercie weźmie udział z Warszawy Jan Gemat — śpiew.

Słuchowisko T. Kraszewskiego

W środę 27 bm. od godz. 20,15 do 20,45 usłyszymy na fali poznańskiej ciekawe i pełne napięcia dramatycznego słuchowisko oryginalne Tadeusza Kraszewskiego znanego literata i publicysty, pt. „Ostatnia gra". Interesujący ten utwór ma za treść rywalizację dwóch ludzi i będzie obrazem ostatniego etapu ich tragicznej walki.

Żegnamy ptaki wędrowne!

Dr Jan Sokołowski wygłosi w czwartek, dnia 28 bm. od godz. 18,20 do 18,30 pogadankę przyrodniczą na temat naszych ptaków, które na zimę odlatują na południe. Pogadanka ta zainteresuje z pewnością wszystkich, którzy kochają przyrodę

ZDALA OD EKRANU

Piękna amerykańska gwiazda filmowa Karola Lombard w chwilach wolnych od zajęć w studio filmowym uprawia z zamiłowaniem jazdę konną.

SPORT

Ciężka atletyka

Sokół Poznań I — „Zbyszko", towarzyskie spotkanie w zapasach odbędzie się we wtorek, 26 bm. w sali M. S. H. przy ul. Śniadeckich. W ramach tego spotkania wicemistrz Polski Leon Roszpleszcz obchodzi jubileusz swej 150 walki stoczonej w barwach „Zbyszka", przegrał tylko 27 spotkań. Początek zawodów o godz. 20. (kom.)

Lekka atletyka

Plenarne zebranie oddziału lekkoatletycznego H. C. P. odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 19 w sekretariacie klubowym przy ul. Górna Wilda 180. Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich członków oddziału obowiązkowe.

Piłka ręczna

W Gnieźnie odbył się towarzyski trójmecz siatkówki żeńskiej zorganizowany przez tamt. W. K. S z udziałem gnieźnieńskiego KPW i poznańskiej Goplany. Zwycięstwo odniosła nad obu drużynami Goplana. Wyniki: Goplana — KPW 2:0 (15:8, 15:10), Goplana — WKS 2:1 (6:15, 15:11, 15:5), WKS — KPW 2:1 (3:15, 15:11, 15:9).

W systemie trójkowym zwycięstwo odniosła lepiej zgrana drużyna gospodarzy. Wyniki: WKS — Goplana 2:0 (16:14, 15:7), WKS — KPW 2:0 (18:16, 15:9), KPW — Goplana 2:1 (8:5, 16:14, 15:6).

Piłka nożna

Mistrzostwo klasy A. Polonia I b — Sokół 4:1 (3:0) w Lesznie.

Pięściarstwo

We wtorek, 26 bm. odbędzie się o godz. 19 spotkanie pięściarskie w hali ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej, pomiędzy Miejskim Liceum Administracyjnym i Miejskim Gimnazjum Kupieckim.

Z zarządu PZB. Na poniedziałkowym posiedzeniu zarząd PZB zastanawiał się nad interpretacją regulaminu sportowego w przedmiocie przechodzenia zawodników do innych okręgów. Zarząd związku stanął na stanowisku, że okręg nie ma prawa karania, jeżeli dany zawodnik otrzymał już zwolnienie ze swego klubu macierzystego. Taki zawodnik podlega bezpośrednio wydziałowi sportowemu PZB.

Zarząd PZB postanowił: 1. wydać do okręgów odpowiednią interpretację regulaminu, aby w przyszłości uniknąć tego rodzaju zatargów.

2. Uchylić karę nałożoną na Woźniakiewicza przez zarząd okręgu łódzkiego.

„W związku z notatkami w „Kurierze Poznańskim" i „Przeglądzie Sportowym" zarząd PZB komunikuje, że nie miał powodu ingerowania w zarządzie POZB, ponieważ sprawa zawodnika Sobkowiaka nie zalegała w okręgu tym przez okres czterech miesięcy".

Tyle komunikat zarządu PZB, który nic nie mówi i w niczym naszego twierdzenia nie prostuje. Fakty mówią same za siebie. i już wówczas podaliśmy daty zwolnień zawodnika Sobkowiaka. Przyznajemy, że cała procedura zwolnienia Sobkowiaka nie trwała cztery miesiące, lecz dokładnie trzy miesiące i 24 dni. Sobkowiak otrzymał bowiem zwolnienie z Warty z dniem 3. 6. 37 r., jak to podaje komunikat Wydziału Sportowego PZB nr 2/37 z dnia 6 września, a zgodę zarządu POZB komunikatem z dnia 27 września nr 5/37-38. Przed uzyskaniem zezwolenia z POZB wkroczył PZB dając Sobkowiakowi zezwolenie na start. Taki jest stan faktyczny, i tego nie zmieni żaden dyplomatyczny komunikat zarządu związku.

Ponieważ PZB przemówił, pozwalamy sobie zwrócić zarządowi związku uwagę na par. 10 regulaminu o zgłaszaniu i zwalnianiu zawodników. Paragraf ten wyraźnie mówi: „Odwołanie wykreślenia lub zwolnienia przez towarzystwo jest nie dopuszczalne" a tymczasem zawodnik Koziołek, który otrzymał skreślenie z klubu walczy znów w jego barwach. W jaki sposób zdołano obejść wyraźny przepis regulaminowy, Czy i w tym wypadku nie przydałaby się autorytatywna interpretacja PZB, aby wolno było robić wszystkim to, na co zezwala się jednemu.

Strzelanie

Jesienne korespondencyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo Centrali K. S. M. M. Poznań odbyły się w 18 Okręgach (pow.) i dały następujące wyniki: 1. Gniezno 799 pkt., 2. Bydgoszcz 780 pkt., 3. Ostrów 689 pkt., 4. Wolsztyn 680 pkt., 5. Wągrowiec 672 pkt., 6. Żnin 625 pkt., 7. Krmszewica 609 pkt., 8. Poznań 592 pkt., 9. Rawicz 547 pkt., 10. Jarocin 493, 11. Środa 440 pkt., 12. Inowrocław 370 pkt.

Indywidualnie zwyciężył dh Nolka Bronisław, Wolsztyn, pktów. 82/100. 2. Szostak Jan, Ostrów 18 pkt., 3. Gacka J., Gniezno 80 pkt., 4. Mokracki Stan., Żnin 75 pkt., 5. Musiołowski Sylwester, Rawicz 74 pkt., 6. Smogór Tadeusz, Wągrowiec 72 pkt., 7. Rekowski A., Bydgoszcz 71 pkt., 8. Dorna Czesław, Poznań 69 pkt., 9. Twardziewski Jan, Kruszwica 69 pkt., 10. Wojciechowski St., Inowrocław 63 pkt., 11. Łażewski St., Środa 62 pkt., 12. Kubiak Leon, Jarocin 55 pkt.

Zawody miały charakter drużynowych mistrzostw strzeleckich. W skład drużyny wchodziło 13 zawodników, wybranych z pośród najlepszych zawodników okręgów. Razem uczestniczyło w strzelaniu 208 zawodników. Zainteresowanie strzelaniem było więc duże.

S. p.

Zdzisław Watta Skrzydlewski

z Mechlina

Sodalis Marianus, brat III Zakonu św. Franciszka, Tajny Szambelan Jego Świątobliwości.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu, dnia 26 października 1937, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Mechlinie odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 11.

O modlitwę za duszę Zmarłego proszą

26. 10. 1937.

dzieci i wnuki

Pg 33 826/58250

Dnia 24 października 1937 zmarł, ś. p.

Dr Zbigniew Jerzykowski

Starosta Powiatowy Poznański

kawaler orderu Odrodzenia Polski, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi oraz orderem Korony Rumuńskiej III. kl., wielce zasłużony dla kraju obywatel, całym sercem oddany służbie państwowej.

W Zmarłym straciliśmy szczerego kolegę i współpracownika, którego pamięć będzie żyła wśród nas.

Wojewoda Poznański i Urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego.

dg 24 824

W dniu 24 października 1937 r., rozstał się z tym światem, ś. p.

Dr Zbigniew Jerzykowski

Starosta Powiatu Poznańskiego

Prezes Związku Powiatów Województwa Poznańskiego, Kawaler Orderu Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi, Orderu Korony Rumuńskiej i innych.

W Zmarłym odchodzi w zaświaty gorliwy orędownik idei samorządowej, której oddał duże usługi. Swoim kryształowem charakterem i wysokimi zaletami osobistymi zjednał Sobie Zmarły nasze serca. Z głębokim żalem żegnamy Go jako szczerze oddanego Przyjaciela i długoletniego współpracownika na niwie samorządu ziem zachodnich.

Za Zarząd Związku Powiatów Województwa Pomorskiego

Dr Siudowski, senator R. P.

zg 28 114

W dniu 24 października 1937 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Dr Zbigniew Jerzykowski

Wiceprezes Wydziału i Rady naszego Związku i Banku.

Zmarły służył długie lata instytucjom naszym głęboką wiedzą i światłą radą, a jako człowiek o charakterze nieskazitelnym i licznych zaletach umysłu i serca zaskarbił Sobie wśród nas serdeczne przywiązanie oraz prawdziwe poważanie, i pozostawia po Sobie szczery żal i niezatartą pamięć.

Niechaj odpoczywa w spokoju!

zg 28 116

Komunalny Związek Kredytowy **Komunalny Bank Kredytowy**

Ś. p.

Dr Zbigniew Jerzykowski

Starosta Powiatu Poznańskiego

zmarł dnia 24 października 1937 r. Ś. p. Zmarły był przez szereg lat Członkiem Kuratorium i ostatnio Współlikwidatorem naszej spółki. Przez swą sumienność, gorliwość i poświęcenie zdobył sobie ogólny szacunek i uznanie.

Pośmiertny hołd Jego pamięci składa

Radio Poznańskie
Sp. z o. o. w likwidacji
Leon Barciszewski, Prezydent miasta Bydgoszczy
Likwidator.

ng 51 987

Dnia 24 października 1937 r. zmarł w Bogu, ś. p.

Stanisław Madaliński

z Dębicza

założyciel i były długoletni prezes Rady Nadzorczej.

Spółdzielnia nasza traci w Zmarłym działacza, który swą wybitną i gorliwą 25-cio letnią pracą oddał jej nieocenione usługi, gdyż Jemu zawdzięcza pomyślny rozwój i byt.

Twórcza Jego myśl będzie nadal dla nas drogowskazem a pamięć o Jego kryształowym charakterze zawsze żywą wśród nas pozostanie.

Rada Nadzorcza i Zarząd
„Rolnika w Srodzie"
Spółdzielni rolniczo-handlowej z ogr. odpow.

ng 51 885

Wszystkim którzy okazali dowody współczucia i oddali ostatnią przysługę ukochanemu ojcu naszemu, ś. p.

Stanisławowi Szulczewskiemu

składają serdeczne

Bóg zapłać!

córki i synowie

Mogilno, w październiku 1937 r. zg 28113

Płaszcze damskie

piękne modele, o kołnierzach fantazyjnych i żabotowych, bogato ozdobione futrem, poleca:

DH

DOM HANDLOWY
T. WOŹNIAK
POZNAŃ·STARY RYNEK 85·RYNKOWA

4-5-39 59

Tz 4-395-12.235

---

†

Dnia 25 października 1937 r. o godz. 16, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, ś. p.

Maria Krzewińska

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek, 28. bm. o godz. 15 z kostnicy Zakładu „Pod Opatrznością" na Śródce przy ul. Bydgoskiej na cmentarz św. Jana.

zg 28117

W głębokim smutku pogrążeni
brat z rodziną, siostry i ciocia.

Poznań. Bydgoszcz. Kościerzyna.

„LECH"

Czasopismo poświęcone kulturze narodowej miłośnictwu piękna, propagandzie książki.

2 ZESZYT ZŁOTY 1

Warszawa, Miedziana 6 m. 11

P. K. O. 8665 **Pocztowe konto nr. 70**

32 str. luks. papieru, 12 artykułów, 43 ilustracje tablica 250 herbów

zg 1328

Żądać w księgarniach i kioskach

ROYAL

najbardziej udoskonalone Maszyny do pisania

w Poznaniu

BOLESŁAW SŁUPSKI

ul. 3-go Maja 4

Ng 51 985

Korzystnie i dobrze kupi Pani w **Salonie mód S. WĘŻYK**

plac Wolności 11 pod filarami

dg 24782

W sprawie upadłego dłużnika Franciszka Gogulskiego, właściciela firmy Specjalny Skład Farb i Lakierów Franciszek Gogulski w Poznaniu, ul. Wodna nr 6 została wyłożona lista dodatkowo ustalonych wierzytelności do wglądu w sekretariacie Wydziału III Handlowego Sądu Okręgowego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej nr 1a pokój 42 w godzinach od 9 do 12. Ewentualne sprzeciwy wraz z przytoczeniem faktów i dowodów, na ich uzasadnienie należy kierować do Sądu w ciągu 2 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia. **Sąd Okręgowy w Poznaniu.** Sędzia Komisarz (—) Woltyński.

ng 30 639

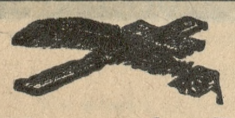

Dnia 24 października 1937 r. zasnął w Panu, ś. p.

Stanisław Madaliński

Dziedzic Dębicza

a nasz długoletni Członek Rady Nadzorczej.

Przez długie lata świetlana postać Jego będzie nam drogowskazem w dalszej pracy, a rady jakimi instytucję naszą w najcięższych chwilach wspierał, pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Z żalem żegnamy Go na drogę wieczności. „Cześć Jego pamięci"

Rada Nadzorcza i Zarząd
Banku Ludowego w Srodzie

ng 51 886

3 kremy

Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycać kremem łagodnym **CRÉME NEUTRE**, do tłustej stosować bezłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i ponętną.

PERFECTION

ng 50 593

NA GROBACH *waszych drogich*

palcie lampki nagrobkowe znane ze swej dobroci — polskiej i chrześcijańskiej firmy

POLO

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Pg 33 436/8-62,621/2

ZAŁ. 1910 r.

WYTWÓRNIA GODEŁ i LITER

W. Głębocki i Synowie

POZNAŃ, FR. RATAJCZAKA 32

TEL. 1518

zg 29983

Już otrzymaliśmy nowy transport **CYRKLI**

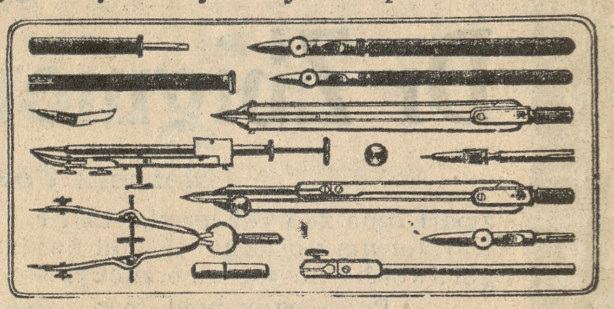

Pg 31 259-44,239

K. GREGER, 27 Grudnia 18

POKOJU

dobrze umeblowanego lub pustego możliwie z telefonem na miejscu, najchętniej okolica Wałów Leszczyńskiego lub ul. Mickiewicza tylko w domu spokojnym i kulturalnym **poszukuje pan.** Wyczerpujące zgłoszenia do administracji **Kuriera Pozn.** pod **zdg 28115**

ŻYWE

Homary i Ostrygi

poleca zg 28113

Restauracja Nurkowski

Seweryna Mielżyńskiego 23, tel. 21-09

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24708

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p.

Okazja

Kolonialka, mieszkanie, towar, nie ma piekarza, rzeźnika, dobry punkt sprzedaży butelkowej, cena 1 000,— Poznań, Grunwaldzka 67. zd 39 358

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienica komfortowa
centralne, duże składy handlowe wysoko dochodowa, najruchliwszy punkt handlowy, centrum miasta Poznania, za dziewięciokrotny czynsz roczny do sprzedania, kupno okazyjne. Oferty Kurier Poznański zdg 39 505

Kamienica
składem
nowobudowana
2 900.— dochodu 31 000.— wpłaty 10 000.— reszta
długoterminowa amortyzacja — Nowak,
Święty Marcin 22. zdg 38 554

Dom
4 ubikacje z składem spożywczym Gniezno, centrum korzystnie za gotówkę sprzedam. Agentura Kuriera Poznańskiego. — Gniezno 1321. ng 50 744/5

Kamienica
komfortowa, bezstemplowa przy Parku Wilsona dochód roczny 13 tys. cena 90 000.— i przejęcie 30 tys. amortyzacji. Oferty Kurier Poznański zdg 39 750

Kamienicę
komfortową Park Wilsona bez stempli, cena 100 000.— wpłata ugodowa. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 794

Kamienica
dwupiętrowa, 4 składy, miasto powiatowe, do sprzedania, gotówki potrzeba 20 000.—. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 739

Gościniec
pełnym wyszynkiem obszernym zabudowaniem, kościół szkoła — 18 000.

Kamienica
nowa, Focha, komfortowa 85 000, Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 39 855

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
40 000.— zł na pewną hipotekę. — Oferty Kurier Pozn. zdg 37 415

Hipotekę
dom, udziały kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 39 077

4. OSOBISTE

W sprawach reklamy
korzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 29 003

Masaże
wykonuję w domu i poza dom. H. Giernatowska, dyplm. specj. Szkolna 13, m. 5. zdg 32 392

Przyjezdni
stołują się tylko w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 37 151/2

Panie
tanio modernizuje kapelusze
Ines,
Piekary 22/23. zdg 39 726/7

Lampki
na groby, znicze i świece poleca najtaniej Drogeria Sanitas, Feliks Hybsz, 3 Maja 6. Pg 33 823-43,4

Świadków
napaści słownej na mnie, która miała miejsce w dniu 23. bm. godz 9 wieczorem w przedsionku kina „Słońce" proszę o podanie nazwisk w celu wytoczenia skargi sądowej pod adres: Seweryna Mielżyńskiego 3, m. 1. zdg 39 745

Detektyw „Oko"
wszystko widzi wszystko wyświetli dyskretnie, fachowo. St. Rynek 71/72, tel. 20-76. zdg 39 852

6. OŻENKI

Inteligentna
przystojna, lat 32, posiadająca kawiarnię pragnie poznać pana na stanowisku, cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 39 464

Samotna
pani, cudzoziemka w średnim wieku, z dużą wyprawą bielizny, późniejszym majątkiem poszukuje odpowiedniej partii — wdowiec nie wykluczony. Oferty Kurier Poznański zdg 39 653

7. SPRZEDAŻE

Watelina
dodatki krawieckie, guziki klamry Mikołajczak, Jezuicka — Świętosławska 12. Pg 33 748-58,199

Świeczniki
stylowe
Kryształy
okazyjnie, „Lamus" Strzelecka 1 Pg 29 737-37,33

Maszyny
do obróbki drzewa i metali pasy, koła transmis., narzędzia i pozatym
szafę żelazną
mam jeszcze tanio do oddania. Koszewski, Stary Rynek. zdg 36 667

Skład
w centrum miasta Kalisza nowo założony z powodu nieporozumień wspólnika do sprzedania. Wiadomość Kalisz, ul. Stanisława 1/3 w biurze. zdg 39 083

Skład
owoców i warzywa w dobrym położeniu, z ubikacjami nadającemi się na hurt, Wierzbięcice 32 narożnik Szwajcarskiej. zdg 39 805

Maszyny
do wyrobu wataliny oraz przędzalnię sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 39 807

Materiały Bielskie
GEYER ubraniowe, płaszczowe najkorzystniej
św. Marcin 18
narożnik Ratajczaka — Asygnaty „Kredyt". Pg 29 747-29,747

Kiosk
uprawnionemu sprzedam. Jezuicka, Świętosławska 6. zdg 39 828

Heblarkę
4 stronną Kirchnera sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 603

Mundurki
Płaszczyki
Fartuszki
poleca
M. Malinowski
Fabryka konfekcji damskiej — Poznań Stary Rynek 57. Przyjmuje Asygnaty „Kredyt". dg 24 603

Radio
„Majestic" uniwersalną superheterodynę 7 obwodową jak nową z powodu wyjazdu okazyjnie. Dąbrowskiego 49, m. 18, od godz. 19 — 21. Ng 51 816

Krzesło
składane dziecięce, 2 p. bucików damskich nr 38 w dobrym stanie płaszcz męski przejściowy sprzedam tanio. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 39 743

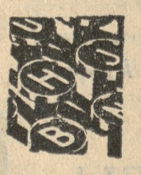

Maszyny
do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i S-ka Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23, ng 51 031

Nadzwyczajna okazja — fortepian
marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par" — pod „40.75". Pg 31 248-40,75

Kolonialkę
z mieszkaniem, maglem sprzedam Adres Kurier Poznański zdg 39 442

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny Poznań, Wrocławska 15 - Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 50 293

Podwozia
mleczarskie używane części samochodowe, opony dęte, pełne, zakup — sprzedaż. „Automagazyn" Jakuba Wujka 9, telefon 75-17. N 51 517

Lustro
trumeau antyczne, Józefa 6 — 10 zdg 39 492

Dekopierka
750 mm korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 39 476

Dywan
4,20×2,60 dobrym stanie, Podgórna 4, parter, lewo. zdg 39 475

Reklamówkę
półciężarówkę marki „Ford", opony jak nowe, okazyjnie tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański dg 24 816

Radio
bateryjno lampowe. Bosa 26a — m. 1. zdg 39 550

Skład
rzeźnicki bez konkurencji tanio sprzedam z mieszkaniem. Adres Kurier Poznański zdg 39 483

Magiel
sprzedam zaraz. Adres Kurier Poznański zdg 39 520

Wytwórnię
techno - chemiczną tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 39 519

Skład
nabiału owocu sprzedam korzystnie, tania dzierżawa, wyjazd. — Św. Marcin 32. — 15. zdg 39 612

Radio
Philipsa (zmienny). Pocztowa 21 m. 1. zdg 39 650

Konia
sprzedam. Marsz. Focha 55, m. 9 zdg 39 630

Rzeźnictwo
warsztatem mieszkaniem 3 000.— Małecki, Rybaki 20 a. zdg 39 624

Skład papieru
galanterii korzystnie centrum. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 782

Dog
roczny, okaz sprzedam. Szamarzewskiego 36, m. 11. zdg 39 717

Piwiarnię - winiarnię
z całkowitym urządzeniem sprzedam zaraz. Rybarczyk, Jarocin, św. Ducha 4. Bliższe informacje Rachwalski, Poznań, Górna Wilda 74, m. 3 zdg 39 720

Okazja!
Zaprowadzony sklep szkła, porcelany, centrum Krakowa chrześcijaninowi tanio sprzedam. Gawor, Kraków, Tomasza 28 — 10. ng 51 734

Pianina
Fortepiany niezrównanej jakości poleca T. Betting i S-ka, fabryka fortepianów Leszno Wlkp. Cenniki, katalogi na żądanie. Ng 51 573

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 51 522

Płaszcze
damskie — futra — mundurki gimnazjalne przoduja elegancją, cenami najniższemi
wprost
tylko z
fabryki
Wildowa - Syn
Wodna 1,
Specjalny dział miarowy. Asygnaty kredytowe. ng 50 892-3

Singera
damską (okrągłe), Poznańska 27a m. 7. zdg 37 692

Tanio
2 żelazne, 1 westfalski piec, Kawiarenka, Mostowa 2. zdg 39 860

Skład
mąki — wymiany zboża, dużym mieście powiatowym sprzedam. Do objęcia około 3 000 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 39 462/3

Ng 51 771/2

Piękne
czarne futro krety na smukłą osobę sprzedam Müller, Botaniczna 10, telefon 79-86. zdg 39 585

Bechstein, Blüthner
korzystnie
pianina
od zł 450,—
Drygas,
Trzeciego Maja 4. zdg 39 616

Pianino
Woźna 10, m. 23, podwórze prawo. zdg 39 849

Gospodarstwo
54 morgi nadające się na letnisko korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 39 844

8. LICYTACJE

Przetarg
dwóch kamienic, Dolna Wilda 45/47 odbędzie się 16. 11. 37, Sądzie Grodzkim. Szacowana 33 000 cena wywoławcza 25 000. Bliższych wiadomości biuro adwokata Cichowicza. zdg 39 440

10. MAJĄTKI

Okazja
gospodarstwo 100 mórg
sprzedam natychmiast (100 drzew owocowych) bez inwentarza. — Oferty Kurier Poznański zdg 39 518

11. KUPNA

Sztychy
obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 29 726-33,76.

Ciężarówkę
półtora tonową w dobrym stanie z krytą karoserią najchętniej reklamówkę kupię natychmiast za gotówkę. Oferty Kurier Poznański dg 24 817

Maszynę
do pisania walizkową używaną kupię za gotówkę. Zgłoszenia wraz cena do „Par", Poznań, pod „874". Pg 33 818-64,127

Manekiny
do konfekcji męskiej kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 39 529

Kupię
używaną maszynę krawiecką. — Oferty Kurier Poznański zdg 39 480

Futro
damskie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 39 506

Wannę
emaliowaną. Oferty Kurier Poznański zdg 39 497

Piec
przenośny kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 39 493

Dźwigar
40 profil od 6½ m kupię. Durzyński, Kościan. zdg 39 797

Maszynę
Singera kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 39 693

Basen
kuchenny do zmywania używany kupi. Restauracja, Pocztowa 31. zdg 39 716

Gazowy
kąpielowy piec, wannę cynkową. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 802

Kupię
parcele 400 m 1 zł m², dogodne spłaty, proszę podać okolice. — Oferty Kurier Pozn. zdg 39 667

Dywan
używany dobrym stanie 250×170 kupię. Zgłoszenia cenę Kurier Poznański zdg 39 848

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
wynajmę. Wierzbięcice 40, gospodarz. zdg 39 396

Skład
mieszkaniem, urządzeniem wynajmę. Pamiątkowa 7, gospodarz. zdg 39 395

5
i 4 pokojowe. Dąbrowskiego 69. zdg 39 411

4 pokoje
w willi, ogrzewanie centralne — komfort, okolica Ostroroga. — Adres wskaże Kurier Poznański zdg 37 776

2
lub 3 pokojowe I piętro, komfort Focha 153. zdg 38 225

2 mieszkania
wolne 2 pokojowe z kuchniami, wspólny hall, centralne ogrzewanie, czwarte piętro, ulica Matejki naprzeciw Parku, pewnym, solidnym lokatorom gwarancja. Zgłoszenia Kurier Poznański dg 24 795

Jasna
10, odnowione dwupokojowe bezkomfortowe etatowemu, bezdzietnemu. Stróż: Jasna 9, podwórze zdg 39 580

2
pokoje z wygodami — pewnemu płatnikowi od 1. 11. 50 zł. Ul. Częstochowska. Zgłoszenia gospodarz, skład węgla, Piekary 6. zdg 39 523

Czteropokojowe
powodu wyjazdu frontowe oddam jadalką. Półwiejska 5 — 10 zdg 39 538

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, obszerne bezpodatkowe zaraz. Słowackiego 30 zdg 39 656

Trzypokojowe
dwupokojowe — jednopokojowe
„Be-Em-Es"
Grudnia 19. zdg 39 647

Duży
pokój kuchnię, Grobla 20, czynsz z góry. Zgłoszenia 1—3, gospodarz. zdg 39 568/9

3 pokoje
małe z przynależnościami III Przecznica zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 39 845

Pokój
klatki schodowej na biuro, pracownię

2 ubikacje
parterowe na składnicę ltp. gospodarza. Pocztowa 31 a, m. 1. zdg 39 838

Czteropokojowe
komfortowe I piętro słoneczne, piece, Łazarz, Jarochowskiego 56 zdg 39 840

Pięciopokojowe
słoneczne ogrzewaniem I. Józefa 5. zdg 39 801

3
pok. komfort 75.— Niegolewskich 10, m. 6. zdg 39 741

2
× 2 pokoje z łazienką. Hetmańska 22, gospodarz Focha 56 — Joks. zdg 39 760

Skład
z mieszkaniem o 2 oknach nar. Strzeleckiej — Br. Dębińskiej od zaraz. Zgłoszenia tamże. zdg 39 764

Trzypokojowe
komfortowe, wysoki parter, solidnym lokatorom, wprost od gospodarza, ul. Wierzbięcice. Zgłoszenia Koczorowski, Górna Wilda 32. zdg 39 767

Trzypokojowe
słoneczne II piętro komfortowe, centralne, od gospodarza od zaraz. Ul. Grottgera 3, portier. zdg 39 768

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, wolne. — Radosna 8, telef. 61-77. zdg 39 777

Pokój
kuchnia komfort. Lodowa 18, m. 14. zdg 39 778

Mieszkanie
4 pokojowe z całkowitym urządzeniem, słoneczne, spokojną ulica, Wilda przy Szwajcarskiej z powodu wyjazdu sprzedam II p. Reflektanci poważni. Oferty Kurier Poznański zdg 39 787

Pokój
próżny używaniem kuchni. Święty Wojciech 30 — 1. zdg 39 790

1 pokój
bez kuchni II piętro w domu ogrodowym, centralnym ogrzewaniem. Oglądać Słowackiego 18. Pg 33 824-43,3

Trzypokojowe
61,— centrum. Piekary 26 — 2. zdg 39 699

6-cio pokojowe
komfortowe, dobrze utrzymane. Podgórna 2/3, m. 6, od 15—18. zdg 39 589

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne IV piętro. Matejki 68 — telefon 35-68. zdg 39 733

Dwupokojowe
I. 40 zł. Belwederska 23, informacje Szamarzewskiego 10, — 3. zdg 39 850

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
państwowy 2—3 czynsz miesięczny. Warunki, okolica Kurier Poznański zdg 39 575

Jednego
lub dwóch pokoi z łazienką na mieszkanie kawalerskie poszukuje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 534

Pokój i kuchnia
od gospodarza natychmiast. — Oferty Nr. 2922 do „Kosmos", — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 25. ng 51 733

2
kuchnią lub pokoju kuchnią śródmieściu, rok z góry, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 662

3
do 4 pokoi, wysoki parter, w śródmieściu, pewny płatnik. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39.857 lub tel. 46-70.

Pokój
kuchnią możliwie Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 39 583

Mieszkania
5—6 pokojowego w willi z garażem poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 39 836

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym
plac Kolegiacki 5 — 3 (dzwonek) zdg 39 173

Pokój
dwuosobowy. Aleje Marcinkowskiego 28, m. 19. zdg 39 297

Niekrępujący
Wrocławska 20 — 14. zdg 39 390

Przyjezdnej
inteligencji. Pocztowa 21 — 4. zdg 37 943

Dwuosobowy
także małżeństwu. Szyperska 3, m. 9. zdg 38 184

2
czyste pokoje. Dąbrowskiego 36, m. 4. zdg 39 491

Wierzbięcice
39 — 5. zdg 39 486

Gabinet
35.— zł solidnemu. Maleckiego 20 m. 8. zdg 39 470

Skromny
czysty. Skarbowa 19 — 3. zdg 39 554

Panienkę
Rybaki 16, m. 17. zdg 38 854

Paniom
1 lub 2, czysty ciepły utrzymaniem lub bez. Stary Rynek 80/82 m. 9, II p. zdg 39 560

Pani
wspólny. Skarbowa 15 — 19. zdg 39 555

Wielkie
Garbary 5 — 9. zdg 39 532

Komfortowy
od listopada. Matejki 35, Jankowska. zdg 39 544

Pokój
elektryczność. Wielkie Garbary 43 — 11. zdg 39 415

Pokój
urzędnikowi — urzędniczce. Półwiejska 23 — 21. zdg 39 556

Dwuosobowy
duży słoneczny, utrzymaniem, tanio. Żupańskiego 8 — 9. zdg 39 503

Jedno-
dwuosobowy. Rynek Łazarski 12 m. 9. zdg 39 507

Reprezentacyjny
pokój panu na dobrym stanowisku. Matejki 58, m. 5. zdg 39 444

Próżny
pokój wynajmę pani. Ul. Górna Wilda 51, m. 11. zdg 39 206

Frontowy
pl. Działowy 5 — 5. zdg 39 654

Pokój
umeblowany zaraz osobne wejście. Działyńskich 2 — 11. zdg 39 613

Ładny
czysty, pierwsze piętro. Ratajczaka 11 a — 103, wejście 7. zdg 39 651

Panu
pokój, 11,— zł. Żupańskiego 13 a, podwórze, prawo. zdg 39 646

Dwuosobowy
Marcina 5 — 11. zdg 39 645

Oficerowi urzędnikowi
pokój czysty elegancki ulica Mickiewicza. Oferty Kurier Poznański zdg 39 642

Wodna
25, m. 9, dwuosobowy, ładny. zdg 39 638

Panu
pokój dobry. Zielona 7, m. 6. zdg 39 607

Małżeństwo
bezdzietne. Łąkowa 9 — 9. zdg 39 625

Pokój
Pocztowa 27 — 5. zdg 39 619

Inteligentnym
utrzymaniem — bez. Ogrodowa 19 — 3. zdg 39 610

Za Bramką
5 b, m. 9. zdg 39 806

Z klatki
frontowy z elektrycznością do wynajęcia od 1 listopada. Aleje Marcinkowskiego 1 ,m. 8 (dom narożny). zdg 39 582

Próżny
słoneczny, elektryczność, łazienka gazowa, drugie piętro. Wały Jagiełły 22, m. 6. zdg 39 834

Podgórna
2 — 9, utrzymaniem. zdg 39 835

Dwuosobowy
utrzymaniem, centralne. Wrocławska 30 — 12. zdg 39 843

Salony kosmetyczne i fryzjerskie
znajdziesz w rubryce „Higiena"
zg 1322

Panom
Zielona 1 — 2. zdg 39 810

Pokój
Łąkowa 19 — 5. zdg 39 824

Mielżyńskiego
22, I, m. 7, gabinet obiadami. zdg 39 820

Szymańskiego
3 — 10. zdg 39 827

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 39 832

Wspólny
dla panienki. Ogrodowa 13 — 15a zdg 39 596

Ogrodowa
12 — 24. zdg 39 592

Pokój
2 osoby. Cieszkowskiego 8, m. 1. zdg 39 746

U
starszej pani. Bukowska 33, m. 19 zdg 39 749

Dwuosobowy
Focha 49 — 7. zdg 39 758

2
panów — pań, elektryczność, łazienka. Reja 5 — 9. zdg 39 774

Mickiewicza
3, mieszk. 9. zdg 39 799

Focha
38 — 7, pokój — pokoik. zdg 39 779

Pokój
Wolnica 3 — 3. zdg 39 786

Pokój
Wielka 23 — 21. zdg 39 721

Pokoik
Poznańska 26 — 9. zdg 39 773

1—2 elegancki panom
Prusa 5 — 3. zdg 38 771

Miły
wygodami. Kwiatowa 3 — 3. zdg 39 793

Frontowy
elektryczność, osobne wejście. — Wielkie Garbary 48 — 10. zdg 38 384

Ratajczaka
11 a — 70. zdg 39 711

Na stanowisku
Skarbowa 6, m. 7. zdg 39 698

Wspólny
10, 12. Niegolewskich 16 — 9. zdg 39 695

Panom
wspólny. Piekary 13 b, m. 5. zdg 39 689

Dwa
łączne używaniem kuchni. Strusia 9, m. 7. zdg 39 688

Wrocławska
38 — 34, utrzymaniem — bez. zdg 39 590

Inteligencji
dwuosobowy — jednoosobowy. — Wrocławska 3 — 4. zdg 39 671

Niegolewskich
16 — 1. zdg 39 672

Chełmońskiego
20 — 4, frontowy wygodami; paniom. zdg 39 588

Dwa
próżne odnajmę. — Matejki 60, m. 1. zdg 39 581

16. SZUKA POKOJU

Dwóch
pokoi centrum, centralnym poszukują 2 studentki do 30,— Oferty Kurier Poznański zdg 39 577

Dwuosobowego
opałem, niekrępującym wejściem. Oferty Kurier Poznański zdg 39 466

Próżnego
pokoju. Oferty Kurier Poznański zdg 39 564

Urzędnik
szuka pokoju, niekrępującego — śródmieście 35 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 533

Urzędnik
czystego, nieprzechodniego, niekrępującego. Oferty Kurier Poznański zdg 39 539

Dwuosobowego
porządnego panowie, łazienka, — elektryczność do III p. 1. 11. Oferty Kurier Poznański zdg 39 457

2
umeblowane, oddzielne, centrum. Telefon. Zgłoszenia Kurier Poznański p 1312

Poszukujemy
małego taniego pokoiku używaniem kuchni śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 39 627

Dwuosobowego
niekrępującego, elektrycznością poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 744

Urzędnik
centrum wygodami. Oferty Kurier Poznański zdg 39 729

Pokoiku
do 15.—. Oferty Kurier Poznański zdg 39 854

Pokoju
niekrępujące wejście od zaraz lub pierwszego poszukuje urzędnik. Oferty opisem, cena do Kuriera Poznańskiego zdg 39 757

Niekrępujący
do 25 złotych urzędnik przyjeżdżający. Oferty Kurier Poznański zdg 39 791

17. LOKALE

Składnica
bocznica, placem. Towarowa, — brama II, skład. 19, telef. 47-66. zdg 39 562

Warsztat
suterena. Wielkie Garbary 54. zdg 39 548

Skład
2 pokoje. Hetmańska 22, gospodarz. Focha 56, Joks. zdg 39 759

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, w bardzo dobrym punkcie miasta we Wronkach do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Informacji udzieli J. Walkowiak, Wronki, ul. Poznańska 56. zdg 39 478

Cukierniczą
pracownię wydzierżawię. Zgłoszenia Plac Wolności 17. zdg 39 567

Gospodarstwo
19 mórg pszenno - buraczana, przy szosie kolei Gniezno—Mogilno, wydzierżawię, odpowiednie dla ogrodnika. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 473

22. ZGUBY

Zgubiłem
sobotę 23 bm. dokument obywatelstwa amerykańskiego wraz 4 formami języka angielskiego adresowanego do konsulatu amerykańskiego — Warszawa. idąc Aleją Wielkopolską Krętą, Pl. Wolności, Pocztową, godz. 12—13 Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. Steve, Majchert, Poznań, Droga Urbanowska 1, m. 4, blok II. zdg 39 447/8

23. ROZMAITE

W sprawach reklamy
korzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 29 004

Futra
odnawia modernizuje reperuje — pracownia futer. Pietrzak, Piekary 22. zdg 39 414

Akuszerka
Kowalewska, Łąkowa 14, śródmieściu, paniom zainteresowanym wszelką pomoc, porady. zdg 38 310

Wspaniałomyślni
współobywatele są gorąco proszeni o ofiarowanie znoszonego płaszcza zimowego, ubrania i nieco bielizny dla bezrobotnego i bezdomnego inteligenta, znajdującego się w rozpaczliwym położeniu. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 39 452

Nadzór sadów
Netzel Edward Poznań - Szelag. Zakłada winnice. Udziela porad. dg 24 808/9

Akuszerka
Strzelecka 2, przeprowadziłam się

Fredry 2 — 6
przyjmuje udziela porady pomocy położniczej. d 24 864

Znana Adarelli przepowiada nieomylnie
Braminów — ręki. Przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżam. zdg 39 598

24. NAUKA

Kroju
modelowania. Neumanowa, ulica Szkolna 3 — 26, dom boczny. zdg 39 578

Prywatny kurs malarstwa i rysunku
K. Plater-Zyberk, art.-mal. Zgłoszenia 3—5 po połud. Plac Nowomiejski 6 a, m. 24. zdg 39 482

Kursy
stenografii, pisania maszyną, — książkowości od 4 listopada. — Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 39 626

Tańców
kurs początkujący. Średziński, — Zygmunta Augusta 4. zdg 39 846

25. MUZYKA

Fortepianu
poszukuje do ćwiczeń 2× tygodniu, 2 godziny. Oferty cena Kurier Poznański zdg 39 547

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Uczciwa
szuka posady u samotnych osób w śródmieściu, uczciwych, od 15. 11, Oferty Kurier Poznański zdg 39 484

Posługi
poszukuję 2 lub 3 razy w tygodniu. Oferty Kurier Poznański zdg 39 553

Uczciwa
posługaczka poszukuje posługi. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 527

Gospodyni - kucharka
poszukuje posady do kasyna lub samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 39 546

Kucharka - Gosposia
restauracyjna, która oszczędnie i smacznie gotuje poszukuje posady do skromnej restauracji. — Świadectwo dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 39 543

Młodsza
poszukuje posługi z poleceniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 537

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurier Poznański zdg 39 552

Dziewczyna
wszystkiego, gotowaniem, praniem, prasowaniem wszelkiej bielizny, szyciem 1 listopada szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 441

Posługaczka
poszukuje posługi gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 39 453

Dziewczyna
gotowaniem pieczeniem do wszystkiego szuka posady. Zgłoszenia Gąsiorowskich 5 a, m. 10. zdg 39 456

„Iskra"
– baterje –
– anody –
A. PIECHOCKI, POZNAŃ.
Pg 29 742/3-37,247/8

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 27 października.

6,15 aud. poranna; **11,15** audycja dla szkó.; **11,40** Bizet: fragm. z op. „Carmen" — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa; **13,30** wiad. gospodarcze; **15,45** chwilka pytań dla dzieci; **16,00** „Uczmy się mówić"; **16,15** łódzka ork. salonowa; **16,50** pogadanka; **17,00** legioniści na włoskim froncie; **17,15** koncert solistów. Wykonawcy Szrajberówna — skrzypce (Poznań), J. Gemat — śpiew (Warszawa); **17,50** ławnik w sądzie pracy — pog.; **18,00** sport; **18,10** saksofon solo i w zespole — płyty; **18,30** program **18,35** audycja dla wsi; **19,00** „Wyjazd Agnieszki" — epizod z powieści M. Dąbrowskiej. „Wiatr w oczy"; **19,20** koncert chóru męskiego „Echo"; **19,35** „Śladami myśli, prof. Kazimierza Twardowskiego"; „Filozofia a pogląd na świat"; **19,50** pogadanka; **20,00** melodie Monmartre'u — koncert rozrywkowy — płyty; **20,45** dziennik; **20,55** pogadanka; **21,00** koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Śmidowicza; **21,45** „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji; **22,00** koncert pop. ork. wileńskiej; **22,50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II (Mokotów) — **13.00** świecka muzyka na tematy religijne (płyty); **14.05** program; **14.10** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** pogawędka gospodarcza: Jadłospisy jesienne; — **15.15** 1000 taktów muz. w wyk. zespołu St. Rachonia; **18.00** koncert solistów; **18.55** muzyka taneczna (płyty); **19.55** sport. **22.00** afisz teatralny — felieton; **22.15** muzyka rozrywkowa (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 piosenki rewellersów „Comedian Harmonists" i „The Merrymakers" (płyty); **13.05** „Wspomnienia z dawnych lat" (płyty); **14.05** giełda; — **14.15** muzyka lekka w interpretacji słynnych dyrygentów (płyty); **18.10** sport; **18.15** program; **18.20** do **18.30** wiersze i piosenki dla dzieci; **18.30** „Zapomniane pieśni" (II audycja) wyk. Eug. Maj; **18.50** „Czwartek literacko-artystyczny; **20.0** muzyka ludu wielkopolskiego. Wyk. zespół wokalny „Piątka poznańska", kapela wiejska. Dyr. M. Obst; **20.15** „Ostatna gra" słuchowisko literackie T. Kraszewskiego; **23.00** tańce egzotyczne i inne (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Muzyka rozrywkowa. **16.05 Wiedeń.** Utwory Paganiniego. **16.30 Kolonia.** Koncert egzotyczny z Indyj Holenderskich. **17.00 Budapeszt.** Muzyka lekka. **Kolonia.** Koncert popularny. **17.30 Wiedeń** Koncert solistów i kwartetu. **18.00 Berlin.** Muzyka rozrywkowa. **Koenigsw.** Rec. fortepianowy Burgstattera. **19.00 Londyn Reg.** Recital skrz. **Tuluza.** Melodie filmowe i piosenki. **19.10 Tallin.** Melodie operetkowe. **Hamburg.** Muzyka skandynawska. **19.15 Ryga.** Muzyka operowa i operetkowa. **19.25 Wiedeń.** Koncert Wied. Orkiestry Filharmonicznej. — **Brno.** Duety morawskie Dworzaka. **20.00 Koenigswusterhausen.** Muzyka lekka i taneczna. **Bruksela flam.** Trio „Arcyksiążęce" Beethovena. **Kopenhaga.** Duńska muzyka baletowa. **20.25 Praga.** „Książe", dramat symfoniczny Dworzaka. **22.40 Wiedeń.** Wesoły reportaż z stulecia. — **20.45 Budapeszt.** Zapomniana muzyka węgierska. **20.50 Sztoknolm.** Koncert d-dur Brahmsa d-dur (skrz. i ork.) **Tallin.** Symf. „Z nowego świata". Dworzaak. **20.55 Bruksela fr.** „Sen nocy letniej" op. Thomasa. **21.00 Londyn Reg.** Koncert (utw. Haendla, Mozarta itd.). **Mediolan.** „Faust" op. Gounoda. **Bruksela flam.** Koncert symf. (muzyka flamandzka). — **W. Eifla.** Koncert solistów. **21.15 Sztutgart.** Symfonia nr. 5 c-moll Beethovena. — **21.30 Strasburg.** Koncert symf. **R. Paris.** „Potępienie Fausta" op. Berlioza. — **Kolonia.** Melodie jesienne. **21.40 Wiedeń.** Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej (w programie arie Mozarta, Rossiniego i pieśni Moniuszki itd.). **22.00 Sztokholm.** Muzyka lekka i taneczna. **22.15 Rzym.** Koncert solistów. **22.20 Droitwich.** Muzyka hiszpańska. **Lipsk.** Koncert kameralny. — **22.30 Bruksela flam.** Koncert Tow. Śpiew. „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmanna. **23.00 Berlin** i inne stacje niemieckie. Muzyka taneczna z Wrocławia. **Oslo. Koenigsw. i Frankfurt** Muzyka taneczna. — **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** Koncert nocny z płyt.

Posługaczka
szuka posługi cały dzień, pranie, skromne gotowanie. Oferty Kurier Poznański zdg 39 573

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami, skromnym gotowaniem szuka pracy do wszystkiego. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 39 540

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem szuka posady od 1. 11. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 39 545

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem i praniem bez spania, 1. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 528

Poszukuję
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 39 511

Panna
wszechstronnie obznajmiona w gospodarstwie domowym, uczciwa sumienna, ukończoną szkołą gospodarczą, kilka lat praktyki, perfekt świad. przyjmie posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 39 451

Sierota
uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 649

Szukam
posługi lub prania. Oferty Kurier Poznański zdg 39 643

Posługi
poszukuję cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 39 631

Dziewczyna
do wszystkiego gotowanie, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 632

Panna
lepszego domu, uczciwa, czysta, poszukuje posady 1. 11. 2—3 osób gotowaniem wszystkiego, dobre świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 634

Osoba
młoda inteligentna poszukuje posady od 1 listopada, mniejszym domu, gotowaniem, wszelkich prac, dobre polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 39 635

Posługi
poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 597

Posługi
całodziennej praniem, gotowaniem poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 39 621

Młodsza
poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 39 611

Młodsza
inteligentna uczciwa poszukuje zajęcia do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Orędownik, Poznań zd 39 524

Dziewczyna
do wszystkiego samodzielnym gotowaniem, zamiłowaniem dzieci szuka posady od 1. lub 15. 11. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 39 682

CZYTELNIA w Klubie „ROMA“
ulica Podgórna 10a, parter (obok Księg. Katolickiej) otwarta dla publiczności w dni powszednie od godziny 9 — 13 i od 15 — 19
Wstęp 10 gr. (Mies. 1 zł) 120 czasopism i dzienników w 6 językach!

TEATRY

Poznań, wtorek, 26. 10.

TEATR POLSKI: Wtorek, 26. 10. godz. 20: „Dowód osobisty“.

TEATR WIELKI: Środa, 27. 10. „Zemsta nietoperza“.
Czwartek, 28. 10. „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.
Piątek, 29. 10. „Baron cygański“.
Sobota, 30. 10. „Cyganeria“.

TEATR WIELKI: KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 26. 10. I. koncert symfoniczny. Dyrygent: dr Zygmunt Latoszewski. Solista: Emil von Sauer (fortepian).

KINA

Poznań, wtorek, 26. 10.

APOLLO: „Bohaterowie morza“.
CORSO: „Brygada Śmiałych“.
GLORIA: „Szampański walc“.
GWIAZDA: „Maroko“.
METROPOLIS: „Zamek Tajemnic“.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Niedokończona symfonia“.
RENAISSANCE: „Niesamowity dom“.
SŁOŃCE: „Historia jednej nocy“
SFINKS: „Caranga“.
ŚWIT: „Postrach opery“.
TĘCZA-Łazarz „Wierna Rzeka rok 1863“.
TĘCZA-Wilda „30 karatów szczęścia“.
WILSONA: „Dyplomatyczna Żona“.

Dziewczyna
z prowincji do wszystkiego, dobre referencje, szuka posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 39 666

Przychodnia
gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 803

Panienka
szuka posady lub posługi od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 39 809

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 826

Dziewczyna
młodsza szuka posady gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 39 829

Kucharka
starsza skromna, wiejska, dobrze polecona znająca dobrą kuchnię poszukuje całodziennej posługi. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 39 740

Dziewczyna
starsza samodzielnym gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 39 792

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady skromnym gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 39 847

Starsza
pokojowa długoletnią praktyką i szyciem szuka posady od 15—11, lub od 1—12. Oferty Kurier Poznański zdg 39 587

Poszukuję
posady stróżowania, mieszkania, składu, magazynu. Oferty Kurier Poznański zdg 39 459

Panienka
poszukuje posady, kaucja 50,— zł Oferty Kurier Poznański zdg 39 522

Przedstawicielstwa
na czas gwiazdkowy poszukuję. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 816

Panna
początkująca poszukuje posady do obsługi gości. Oferty Kurier Poznański zdg 39 708

Kucharka
poszukuje posady restauracji-cukierni. Oferty Kurier Poznański zdg 39 737

Syn
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć tokarstwa, średnie wykształcenie, lat 17. Oferty Kurier Poznański zdg 39 861

Panienka
lat 18, sierota uczciwa pracowała w ekspedycji, dobrze polecona szuka jakiejkolwiek posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 39 842

Wychowawczyni
szuka posady od 9—1 do 1—2 dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 39 839

Gorzelany
poszukuje posady samodzielnej lub do pomocy. Kaczmarek, — Dworzakowo, poczt. Białośliwie. zdg 39 235

Apteka
na Górnym Śląsku poszukuje na 1. 1. 38. rz.-kat.-polsk. magistry (a) z krótką praktyką. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji skierować do Kuriera Poznańskiego dg 24 800

Pomocnik
do branży technicznej potrzebny wymagane: Liceum Handlowe, możliwie język niemiecki, pisanie maszyną, po wojskowości lub kategoria. Zgłoszenia życiorysem Kurier Poznański zdg 39 488

Hafciarka
młodsza na sztandary, Ratajczaka 38, I. lewo. zdg 39 571

Posługa
16—18 lat. Ratajczaka 38, I. lewo zdg 39 572

Magistra
farm. względnie asystentka z egzaminem wojew. potrzebna na Pomorze. Warunki i referencje do Kuriera Poznańskiego dg 24 643

Młodszy
pomocnik fryzjerski. Grunwaldzka 19. zdg 39 467

Kawiarki
poszukuję. Zgłoszenia Kawiarnia Plac Wolności 17. zdg 39 566

Panienka
inteligentna dobrej prezencji potrzebna do większego składu. — Oferty życiorysem, fotografią Kurier Poznański zdg 39 563

Służąca
z gotowaniem. Adres wskaże Szewska 19, m. 7. zdg 39 510

R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 51 014/20

Bufetowa
z obsługą gości potrzebna zaraz lub od 1 listopada. Oferty fotografia, warunki Agencja Kuriera Poznańskiego, Gniezno 1323. ng 50 749

Panienka
młoda, inteligentna, sumienna do składu potrzebna. Oferty szczegółowe Kurier Poznański zdg 39 747

Fryzjerka
pierwszorzędna potrzebna, posada stała. Hotel Polonia. zdg 39 684

Panienka
ukończoną szkołą handlową potrzebna

„Ewa“
Focha 60. zdg 39 780

Marszantka
Focha 57. zdg 39 781

Służąca
dobre świadectwa potrzebna od 1. 11. 37. Zgłoszenia św. Marcin 29. m. 1. zdg 39 715

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Meble
modne fasony tanio wykonuje Bartosik, Półwiejska 22. zdg 39 636

31. ROZRYWKA

Eden
Plac Działowy 11, znany lokal rozrywkowy. Ceny bezkonkurencyjne. zdg 35 405

Kinoteatr
„Gwiazda“
Maroko
najpiękniejszy romans wszystkich czasów. zdg 39 454

Kino
Tęcza, Łazarz. Wierna Rzeka Rok 1863. zdg 39 676/7

Casanova
Masztalarska, najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 39 593

RADIO APARATY TELEFUNKEN i INNE NA DŁUGIE RATY · RADIOMECHANIKA · POZNAŃ · ŚW. MARCIN 25 · TEL. 1238 dg 24 682

Dziewczyna
uczciwa do pracy domowej bez spania poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 738

Dziewczyna
wiejska, starsza poszukuje posady, najchętniej do samotnych państwa, albo do pomocy kucharza. Oferty Kurier Poznański zdg 39 788

Dziewczyna
ze wsi poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 39 709

Dziewczyna
kochająca dzieci i do wszystkich prac domowych poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 713

Poszukuję
posługi.! Oferty Kurier Poznański zdg 39 718

Kucharka
restauracyjna, dobrze polecona szuka posady w restauracji - jadłodajni. Oferty Kurier Poznański zdg 39 722

Szukam
posługi lub prania. Oferty Kurier Poznański zdg 39 674

Dziewczyna
skromna, uczciwa szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 39 701

Dziewczyna
z gotowaniem praniem, szyciem robótki szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 702

Kucharka
samodzielna dobrym gotowaniem zna kuchnie warszawską poszukuje posady do wszystkiego od 1. 11. Oferty Kurier Poznański zdg 39 704

Uczciwa
szuka posady do mniejszej rodziny. Oferty Kurier Poznański zdg 39 697

Dziewczyna
zdrowa i silna poszukuje posługi dobre polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 39 686

b) Inni

Ogrodnik
dłuższą praktyką, czerwony dyplom jazdy szuka posady za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 39 471

Ekspedientka
długoletnia praktyka szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 39 565

Garderobianka
z świadectwami poszukuje posady zaraz lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 39 487

Fotograf
laborant - retuszer, — pierwszorzędna siła szuka posady. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 39 551

Ekspedientka
branży papierniczo - galanteryjnej, reparacje piór wiecznych szuka pracy od 1. 11 br. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 39 458

Krawcowa
zamiłowaniem do kupiectwa poszukuje posady interesie, zna język niemiecki. Oferty Kurier Poznański zdg 39 644

Kierownik gorzelni
księgowy, kasjer, poszukuje posady stałej lub sezonowej. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem Maj. Ujazd p. Grodzisk Wlkp. St. Ziemkowski. zdg 39 406

Stołowy
kaucją poszukuje posady. Oferty Dąbrowski, Toruń, Poste restante zdg 39 408

Panienka
inteligentna z wykształceniem — szuka posady jako uczennica w większym przedsiębiorstwie. — Oferty Kurier Poznański zdrg 39 530

Ekspedientka
poprowadzi kolonialkę lub piekarnię, rzeźnictwo, przyjmie także posadę gospodyni, wychowawczyni lub inną, którą to zajmie się troskliwie. Oferty Kurier Pozn. zdg 39 812

Oficer
emeryt energiczny sprzedawca, lat 40 przyjmie posadę lub większe przedstawicielstwo. Łódź, — Przejazd 69 właściciel domu. ng 51 718

Sierota
uczciwa, pracowita, prosi o posadę zna dobrze każdy zawód, także prace biurowe. Oferty Kurier Poznański zdg 39 323

Przyjmę
posadę kierownika internatu (bursy), administrację kamienicy lub podobne kierownicze stanowisko, emerytowany profesor, były kierownik internatu. Oferty Kurier Poznański zdg 39 385

Dekoratorka
szuka posady, urządzam, dekoruję okna wystawowe. Oferty Kurier Poznański zdg 39 570

Stenotypistka
polskie, niemieckie szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 39 474

Ekspedientka
z branży cukierniczej szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 37 793

Szofer
mechanik kaucja, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 38 114

27. WOLNE MIEJSCA

Szofer - ogrodnik
kawaler dobrze polecony. Życiorys, odpisy świadectw do Kuriera Poznańskiego zdg 37 863

Fryzjerka
na żelazkowa, wodną, posada stała. Focha 177. zdg 39 434

Apteka
w mieście wojew. poszukuje zaraz ewtl. później

receptariusza
rutyn, młodsz. mag. dyplom. z kwalifik. zarządu. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wieku, referencji i wysokości pensji uprasza pod dg 24 796 do Kuriera Pozn.

Szofer
obznajmiony z mechaniką potrzebny, kaucja konieczna. Zgłoszenia Dąbrowskiego 149, godz. 15—17. zdg 39 574

Dziewczyna
potrzebna zaraz umiejąca dobrze gotować, uczciwa, czysta. Zgłoszenia Wielkie Garbary 21, skład rzeźnicki M. Kowalski. zdg 39 513

Potrzebna
ekspedientka rzeźnicka. Wojciechowski. Mostowa 31. zdg 39 461

Modelki
do czesania mogą się zgłaszać. Piekary 18. zdg 39 446

Ekspedientka
zdolna miłej powierzchowności, inteligentna z kaucją do pierwszorzędnego składu cukrów potrzebna zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 39 655

Ekspedientka
zaraz mała kaucja. Dąbrowskiego 57. Kawiarenka. p 1317

Kasjerka
z branży rzeźnickiej, która jednocześnie musi ekspediować potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: ul. Wroniecka 11. zdg 39 628

Zegarmistrz
samodzielny starszy potrzebny w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 39 608

Pomocnik handlowy
biegły ekspedient

z branży delikatesów
potrzebny zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 39 620

Miernik
emerytowany potrzebny na małą pracę. Oferty Kurier Poznański zdg 39 609

Posługaczka
potrzebna zaraz. Wenecjańska 11/12. skład. zdg 39 663

Fryzjer
Ratajczaka 13. zdg 39 804

Dziewczyna
do prac domowych. Piekary 22 — m. 16. zdg 39 815

Krawiec
potrzebny na przeróbki i odzież konfekcyjna. Warunek: karta rzemieślnicza, maszyna. Marsz. Focha 86, skład. zdg 39 821

Fryzjerka
i uczennica potrzebne stała. — Oferty Kurier Poznański zdg 39 825

Grawer-
rytownik do fabryki stempli zaraz potrzebny. Oferty Bydgoszcz, skrytka pocztowa 165. zdg 39 830

Uczeń
ukończona szkoła handlowa potrzebny. Mąkowski, Focha 41. Ng 51 968

Służący
kamerdyner kawaler. Zgłoszenia z kopią świadectw, których się nie zwraca hr. Mycielska, Gałowo, p. Szamotuły. Posada wolna 1. 11. zdg 39 601

Chłopiec - służący
do dworu. Zgłoszenia pisemne — świadectwa, referencje natychmiast. Nieżychowo, p. Białośliwie dg 24 827

Służącą
do wszystkiego z gotowaniem dobre polecenia. Wielkie Garbary 12 — 10. zdg 39 748

Fryzjerka
wodną. Fredry 6. zdg 39 800

Samodzielna
gospodyni inteligentna, wykwintną kuchnią na probostwo. Wiek, odpis świadectw pensja Kurier Poznański zdg 39 559

Podróżującego
przedstawiciela artykułu kolonialno - drogeryjnego poszukuje. Kanałowa 17, podwórze, suterena. zdg 39 728

Przychodnia
potrzebna. Grobla 28 — 2. zdg 39 730

Obciągaczka
wybijaczka potrzebna zaraz. Zawadzki, św. Wojciech 30. zdg 39 772

Gospodyni
młodsza, zaufana na wskroś uczciwa z długoletnimi świadectwami do wszystkiego z prasowaniem sztywnej bielizny potrzebna do samotnej osoby, tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia osobiste między godz. 9.30—11,30 Poznań, Składowa 1, m. 5. zdg 39 673

Kuśnierza
poszukuję od zaraz. Fr. Sulicki, Gniezno. ng 50 748

Gorzelnik
na kampanię szuka posady zaraz. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Gniezno 1319. ng 50 747

Podróżujący
na dodatkowy artykuł, odwiedzający składy kolonialne i drogerie potrzebny. Oferty Agentura Kuriera Poznańskiego, Gniezno 1320 ng 50 746

Służąca
do wszystkiego. Zgłoszenia 3 Maja 4, m. 7. zdg 39 665

Służąca
praniem. Wodna 15, m. 9. zdg 39 669

Dziewczyna
młodsza potrzebna. Wierzbięcice 41 a, m. 4. zdg 39 586

Baterie anodowe
kieszonkowe, lampki elektryczne

„Centra“
przybory elektrotechniczne, żarówki poleca najtaniej
Kazimierz Matuszak
Pierackiego 16, telefon 30-67. Ng 50 398

Bijemy
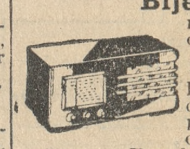
rekord niskich cen. — Dajemy najdogodniejsze warunki. Wielka ilość radioodbiorników — przy fachowej obsłudze ułatwia wybór. — Przed
kupnem
radioodbiornika prosimy w własnym interesie nie ominąć naszych salonów demonstracyjnych.

RADIOLAVOX
właśc. Bronisław Płotkowiak
Centrala
Poznań, Ratajczaka 14, Telefon 32-15.
Oddział
Pasaż Apollo od strony Ratajczaka. ng 50 947

„Caranga“
Gigantyczne widowisko żywiołowego
śmiechu
beztroskiego
humoru
Kinoteatr
„Sfinks“
zdgr 39 311

Korzystajcie
z pomocy źródła fachowego
Bezpłatnie
wydajemy poradnik radiosłuchacza
Radioodbiorniki
krajowe, zagraniczne. Spłaty bez weksli obiegowych
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44.
Jedyny
Poznaniu sprzedawca - specjalista dypl. radiotechnik. Jedyne Poznaniu nowoczesne radiolaboratorium. Pg 33 825-58.248

Miły
pobyt kawiarenka. Mostowa 2. zdg 39 863

„Kapelusz“
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

Humor zagraniczny

— Ależ, Łucjo, to jest okropne! Już znowu chodziłaś w moich nowych spodniach flanelowych!
(„Aftenbladet“).

Przedpłata na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.